DZIŚ 20 STRON

Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XXII. Kraków, niedziela 2 lipca 1939 Nr. 179

NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 655. Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7. Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata), 206-70 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

20 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe. Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

POSPIESZNE PRZYGOTOWANIA WOJSKOWE W GDAŃSKU

Warszawa, 1. 7. (Sin). Ostatni tydzień w Gdańsku minął pod wrażeniem pośpiesznych przygotowań militarnych. Akcja ta wywołuje wśród ludności gdańskiej duży niepokój. Chcąc wypełnić pewnego rodzaju lukę, która powstała na skutek zajęcia wszystkich organizacyj hitlerowskich pracami wojskowymi, zapowiedziany poprzednio już zjazd powiatowy w Nowym Dworze na dzień 2 lipca, został znacznie rozszerzony. Poza przewidzianym apelem politycznych komisarzy odbędzie się przemarsz i defilada oddziałów S. A., Hitlerjugend oraz innych organizacyj hitlerowskich. Przemawiać będzie gauleiter Foerster.

Uciekinierzy z Polski wcielani do gdańskiego „korpusu ochotniczego"

Warszawa, 1 7. (Sin). Nieliczni uciekinierzy z Polski, którzy w pierwszych dniach agresywnych wystąpień Niemiec obałamuceni przez agitatorów zbiegli z Polski do Niemiec mają być wcieleni do Freikorps w Gdańsku. Władze hitlerowskie chcą jak najszybciej usunąć ich z terenu Trzeciej Rzeszy, ponieważ zdarzały się już wypadki zbyt wyraźnego wyrażania niezadowolenia z powodu traktowania uciekinierów, jak również stosunków panujących w Niemczech.

Jubileuszowy zjazd Hallerczyków w Gdańsku

Warszawa, 1. 7. (Sin) Walne zebranie Związku Hallerczyków we Lwowie powzięło uchwałę, wzywającą władze związku do zorganizowania jubileuszowego zjazdu b. żołnierzy armii gen. Hallera w 25-lecie jej powstania, w Gdańsku. Uchwałę tą powzięto jednomyślnie oraz wśród wielkiego entuzjazmu.

Minister Poniatowski zwiedził port drzewny w Gdyni

Gdynia, 1. 7. PAT. Minister rolnictwa i reform rolnych, Poniatowski podczas swego pobytu w Gdyni zwiedził port drzewny i składy „Pagedu" oraz nowodokonane inwestycje.

Pan minister Poniatowski wraz z wojewodą pomorskim Władysławem Raczkiewiczem oraz naczelnikiem wydziału rolnictwa i reform rolnych województwa pomorskiego odbył konferencję, zaznajamiając się z całokształtem spraw rolniczych na Pomorzu, po czym był obecny na dorocznym walnym zebraniu pomorskiego towarzystwa rolniczego, na które przybyło około 150 delegatów.

—oo—

Ograniczenia obcokrajowców w Belgii

Bruksela, 1. 7. PAT. Izba Deputowanych uchwaliła 125 głosami przeciw 16 ustawę o ograniczeniu działalności cudzoziemców na terenie Belgii.

Zasieki z drutu kolczastego na pograniczu Protektoratu

Dwie dywizje niemieckie w powiecie frydeckim

Katowice, 1. 7. (Sin) Na pograniczu polskim od Morawki do Senof trwają dniem i nocą prace nad budową zasieków z drutu kolczastego. Równocześnie budowane są rowy strzeleckie, gniazda karabinów maszynowych oraz przeszkody przeciwczołgowe. W związku z tymi pracami fortyfikacyjnymi, uniemożliwione zostało przekraczanie jej, na czym w tej chwili poważnie zależy Niemcom. Do prac nad budową umocnień, którymi kierują wojskowi niemieccy, używa się również Czechów, lecz nie z tego pogranicza, a tylko przydzielonych z zachodnich terenów protektoratu. Pozostają oni zresztą pod ścisłym nadzorem.

Katowice, 1. 7. (Sin). Zakończono już prawie czystkę w pogranicznych oddziałach żandarmerii i straży celnej na granicy protektoratu i Polski. Prawie wszyscy celnicy i żandarmi narodowości czeskiej zostali przeniesieni na inne placówki. Pozostawiono tylko w pojedynczych wypadkach tu i ówdzie Czechów. Są oni jednak całkowicie odosobnieni, a ponadto jeszcze pilnie dozorowani.

* * *

Warszawa, 1. 7. (Sin.) Jak donoszą z Frydka, według relacji żołnierzy niemieckich, znajdują się obecnie w powiecie frydeckim dwie dywizje wojsk niemieckich. Zauważono również ostatnio silniejszą koncentrację wojsk w rejonie Pribor Klimkowice.



KOSTIUMY KĄPIELOWE z konikiem morskim

Wyłączna sprzedaż.

Oryg. JANTZENY

STROJE PLAŻOWE

MODELE

Juljusz Nacht, Kraków, Stradom 5

Stany Zjednoczone wpuszczają 20.000 młodocianych uchodźców z Niemiec

Uchwała komisji Senatu

Waszyngton, 1. 7. PAT. Komisja imigracyjna Senatu uchwaliła projekt ustawy, zezwalający na wjazd do Stanów Zjednoczonych w najbliższych latach 20 tys. uchodźców niemieckich w wieku poniżej lat 14.

NA POSTERUNKU:

ZMIENIAJĄ SIĘ ROLE

(J. D.) KRAKÓW, 2 lipca.

Życie toczy się pod znakiem kanikuły, czyli Psiej Gwiazdy. Słońce praży niemiłosiernie, czyniąc człowieka zrezygnowanym wobec wielu rzeczy. Z kanikułą łączy się bowiem nierozerwalnie pojęcie nudy. Ludzie uciekają od murów miast, stronią od problemów, zmykają przed rzeczywistością, tym bardziej, że współczesne wypadki polityczne podsycają żar, idący z niebios — także temperaturą własnej gorączki.

Temperatura ta podnosi się nieustannie od kilku dni szczególnie nad chłodnymi falami Bałtyku, gdzie Niemcy gromadzą od pewnego czasu dość skrzętnie materiał palny. Swawolne miasto oczekuje w zdenerwowaniu jakichś wielkich wydarzeń. Po Gdańsku uwijają się w coraz większej liczbie szturmówki hitlerowskie, organizuje się „ochotników" i pono przyygotowuje się uroczysty przyjazd kanclerza Hitlera. Gdybyśmy nie mieli za sobą doświadczeń austriackich, sudeckich i czechosłowackich, w których gromadzenie materiału wojennego odbywało się w sposób zakonspirowany, to traktowalibyśmy może poważniej dzisiejsze manifestacyjne pobrzękiwanie szablą na tle sprawy gdańskiej i określanie przyszłej wojny, jako coś bliskiego i nieuchronnego. Za bardzo cały ten hałas przypomina bęben propagandowy Goebbelsa, zbyt grubymi ściegami wyszywa się na niemieckich proporcach „pokojowych" czerwonego diabła wojennego, aby Europa dała się nabrać na te kawały.

Gdańsk jest niewątpliwie miastem bogatym i posiadającym świetną przyszłość, ale tylko jako port polski. Rozpętać wojnę światową o Gdańsk oznaczałoby więc dla Niemiec poświęcenie olbrzymich wartości gospodarczych, finansowych i moralnych dla zdobycia wartości stosunkowo małej, oznaczałoby także postawienie krociowych sum na kartę znaną i już zdaleka widoczną, jako małowartościowa. Wojna jest bowiem najgorszym przedsięwzięciem zarówno dla zwyciężonego jak i dla zwycięzcy. Koszty wojny światowej obarczyły olbrzymimi stratami wszystkie mocarstwa, biorące udział w operacjach wojennych. Koszty te wynosiły w Anglii 43 miliardy dolarów złotych, we Francji 24, w Austrii — 12.3, w Rosji — 11, we Włoszech — 6, w Belgii — 3,7, w Portugalii — 1,8, w Japonii zaś 1,6 miliarda dolarów złotych. Koszty te nie obejmują wielu milionów istnień ludzkich, poległych na polach bitew, nie obejmują także sum, wypłacanych ciągle jeszcze przez wszystkie niemal państwa na rzecz wdów i sierót po poległych oraz na rzecz inwalidów wojennych a wiemy chociażby z doświadczeń polskich, że pozycje te obciążają bardzo poważnie strony rozchodowe budżetów państwowych.

Ale poco sięgać do czasów tak „dawnych", skoro mamy już gotowy bilans ostatniej wojny hiszpańskiej, trwającej wprawdzie znacznie krócej i tylko na pewnym ograniczonym odcinku terytorialnym, ale mimo to bardzo kosztownej w liczbie zabitych i rannych, oraz klęskach gospodarczych.

Wojna hiszpańska toczyła się dokładnie przez 989 dni. Kosztowała ona, wedle pobieżnych obliczeń, około 112 miliardów złotych polskich, czyli blisko dwie trzecie całego majątku państwa polskiego. Liczba ofiar w ludziach sięga blisko dwóch milionów, z czego na zabitych wypada ponad milion. Liczbą tą nie są objęci liczni zabici przez rozstrzelanie na mocy wyroków sądów wojennych, nie są także statystycznie uchwyceni cywile, rozgramiani masowo przez żołnierzy obydwu wojujących stron i chowani w wielkich wspólnych grobach lub na tajnych cmentarzach.

Blisko tysiąc dni trwająca wojna hiszpańska spowodowała całkowite zniszczenie szóstej części całego kraju, a w pierwszym rzędzie najbogatszych ośrodków przemysłowych Katalonii i Biskaji oraz okręgu górniczego w Estremadurze. Każdy większy port hiszpański od strony Morza Śródziemnego aż do granicy francuskiej nadszarpnięty został zębem wojny, a 90 procent miast wykazuje ślady wielkich zniszczeń. Całkowitej ruinie uległ przemysł, zamarł handel, zdewastowane zostały linie komunikacyjne, wyczerpały się środki finansowe. Znikły wszystkie rezerwy Banku Hiszpanii, wynoszące w czerwcu 1936, a więc bezpośrednio przed rozpoczęciem wojny, 2.202 tysięcy peset hiszpańskich i stawiające instytucję emisyjną Hiszpanii na czwartym miejscu w światowej tabeli państw o największych zapasach złota monetarnego. Wsiąkły również w czeluść wojenną zapasy srebra i kapitały zagraniczne, ulokowane w bankach hiszpańskich na łączną kwotę około miliarda peset złotych. Gdy generał Franco objął z końcem marca br. rządy w całej Hiszpanii, zastał on kompletnie ogołocony skarbiec państwa, natomiast musiał przejąć długi w kwocie około 25 miliardów peset. Tak więc gen. Franco, jako „zwycięzca" z pomocą wojsk włoskich i niemieckich, które mienią się być teraz dobroczyńcami Hiszpanów, objął kraj skończenie biedny, zniszczony działaniami wojennymi, bez złota, nadmiernie obdłużony, bez przemysłu, bez inwentarza żywego w rolnictwie (wyginęło prawie całe bydło hiszpańskie), bez floty handlowej i rybackiej, ze zniszczonymi na przestrzeni 40.000 klm. drogami i z 4.000 mostów wysadzonych w powietrze.

A przy tym wojna hiszpańska prowadzona była jeszcze stosunkowo „humanitarnie", bez używania broni chemicznej, gazów trujących, bez wojny bakteriologicznej i całego diabelskiego arsenału narzędzi masowego mordu i zniszczenia, jaki cywilizowanej barbarii ludzkiej stoi teraz do dyspozycji. Ale przyszła wojna będzie, jak to powszechnie zapowiadają generałowie, totalną i nieubłaganą. Z pobieżnych obliczeń można już teraz wyobrazić sobie gospodarcze skutki takiej wojenki. Według szacunku rzeczoznawców jeden wystrzał armatni kosztuje conajmniej jednego dolara w złocie czyli około 9 złotych. Karabin maszynowy może w ciągu jednej minuty wystrzelić naboi za 50 dolarów złotych. Wojna, prowadzona w warunkach współczesnych, pochłaniać będzie około 25 milionów dolarów w złocie co godzinę. Życia ludzkiego nie oblicza się, bo na wojnie wartość jego równa się wartości banknotów, stłoczonych w walizie inflacyjnej.

Niemcy umieją liczyć, a Hitler, przy całej swej mistyce, niewątpliwie niejeden raz jeszcze weźmie ołówek do ręki, aby zestawić koszty wojny i przyrównać je do wyimaginowanych sukcesów, gdyby te nawet nastąpiły. Świat, znakomicie skonsolidowany w akcji obronnej i dysponujący niezmierzonymi rezerwami ludzkimi, finansowymi i gospodarczymi, nie obawia się wyniku wojny, gdy ją Hitler narzuci. Ale naród niemiecki, szczególnie zaś starsze pokolenie, które wojnę światową przeżywało i które doskonale uświadamia sobie, że we współczesnych zapasach wojennych, w których jednostka ludzka jest tylko marnym niewolnikiem potężnych machin wojennych, siejących wokoło śmierć i zniszczenie — na nic zdadzą się bombastyczne frazesy Goebbelsa o „tężyźnie niemieckiej", że w ciągu zaledwie kilku tygodni przebywania w okopach każdemu Niemcowi musi wywietrzeć z głowy mistyczny sen o panowaniu germańskim nad światem, ten naród wojny się boi. Istnieją wszelkie dane ku temu, aby twierdzić, że społeczeństwo niemieckie trzymane jest bardzo daleko od całej tej wyrafinowanej maszynerii propagandowej Goebbelsa, usiłującej światu wmówić, że Niemcy będą wojnę prowadzić i że chwila jej rozpoczęcia jest już bliska a nadewszystko, że propaganda ta ma na celu wypróbowanie jeszcze raz starego oszukańczego szantażu zastraszenia świata niemieckim potencjałem wojennym dla wydobycia od głównych mocarstw europejskich zgody na połykanie coraz to większych odcinków obszaru europejskiego. Świat zrobiłby lepiej, gdyby na tę akcję Goebbelsa odpowiedział bronią identyczną i przez ciągłe deklarowanie swej gotowości do wojny z Niemcami postawił przed oczy bałamuconego i oszukiwanego społeczeństwa niemieckiego całą współczesną prawdę polityczną. Anglia i Francja uderzyły już w ton zdecydowany i ofensywny. Postawa Polski już dawno nie pozostawia żadnych złudzeń co do tego, że łapa germańska, wyciągnięta po Gdańsk spotka się z potężnym i nieubłaganym uderzeniem polskiej szabli.

„Wojna nerwów" toczy się nadal z tą różnicą, że role ofensywy i defensywy zaczynają się zmieniać.

KONCZYMY SEZON OKAZJAMI!

KUPONY

4 mtr. JEDWAB niemnący, druk.	ZA ZŁ.	5.50
4 „ MATITA najnowsze wzory .	„ „	11.50
4 „ CREIONETTE cztérokol. druk	„ „	3.50
4 „ KREPON drukowany	„ „	4.—

RESZTKI ZA BEZCEN

CREPE de CHINE franc. modne wzory po zł.	7.50
TOBRALCO oryg. angielskie . . . . . „	2.20

SPIRA, KRAKÓW GRODZKA 4

Nominacja komisarza rządowego dla Rusi Przykarpackiej

Doradcą komisarza -- ksiądz grecko katolicki

Budapeszt, 1. 7. PAT. Regent Horthy mianował komisarza regencyjnego dla Rusi Podkarpackiej w osobie barona Zygmunta Pereny. Baron Pereny, który obejmie swe funkcje już w dniach najbliższych, zasiadał ostatnio w węgierskiej izbie wyższej, poprzednio zaś przed kilku laty zajmował stanowisko ministra spraw wewnętrznych. Do osoby komisarza Rusi Podkarpackiej przydzielony będzie ksiądz grecko-katolicki dr. Marina w charakterze radcy ministerialnego.

Wizyta min. Ciano w Hiszpanii

Madryt, 1. 7. PAT. Donoszą tu, że min. Ciano przybędzie w dniu 10 lipca do Barcelony. Spotkanie jego z kierownikami polityki hiszpańskiej odbędzie się prawdopodobnie w San Sebastian.

Węgierski minister handlu w Finlandii

Helsinki, 1. 7. PAT. Do stolicy Finlandii przybył węgierski minister handlu Kunder, który jest gościem fińskiego ministra oświaty. Wieczorem wydano na cześć ministra Kundera obiad, podczas którego wygłoszono okazyjne przemówienia.

—oo—

Dyrektor M. B. P. w drodze do Ameryki

Genewa, 1. 7. PAT. Dyrektor Międzynarodowego Biura Pracy Winant wyjechał do Stanów Zjednoczonych.

W listopadzie będą wydane oryginalne obligacje i bony P. O. P.

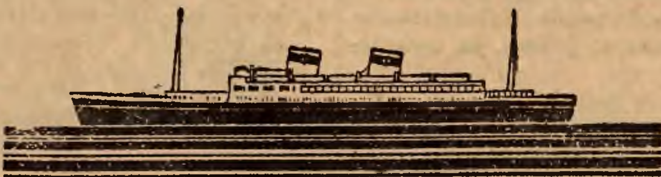
Warszawa, 1. 7. (Sin) Wytwórnia papierów wartościowych przygotowuje do druku oryginalne obligacje i bony Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej. Walory te będą wydawane w formie artystycznej i opatrzone rysunkami z motywami lotniczymi. Wydawanie oryginalnych obligacyj i bonów subskrybentom nastąpi w miesiącu listopadzie b. r.

——oo——

Pracownicy samorządowi powołani na ćwiczenia zachowują prawo do 3-miesięcznej pensji

Warszawa, 1. 7. (Sin). Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało wyjaśnienie o prawie do uposażeń pracowników samorządowych, powoływanych do służby wojskowej na ćwiczenia. W myśl przepisów ustawowych pracownicy samorządu zachowują w tych wypadkach prawo do otrzymywania pensji w okresie 3 miesięcy. O ile wcielenie do szeregów przeciąga się poza wymieniony okres samorządy powinny przyjść z pomocą rodzinom odbywającym służbę.

OSTATNIE DNI ZAPISÓW NA WYCIECZKĘ
DO ANTWERPII I LONDYNU
LUKSUSOWYM MOTOROWCEM
M/S „BATORY"
13—21 LIPCA • CENY MIEJSC OD ZŁ. 324.—
ZGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:
GDYNIA AMERYKA
LINIE ŻEGLUGOWE, S. A.
WARSZAWA, PL. MAŁACHOWSKIEGO 4, TEL. 609-61
ODDZIAŁY: GDYNIA, KRAKÓW I LWÓW ORAZ BIURA PODRÓŻY



Zakończenie sesji Komisji Mandatowej

Sprawozdanie w sierpniu

Genewa, 1. 7. ŻAT. Komisja mandatowa zakończyła swoją sesję zwyczajną w Genewie. Jak się ŻAT-na dowiaduje ze źródeł dobrze poinformowanych, sprawozdanie komisji mandatowej dla Palestyny ogłoszone będzie w sierpniu b. r.

Ustawodawstwo antyżydowskie w Protektoracie — wchodzi w życie

Rabunek mienia żydowskiego

Londyn, 1. 7. ŻAT. Jak donosi „Manchester Guardian" dziś oczekuje się nowego dekretu Adolfa Hitlera, upoważniającego protektora barona v. Neuratha do dokonywania zmian w ustawie z 17 marca o autonomii Czech i Moraw. W przyszłości protektor będzie władny dokonywać zmian w ustawie według swego uznania.

Bezpośrednim skutkiem tej ustawy będzie wejście w życie ustawy antyżydowskiej z ubiegłego tygodnia. W ten sposób będą obrabowani ze swych majątków Żydzi czescy, podobnie jak w listopadzie ub. r., wyzuto z mienia Żydów niemieckich i austriackich. Majątki żydowskie, które przejdą w posiadanie narodowych socjalistów lub Rzeszy niemieckiej oszacowane są na 50 do 100.000.000 funtów szterlingów.

Podpalenie żyd. domu akademickiego w Morawskiej Ostrawie

Londyn, 1. 7. ŻAT. Według wiadomości, które nadeszły z Morawskiej Ostrawy tamtejszy żydowski dom akademicki został podpalony przez narodowych socjalistów. Ponieważ straż ogniowa ograniczyła się jedynie do zabezpieczenia sąsiednich budynków, żydowski dom akademicki spłonął doszczętnie.

Codziennie Żydzi są brutalnie atakowani na ulicach Brna i Mor. Ostrawy.

Dzisiaj przyjazd delegacji brytyjskiej i japońskiej do Tokio

Najpierw uzgodnienie procedury

Tokio, 1. 7. PAT. Przyjazd obu delegacji brytyjskiej i japońskiej w celu omówienia i załatwienia incydentów w Tientsinie oczekiwany jest w niedzielę. Japonia będzie reprezentowana przez posła pełnomocnego Sotomatsu Katoh i japońskiego konsula generalnego w Tientsinie Hikozo Tanaka. Przybędą również przedstawiciele japońskich władz wojskowych. Konsul brytyjski Herbert przybywa do Jokohamy w niedzielę w południe na pokładzie brytyjskiego okrętu wojennego. Rokowania rozpocznie rozmowa pomiędzy ministrem spraw zagranicznych Aritą a ambasadorem brytyjskim sir Robertem Craigie. Przedstawiciele obu państw omówią procedurę, jaka będzie stosowana w ciągu dalszych rokowań.

Prasa japońska zapowiada fiasko rozmów brytyjskich

Tokio żąda od Anglii cofnięcia poparcia Chinom

Tokio, 1. 7. PAT. „Asaszi Szinbun", komentując zapowiedź rokowań angielsko-japońskich w sprawie Tientsinu pisze, że rozmowy te z góry skazane są na niepowodzenie, jeżeli „Wielka Brytania nadal obstawać będzie przy swej polityce, popierającej Czang Kai Szeka" bez względu na zmiany, jakie zachodzą we wschodniej części Azji. „Rozmowy w Tokio będą jednocześnie okazją dla Anglii wykazania swej dobrej woli i szczerości intencji, jak i dania dowodu właściwej oceny sytuacji, zgodnie z tym duchem realizmu, jaki zawsze cechował politykę brytyjską".

Prawdziwe zamiary Niemiec wobec państw skandynawskich

Sztokholm, 1. 7. (r) W ostatnich dniach odbyło się w Lubece doroczne zebranie członków „Towarzystwa Nordycznego", na którym w charakterze obserwatorów byli obecni przed stawiciele prasy skandynawskiej. Po powrocie ze zjazdu korespondent największego dziennika szwedzkiego „Svenska Dagblatt" zastrzega się stanowczo przeciwko tematowi obrad zjazdowych oraz wygłoszonym tam przemówieniom. Niezależnie od jaskrawej propagandy, uprawianej na tym zjeździe organizatorzy nie krępowali się zupenie w atakach na państwa skandynawskie.

Prasa szwedzka odpowiada, że współpraca państw północnych opiera się nie na jakichś mistycznych węzłach krwi nordyckiej, lecz na wspólnocie historycznych i geograficznych przesłanek, oraz na węzłach uczuciowych. Do ludów nordyckich należą również nieaByjczycy, mianowicie Finowie. W zakończeniu prasa wypowiada się przeciwko dalszemu udziałowi w tych zjazdach.

Katastrofa kanału Alberta — dziełem sabotażu niemieckiego

Bruksela, 1. 7. (r). Śledztwo w sprawie katastrofy w Kanale Alberta dostarcza rewelacyjnego wręcz materiału. Zawalenie się ścian Kanału nastąpiło w miejscu gdzie według strategicznych przewidywań może nastąpić atak niemiecki na tyły linii Maginota. Granica niemiecka wrzyna się tam tak głęboko w Linburgię holenderską, że pas ziemi, dzielący Belgię od Niemiec wynosi zaledwie kilkanaście kilometrów.

Wadze belgijskie przeprowadziły masowe aresztowania szpiegów niemieckich. Mimo ścisłej tajemnicy śledztwa wiadomo już dzisiaj, że osunięcie się ścian Kanału poprzedziły wybuchy. Opinia publiczna przypisuje katastrofę sabotażowi organizacji szpiegowskiej kierowanej z Berlina.

Wojska angielskie będą defilować w Paryżu w dniu 14 lipca

Paryż, 1. 7. (r) Poraz pierwszy od zakończenia wielkiej wojny w defiladzie z okazji narodowego święta Francji weźmie udział oddział wojsk brytyjskich. Oddział ten w ilości 1000 żołnierzy będzie defilował wraz z pułkami francuskimi. Tegoroczna defilada będzie największą ze wszystkich dotychczasowych, będzie to rewia sił wojskowych Francji. W defiladzie weźmie udział 1000 samolotów.

Powrót hiszpańskiej misji lotniczej z Rzymu

Madryt, 1. 7. PAT. Z Włoch powrócił gen. Kindelan, szef awiacji hiszpańskiej, który bawił w Rzymie na czele hiszpańskiej misji lotniczej.

WYJAZDY INDYWIDUALNE i ZBIOROWE do FRANCJI statkiem przez Boulogne s. M. lub autokarem przez SZWAJCARIĘ oraz do BUŁGARII, WĘGIER i RUMUNII udziela informacji ARGOS, WARSZAWA, WIERZBOWA 6 Telef. 653-74 i 334-34 oraz ODDZIAŁY.

PRZEGLĄD PRASY

Długofalowy proces

Sytuację obecną cechuje szczególne naprężenie. Czy znajdujemy się w obliczu wybuchu? Przeważa przekonanie, że: nie, że chodzi tu o proces, który potrwa jeszcze długo. „I. K. C.“ pisze na temat tego długofalowego procesu:

Stwierdziliśmy pogorszenie sytuacji europejskiej. Czy oznacza to jednak, że zmierzamy do wojny?

Powiedzieliśmy, że słupek rtęci na termometrze politycznym Europy wciąż podnosi się i opada. Przeżyjemy jeszcze zapewne kilka takich napięć i złagodzeń, kilka nieoczekiwanych zwyżek i obniżek temperatury chorobowej.

Dziś stwierdzamy napięcie. Nie oznacza to jednak by już jutro nie mogło przyjść znów złagodzenie, tak jak to bywało po wiele razy w ostatnich latach.

Proces chorobowy, jeśli można tak nazwać sytuację europejską, jest naszym zdaniem mimo wszystko dłuższofalowy.

Akcje polityki niemieckiej

Uwaga świata skupiona jest na Gdańsku, gdzie hitlerowcy czynią rozmaite przygotowania. Na temat szans hitlerowskich pisze „Czas“:

Jeszcze nigdy w opinii międzynarodowej akcje polityki niemieckiej na odcinku Gdańska nie stały tak nisko, jak w chwili obecnej, a z drugiej strony nigdy nie byliśmy w takim pogotowiu obronnym, jak dzisiaj. Toteż wszelkie wiadomości nadchodzące z Gdańska traktujemy z całkowitą zimną krwią. Przygotowaniami do stworzenia gdańskiego korpusu ochotniczego nikt nas nie przestraszy, tak jak nie zastraszyły nas buńczuczne mowy p. ministra Goebbelsa.

Gdańskie przygotowania

„Polonia“ ogłasza liczne przygotowania hitlerowców gdańskich i stwierdza, że hitlerowcy mylą się:

W czym się myli i czego nie przewiduje, to naturalnie nie nadaje się do publicznej dyskusji. Tak samo nie można od rządu domagać się wyjaśnień co o tym myśli i jakie robi przygotowania. Wiemy, że nie jesteśmy bezczynni. Ale o przygotowaniach hitlerowców gdańskich o tej możliwości budowania fortów pod Sopotami, mówić należy — zwłaszcza zagranicą Niech świat wie, że już się Polskę prowokuje militarnie, że właśnie już się wytwarza sytuacja, kiedy Polska mogłaby uznać swe interesy za zagrożone A nie ulega wątpliwości, że po kilku miesiącach — solidne fortyfikacje nie powstają z dnia na dzień — już nie tylko prawa i interesy polskie w Gdańsku, ale i sąsiadująca z Gdańskiem Gdynia — byłaby zagrożona.

Czy mamy spokojnie czekać jeszcze kilka miesięcy aż hitlerowcy ukończą wszystkie przygotowania? Nie. Trzeba już teraz protestować przeciwko hitlerowskim przygotowaniom wojennym w Gdańsku i domagać się roztoczenia nad tym obszarem należytej kontroli.

Straty w czasie pokoju

Generał niemiecki von Loeb otrzymał niedawno dymisję. Przyczyną tej dymisji było według „Zespołu“ następujące przemówienie generała:

„Proszę panów, zastrzegam się kategorycznie przeciwko posądzaniu mnie o gołosłowność. Mam odwagę przytoczyć cyfry i fakty, których nikt tu z obecnych nie chce zsumować. Zajęliśmy Austrię bez jednego wystrzału. Ani jeden szaniec oporu nie przeciwstawił się naszym zmotoryzowanym kolumnom, ani razu nie napotkaliśmy terenów trudnych do przebycia, nikt nie pokusił się na oddanie bodaj jednego strzału z broni przeciwpancernej. A jednak ponieśliśmy olbrzymie straty, wyrażające się okrągłą cyfrą 40 proc.

Nasza świetnie wyszkolona zmotoryzowana kolumna w dniu okupacji Wiednia poniosła 40 proc. strat! 40 proc. sprzętu wojennego uległo całkowitemu lub częściowemu zniszczeniu na asfaltowych starannie utrzymanych szosach austriackich. Nikogo nie oskarżam o sabotaż. Nasi inżynierowie i specjaliści stoją zawsze na wysokości zadania. Ale, proszę panów, fabryka, która zamiast pięciu produkuje dziennie dwadzieścia pięć samochodów pancernych, z konieczności musi wyrabiać tandetę w najpodlejszym gatunku.

Robota wywrotowa i szkodliwa

W odpowiedzi na krytykę znanego memoriału profesorów lwowskich pisze profesor U. J. K. Dr. Franciszek Groer w „Polityce“:

Wielką krzywdę wyrządza się polskiemu studentowi, identyfikując go z najmitą partyjnego szału. Jeszcze większ — gdy nie broni się jego prawa do pracy i nauki, gdy go się wychowuje w anarchii, gdy niszczy się w nim poczucie autorytetu nauki i władzy akademickiej, przez schlebianie jego terrorystycznym przywódcom. Toć przecież nie władze akademickie rządzą uczelnią, nie profesorowie wychowują „młodzież“ — to „młodzież“ chce wychować sobie profesorów — nie cofając się w swych metodach wychowawczych przed pałką — a ją — wychowuje anarchia. To co się wychowawczo dzieje na naszych uczelniach, — gdzie zdarzają się takie wypadki, że „młodzież“ zaproszonego na pewną uroczystość Rektora po prostu... nie dopuszcza do głosu — urąga elementarnym wyobrażeniom o wychowaniu.

A jakże szkodliwą jest w tym oświetleniu owa płaczliwa bo bezsilna pobłażliwość naszych fałszywych „przyjaciół młodzieży“, która się tak rozczula nad jej rzekomo narodowym i chrześcijańskim(!!) nastawieniem. Czy zamiast deprawować pobłażliwością ludzi doprowadzonych psychozą do moral in sanity, nie należałoby raczej unieszkodliwić ową tajemniczą niewidoczną, anonimową rękę, która śmie robić z dziecka polskiego ślepe narzędzie nienawiści i zła? W imię — co za bluźnierstwo! — Chrystusa i Narodu

A teraz zapytam jeszcze naszych krytyków o jedno. Co radziliby uczynić, gdyby w jednym z Uniwersytetów „młodzież“ rozpoczęła akcję wywrotową i antypaństwową, zorganizowała jaczejki, znalazła sympatyków i protektorów w gronie Profesorów i w Senacie, sterroryzowała resztę profesorów i młodzieży, i stworzyła eksterytorialną i autonomiczną ekspozyturę?

Zdaje mi się, że otrzymałbym odpowiedź zupełnie jednomyślną i jasną.

Otóż stwierdzam, że to co się dzieje we Lwowie jest czymś zupełnie analogicznym. Organizacja terroru jest ta sama. Wyniki bardzo podobne. Trzech kolegów-studentów morduje się w ciągu jednego roku szkolnego autonomicznie i bezkarnie. Istota tej akcji jest dla Państwa tak samo wybitnie szkodliwa i wywrotowa. A różnice ideologiczne — prowadzą tylko do tego, że „młodzież“ nie umie się zdobyć na jednoznaczne potępienie metody mordu, ale zato bezkarnie przez na terenie „eksterytorialnej“ uczelni zainstalowane megafony ogłasza ulicy wyroki śmierci na członków Rządu — Rządu nie zaborczego — ale Polskiego.

Kto tych analogii nie widzi — jest ślepy. Kto zaś z tego nie umie wyciągnąć jedynych racjonalnych, wychowawczych konsekwencyj — jest biernym, bezsilnym, na rosyjską modłę „niesprzeciwiającym się złu“ pionkiem anarchii“.



Polityka — wierszem

Prasa przytacza następujący wierszyk z warszawskiej szopki politycznej:

Jeszcze jeden mazur dzisiaj,
choć wojenka świta!
„Czy pozwoli pani Ciano?“ —
Wieniawa się pyta.

Pani Ciano odpowiada
cicho i powoli:
„Ja bym — owszem — bardzo rada
lecz czy mąż pozwoli?“

Kładę pierog na kształt czaka,
już się frak wypręża —
jak przystało na wojaka,
walę pytać męża.

Panu Ciano prośbę składam,
na ucho ją mruczę —
on pomyślał i powiada:
„Zapytam się Duce“.

Duce się nie zdziwił wcale,
zaraz do mnie przyszedł —
„Ach, kochany generale,
chcesz zatańczyć, słyszę?“

Tu się zmarszczył jak półdiablę
i rzekł wielce nie rad:
„Zaraz się połączę kablem
i spytam... Führera!“

Führer rzekł bez elegancji,
którą wszyscy znają:
„Sam wybieram się na... Damtzig,
ale — mi — nie dają!“

Ogrom tragedii uchodźców żydowskich

W Manchester odbyło się uroczyste otwarcie domu starców, założonego przez miejscową gminę żydowską dla uchodźców z Niemiec. Przemówienie inauguracyjne wygłosił przewodniczący komitetu pomocy uchodźcom, Otto Shiff. Mówca stwierdził, że hitlerowcy wydają w Anglii olbrzymie sumy na propagandę przeciwko uchodźcom. rozpowszechniają oni wszelkie oszczerstwa, usiłując wywołać wrogi stosunek do uchodźców szerząc opinię, jakoby uchodźcy wypierają robotników angielskich z ich placówek. Fakty świadczą jednak niezbicie o kłamliwości tych twierdzeń, gdyż dzięki inicjatywie i przedsiębiorczości uchodźców żydowskich powstało wiele nowych warsztatów pracy, zatrudniających setki angielskich robotników i urzędników.

Otto Shiff stwierdził w dalszym ciągu, że komitet pomocy uchodźcom otrzymuje przeciętnie 20 tysięcy listów tygodniowo, zawierających wzruszające prośby o umożliwienie imigracji do Anglii. Codziennie zgłaszają się setki osób w sprawie uzyskania prawa wjazdu do kraju dla swych przyjaciół i krewnych żydowskich z Niemiec. Kto nie styka się bezpośrednio z uchodźcami, nie może sobie wyobrazić ogromu tragedii i cierpień żydowskich w piekle nazistycznym.

Mówca opisuje dalej ciernistą drogę uchodźców na okręcie „St. Louis“, którzy znaleźli schronienie dzięki szlachetnemu gestowi Francji, Anglii, Belgii i Holandii. Otto Shiff wskazał też na serdeczny stosunek do uchodźców ministra spraw wewnętrznych, sir Samuela Hoare, który mu oświadczył, że jako chrześcijanin jest do głębi wzburzony barbarzyństwami względem Żydów w Niemczech i czyni wszystko, co leży w jego mocy, by przyjść im z pomocą. W pierwszym rzędzie należy zatroszczyć się o młode pokolenie żydowskie z Niemiec. Nie należy jednak zapominać o starcach i dlatego godną jest uznania szlachetna inicjatywa gminy żydowskiej w Manchester, która założyła pierwszy dom starców dla uchodźców.

„WIZO" urządza dziś w niedzielę dnia 2 lipca o godz. 7·30 w lokalu własnym Szewska 4 WIELKIE ZEBRANIE KOBIET z udziałem p. ARCHIBALD SILVERMAN z Nowego Jorku

Dr. EZRIEL CARLEBACH

Ci, którzy przekroczyli granicę...

Wizyta w domu obłąkanych w Bnej-Brak

— Ot ten tutaj, — objaśnia lekarz, odsłaniając jego twarz, wszystkich nas uważa za symulantów, za nieistniejących, nie za Żydów w Palestynie. My tylko udajemy. Wszystko czynimy jedynie w tym celu, aby jego oszukać. Właściwie wszyscy jesteśmy agentami, wszyscy członkami G. P. U. i chcemy wyłudzić jego tajemnice, by wreszcie posłać go na Sybir.

Na poduszkach leży młody człowiek o bladej twarzy. Włosy rozczochrane, wysokie czoło, spiczasty nos. Śpi. A śpi już niewiadomo który dzień z rzędu. — Chwilami tylko — mówi lekarz — zrywa się ze snu. Nie chce nic jeść, albowiem sądzi, że wszystko jest zatrute, uważa, że wszyscy chorzy, znajdujący się w tym zakładzie, knują spisek przeciwko niemu. Wszyscy chcą mu po prostu wmówić, że tutaj jest dom obłąkanych. A właściwie wszyscy przecież doskonale wiedzą, że to jedynie więzienie...

On ciągle jeszcze śpi. Momentalnie wyobrażamy sobie całe piekło i wszystkie cierpienia tego człowieka: dookoła wrogowie, każdy jego ruch jest ściśle obserwowany, każdej chwili ktoś niespostrzeżenie może wbić mu nóż w plecy. Każde jego słowo jest notowane, wyjaśniane, ściśle badane, albowiem może stanowić powód do pozbawienia go życia. Każdy kęs jest zatruty, każdy mebel jest dziełem inkwizycji, wszyscy są przeciwko niemu. Tylko przeciw niemu. Ten dom zbudowany jest po to, aby go zniszczyć, a parkan, okalający go, stoi jedynie po to, aby trzymać go tutaj w więzieniu, drzewa są zasadzone jedynie w tym celu, aby zasłonić przed nim światło; gnany nieustannie strachem, pędzony koszmarami, złamany ciągłą obawą, ciągłą, wiecznie trwającą walką przeciwko zamachom...

Przybył tutaj z Rosji — objaśnia lekarz — wcale niedawno. Jest to syjonista rosyjski. Nie jeden raz zasądzony zapewne za propagowanie idei syjonistycznej kto wie jakimi drogami, jakimi ścieżkami i morzami, przez jakie kraje i w ciągu ilu nocy, głodny, zmarznięty, w końcu dotarł tutaj, do Palestyny i — zachorował.

Tutaj w spokojnym osiedlu w Bnej Brak, koło Tel Awiwu, tutaj wśród Żydów, w ojczyźnie, zdaje mu się, że został z powrotem wtrącony do kazamat G. P. U. zesłany na Sybir... Tutaj w samym sercu żydowskiego jiszuwu został skazany na dożywotnią katorgę...

Na dożywotnią?

Lekarz potakuje głową, tak, na dożywotnią, albowiem jest nieuleczalny.

* * *

Rozrzucone wśród kilkunastu domów na skraju wsi, wśród pardesów i wydm piaszczystych, znajdują się zabudowania domu obłąkanych Bnej Brak. Po środku ciągnie się aleja starych drzew, których korony zwisają melancholijnie.

Od jednego domu do drugiego unoszą się głosy niespokojnych pacjentów, zwierzęce wybuchy ludzi, dzikie głosy, bezsilne wołania o pomoc, ułamki zdań, dziwne gaworzenie, histeryczny śmiech, urwane pieśni.

Pielęgniarki gonią tam i z powrotem. Gdzieś tam jakaś pacjentka dostała nagle ataku szału, krzyczy, łamie naczynia, rzuca się — wszystkich w alei ogarnia nerwowy niepokój, w oczach wszystkich płonie gniew. Potem pewien pacjent, który do tej chwili spokojnie bawił się zwitkiem papieru w ogrodzie, rzuca dookoła siebie dzikie spojrzenia, wyciąga ręce do góry... to jak gdyby dzika nawałnica z grzmotami. W powietrzu czuć jak gdyby wyładowania. Siostry zamykają szybko okiennice, czym prędzej wyciągają klucze z drzwi, wpychają rzucające się w konwulsjach pacjentki do małych pokoików, na zdrowych pada postrach, wszyscy próbują uchronić się przed dzikością natury...

— Gdyby oni chcieli — mówi lekarz — gdyby tych 100 ludzi chciało wykorzystać swą fizyczną przemoc, swą dziką i zwierzęcą siłę, gdyby oni chcieli przeciwstawić się nam kilku lekarzom i pielęgniarkom, bylibyśmy zgubieni. Oni zapanowaliby przemocą nad nami, zniszczyliby wszystko dookoła. Lecz, na szczęście, nie mają oni solidarnej woli i każdy pragnie czego innego. Oni nie zbuntują się. To czego im brakuje, a mianowicie solidarności — to nasza przewaga nad nimi...

Ciekawa myśl tutaj wśród alei. Ciekawa i dziwna, albowiem nie jest to wcale myśl, budząca się w domu obłąkanych, lecz w tym normalnym, tzw. rozsądnym świecie zewnętrznym. Nie ma wśród nich solidarności, nie ma jedności wśród tych obłąkanych. Gdyby oni jednak zjednoczyli się (tak jak np. dyktatorzy państw osi), obłąkani zapanowaliby nad światem...

I to naprawdę dziwne uczucie, gdy wchodzi

WYSPRZEDAŻ POSEZONOWA TRWA NADAL TÜRKEL FLORJAŃSKA 22.
Z powodu natłoku prosimy P. T. Klientelę zakupy łaskawie uskuteczniać w godzinach porannych



125)

Twarz jej skurczyła się, łzy spływały niewstrzymanie po ślicznych, zarumienionych policzkach i opadały na bluzkę. Katarzyna ujęła rękę dziewczyny w swe dłonie; przenikała ją nawskroś miłość macierzyńska i smutek.

— Moja malutka!... Gdybym przypuszczała, że ten człowiek jest godny mojej małej dziewczynki i że może ją uszczęśliwić...

— Jest godny! Uszczęśliwi mnie! Dlaczego przypuszczasz, że mogłoby być inaczej? Przecież nie znasz go wcale.

— Wiem o nim dość, aby zabronić ci widywania się z nim i wszelkiej z nim styczności, — odparła Katarzyna łagodnie. — Nie kieruje mną głupi upór, ale zrozum, kochanie, że muszę cię chronić przed tobą samą. Jesteś niedoświadczona, nie znasz życia. Zasięgnęłam informacji o tym Mallory i dowiedziałam się, że jego reputacja nie należy do najlepszych. Na przykład używa bezprawnie tytułu kapitana. Miał znacznie niższą rangę. Przed sześciu laty był jeszcze zbyt młody, aby mógł pójść na pensję z rangą kapitana. Zapewne nie wiesz również o tym, że musiał odejść z swego pułku, ponieważ był wmieszany w pewien skandal.

— To nieprawda! Nigdy nie zmuszono go do wystąpienia z wojska — odszedł z powodu choroby.

— Musiał odejść, — powtórzyła Katarzyna, — ponieważ łączyły go niedozwolone stosunki z żoną pułkownika... Moja biedna córeczko! Musiałam ci to powiedzieć, ale lepiej żebyś o tym wiedziała.

— To jest kłamstwo! Nie wierzę... nie chcę w to wierzyć! Z pewnością nasłuchałaś się plotek i wstrętnych kłamstw cioci Georki... Odejdź ode mnie — Rozamunda odtrąciła rękę matki; twarz jej wykrzywiła się niepohamowaną wściekłością. — Nienawidzę cię za to, że wierzysz w te kłamstwa. Nienawidzę! Nienawidzę!

Wybiegła z pokoju, trzaskając drzwiami.

Katarzyna siadła z powrotem przy biurku. Jej zaciśnięte wargi tworzyły cienką, twardą linię. Uczucia wahały się między trwogą a obrażoną dumą i wrogością. Wracając do listu, który pisała gdy Rozamunda weszła, przeczytała go raz jeszcze, zapieczętowała, zaadresowała i zadzwoniła na służącego.

— Proszę to doręczyć osobiście. Natychmiast.

Córka przekona się wkrótce, kto tu jest panem.

VI.

Ralf Mallory do Rozamundy Temple.

21 maja 1891.
Londyn W.
The Albany 123

Moja Najukochańsza,

To cudownie, że napisałaś do mnie zaraz po przyjeździe. Bardzo mi przykro, moje biedactwo, że przeze mnie miałaś taką przykrą scenę z matką. Zdaje mi się, że to osoba o „dziwnie" surowych zasadach. Czy wiesz, że wczoraj po południu otrzymałem list od niej — list utrzymany w tonie rozkazującym i obraźliwym? Pisze w nim, że doszło jej uszu, iż miewam z Tobą „tajemne spotkania", że moje postępowanie jest „w najwyższym stopniu niewłaściwe" i że ona „kategorycznie zabrania mi utrzymywania z Tobą dalszych stosunków".

Czy przypuszcza rzeczywiście, że będzie nas mogła rozdzielić? Jej list wzmocnił jeszcze moją decyzję poślubienia ciebie. Nic w świecie mnie od tego nie odwiedzie. Najdroższa, ma się rozumieć, że te potwarze o mojej „konduicie" są wyssane z palca. Gdybym wiedział, kto puścił w obieg takie oszczerstwa, wyciągnąłbym z tego bez wahania najdalej idące konsekwencje. Nikt mnie nie „zmusił" do wystąpienia z wojska, zrezygnowałem dobrowolnie z służby czynnej z powodu złego stanu zdrowia. Przypuszczenie, że byłem wmieszany w jakiś skandal z żoną mego pułkownika, jest bezczelnym kłamstwem. Prawdą jest, że zazdroszczono mi w pułku szczególnych względów przełożonego, który opiekował

się do pokoju obłąkanych, a poruszając się swobodnie, jest się przekonanym, że swobodę tę należy zawdzięczać jedynie rozbiciu wśród obłąkanych, że człowiek zdaje się na brak solidarności wśród tych nieszczęśliwców...

My bowiem zdajemy się właściwie na to, że oni nigdy nie odzyskają właściwego rozsądku...

I dlatego też odważamy się wejść do innej sali...

* * *

Tutaj — wskazuje lekarz na pewnego pacjenta — to nie ciężki wypadek. Ot po prostu rodzaj paraliżu. Pacjent ten przebywa u nas od trzech tygodni. Jest to nielegalny imigrant z Niemiec. Prawie dziecko o delikatnej twarzy. Małe, niewinne, siedzi przy ścianie na krzesełku, jak gdyby siedziało w ławie szkolnej. Trochę koszlawe, ze spuszczonymi oczyma siedziały dzieci w szkole niemieckiej, w licznych szeregach, w towarzystwie nieżydowskich dzieci, spokojniejsze niż woda, pokorniejsze niż trawa, stale zalęknione, że już, już... przecież my wszyscy siedzieliśmy w ten sposób w gronie łobuzów, tacy ludzie jak Heine, jak Einstein, cały naród, w ciągu całego życia...

Ojciec siedział w obozie koncentracyjnym — opowiada lekarz — a potem wtrącili do obozu koncentracyjnego jego dziecko. Opuściwszy obóz koncentracyjny, zmuszeni byli w ciągu 2 godzin opuścić miasto i kraj, dokąd? Uciekli, tułali się, wreszcie przybyli do Mediolanu, Bóg wie w jaki sposób. Potem wsiedli na okręt, na jeden z tych okrętów... bez chleba, bez wody, wśród dzikich marynarzy, mając jedynie strop niebieski nad głową, jak ptaki o słabych skrzydełkach pośród wichury, błądzili na morzach, przez tydzień, dwa, przez miesiąc, dwa, aż wreszcie przybili do brzegów Palestyny, skąd odpędzono ich... Jego rodzice przetrzymali wszystko, ono — nie.

Dziecko siedzi i wykonuje dziwne grymasy. Wznosi ręce do góry i spuszcza je, jest ciche, koszlawe, tak jak gdyby chciało od siebie coś odegnać, jak gdyby borykało się z kimś. Gdy mówi się do niego, wstaje, jak uczeń w szkole podczas odpowiedzi. Nie wie, co odpowiedzieć i wydobywa z siebie z trudem kilka słów usprawiedliwienia po niemiecku. Nie trzeba prosić o usprawiedliwienie — chciałoby się mu powiedzieć, nie wstydź się, dziecko. Przeciwnie, tyś nie powinno przepraszać, lecz oskarżać, nie stać w tej pozycji, przygnębione, nieszczęśliwe, skromne, powinieneś stać jako jedno potężne „j'accuse", powinieneś być oskarżeniem przeciwko tym rozsądnym, mądrym, rzeczowym, logicznym dżentelmenom, którzy panują nad światem rozumem, sprawiedliwością...

Jeżeli to — chciałoby się rzec — co oni uczynili tobie, było dyktowane zdrowym rozsądkiem ludzkim, jeżeli to, co oni uczynili z tobą, nazwać można rozumem, myślącym normalnie funkcjonującym mózgiem, — to wówczas i ja, moje dziecię, nie mam zdrowego rozsądku, to wówczas i ja powinienem znaleźć się w tym położeniu, albowiem jestem taki sam „zdrowy"...

* * *

„Burza", jaka miała miejsce przed południem, uspokoiła się. W ogrodzie, wśród krzaków siedzą ci ludzie i gdyby nie wiedzieć, że oni nie umieją myśleć, — możnaby sądzić, że są głęboko zamyśleni.

I tak np. jeden myśli o naturze. Mówi piękną, jasną hebrajszczyzną. On, powiada, zaprowadziłby porządek w naturze. Zwłaszcza, doprowadziłby do porządku słońce. Pracował przedtem w pardesie, potem, gdy porządkował stosunki w naturze... a w oczach o tępym wyrazie ukazuje się błysk miłości, w chwili, gdy mówi o roślinach i kwiatach...

Lecz natura, a zwłaszcza natura pardesów, nie kochała go, pożal się Boże. Malaria, choroby błotne... ciężko jest budować Erec Izrael.

Drugi, już starszy pacjent, przywieziony został tutaj z gór, z gór, okalających arabskie wsie. Trzymał straż w kolonii, leżał w okopach. Pewnej nocy zdawało mu się, że nadciągają Arabowie, że chcą go napaść, słyszał strzały tuż obok siebie — i w tej chwili stało się. Tej właśnie chwili postradał zmysły.

Opuścił swe stanowisko, rzucił się na Arabów, których w ogóle nie było, ścigał ich w górach, przez całą noc, przez cały dzień, dopiero po dwóch dniach znaleziono go w opłakanym stanie, obłąkanego.

Oni siedzą tutaj zupełnie spokojnie. Nie są niebezpieczni. Lecz jeden z nich, wykształcony człowiek, ciągle wylicza swych arystokratycznych przodków raz po niemiecku, raz po rosyjsku, albowiem obawia się, że my go nie rozumiemy... A gdy przechodzimy przez drugie podwórze, zrywa się nagle jakaś pacjentka i krzyczy w niebogłosy, aby wystarano się dla niej o paszport, dajcie jej paszport, aby mogła ruszyć się z miejsca...

Mania prześladowcza — wyjaśnia lekarz — to bardzo częsta choroba w tym zakładzie.

I nikt z nas nie dziwi się. Cóż może być bardziej naturalnego u Żydów? Przeciwnie, u nas nie jest to wcale manią, u nas jest to prawdą, najczystszą, najoczywistszą prawdą. Raczej należy się dziwić, że całe 17 milionów ludzi już dawno nie wpadło w manię prześladowczą...

Pacjentka, która domaga się paszportu, albowiem w przeciwnym razie nie może ruszyć się z miejsca, młody człowiek, który wyrwał się ze szponów G. P. U., dziecko z Niemiec, tułające się po morzach, strażnik, napadnięty przez Arabów, wszyscy, wszyscy, — czyż opętani oni są czymś dziwacznym, jedynym w swoim rodzaju? Czyż oni nie przeżyli tego samego co my przeżywamy? Czyż to oni tylko mają halucynacje, czyż to oni opanowani są przez chorobliwy lęk, czy tylko oni krzyczą w niebogłosy, a my nie?

Tak, różnica między nimi a nami jest nieznaczna. Zupełnie nieznaczna, przypadkowa. Myśmy to wszystko razem przeżyli, wszystko razem przebolelі, wszyscy razem domagali się sprawiedliwości od świata. Oni jednak poczuli się bardziej dotknięci, tak, że zostali wpędzeni w szał, tak że przekroczyli tę granicę, od której niedaleko i my staliśmy...

Być może, że oni tylko trochę głębiej zastanowili się od nas. Albowiem bardzo często mieliśmy to uczucie, że jeśli przyszłoby nam znieść nasze wszystkie cierpienia, jeśli przyszłoby nam uczynić jeszcze jeden krok dalej i zastanowić się głębiej, — postradamy zmysły. Ileż to razy odbiegaliśmy myślą od tej ostateczności, jak człowiek, który instynktownie, w ostatniej chwili, cofa się przed przepaścią. Albowiem czuliśmy, że jeszcze jeden krok, a przekroczymy granicę...

Oni granicę tę przekroczyli. Oto siedzą w blasku słońca i miętoszą zwitek papieru. I oni swym spojrzeniem potwierdzają fakt, że wcale myśli nasze nie były przesadne. Albowiem wszystkie nasze żydowskie nieszczęścia mogły nas przyprawić o utratę zmysłów...

* * *

Pełne zgrozy muzeum żydowskiej męki. Straszny kongres naszej szalonej nędzy...

I budzi się w człowieku myśl: Zamiast pokazywać turystom angielskim nasze zdobycze, nasze osiedla, — może raczej należałoby im pokazywać ten zakład dla obłąkanych w Bnej Brak? — Może to przekonałoby ich? Może by ten widok poskutkował?

VI. WYCIECZKA AKADEMICKA DO

FRANCJI i SZWAJCARII

na okres czterotygodniowy

Wyjazd 18 lipca. Ostatnie dni zapisów, Informacje: Żydowskie Akademickie Stowarzyszenie, Warszawa, Wielka 22—5, tel. 642-94 codzien. godz. 6—8

się mną w początkach mojej kariery, ponieważ był zażyłym przyjacielem mego ojca. Skutkiem tego widywałem się często z jego żoną, lecz Bogiem się świadczę, że nie doszło między nami nawet do próby najlżejszego flirtu. Przyjaźń nasza była całkowicie platoniczna. Wierzysz mi chyba, moja Ukochana? Kocham Cię bezgranicznie, wiesz o tym. Nie wątp ani przez chwilę w moją miłość. Byłoby to dla mnie straszliwym ciosem, gdybym przypuszczał, że nie ufasz mi całkowicie.

Świta mi w głowie pewien plan, ale nie powiem Ci o nim, póki moje zamiary na przyszłość nie przybiorą realniejszych kształtów. Wspominałem Ci już, że proponują mi posadę redaktora w Cape Town. W najbliższym liście doniosę ci, jak się sprawy ukształtowały.

Bardzo to sprytnie urządziłaś z służącą, która odbiera i nadaje nasze listy. Przypuszczam, że jest godna zaufania.

Dobranoc, moja ślicznotko,

Twój całym sercem na wieki

R.

P. S. Czy mogłabyś spotkać się ze mną gdzieś we wsi, gdybym przyjechał na jakie dwa dni i kręcił się w okolicy?

Rozamunda Temple do Ralfa Mallory.

23 maja, 1891.
Monk's Haven,
Ardenbridge, Sussex

Mój najukochańszy Ralfie,

Jakże uszczęśliwił mnie Twój list! Wiesz chyba, że ani przez chwilę nie wierzyłam w te wstrętne kłamstwa, które opowiadano o Tobie. Czuję niechęć do matki, nie chcę jej więcej widzieć na oczy za to, że powtarzała te plotki. Ciocia G. jest ohydną intrygantką. Sama się dziwię, że mogę znieść pobyt w jej domu, a to tym bardziej, że pilnują mnie tu, jak więźnia. Ich opieka nade mną jest nie do zniesienia. Ilekroć wyrażam chęć udania się na samotną przechadzkę poza obręb parku, zapada naprzód śmiertelne milczenie, a potem ciotka G. mówi uprzejmie: „Proszę cię bardzo, kochanie. Ale czy nie będzie to zbyt uciążliwe dla Ellen? Ja pójdę z tobą, albo może wuj Stanley. Stanley'u, czy nie mógłbyś towarzyszyć Rozamundzie w małej wycieczce"? Wuj Stanley jest kompletnym pantoflarzem i spełnia każde życzenie ciotki. Wyobraź sobie! Ciotka G. poświęciła sezon w Londynie i zakopała się tu na wsi po to tylko, aby mnie śledzić i szpiegować! Podejrzewam, że znajduje w tym wściekłym szpiegowaniu więcej przyjemności, aniżeli sezon londyński dać jej może.

O, Ralfie, trzebaby cudu, abym mogła zobaczyć się z Tobą. Spotkanie we wsi jest niemożliwe. Może moglibyśmy urządzić schadzkę na błoniach Downs. Wyjeżdżam co dzień rano, czasami w towarzystwie wuja S., lecz najczęściej sama z groomem. W żadnym wypadku nie wolno Ci zajechać do gospody we wsi, ani w ogóle pokazać się w Ardenbridge. To istna kuźnia plotek i ciotka G. dowiedziałaby się natychmiast, że tam jesteś. Jeżeli chcesz tu przyjechać, udaj się do gospody pod „Czerwonym Lwem" w Stowbury, a może mi się uda przesłać Ci bilecik przez Zuzannę. Stowbury jest oddalone od nas zaledwie o kilka kilometrów. Och, mój najdroższy, proszę, proszę, postaraj się przyjechać do mnie. Możesz nająć konia w Stowbury i wyjechać mi naprzeciw. Myślę, że uda mi się nakłonić grooma, który ze mną jedzie, aby mnie nie zdradził. Jest narzeczonym Zuzanny, a ponieważ kochają się bardzo, będą może wyrozumiali dla uczucia innych. Oprócz tego dam mu dobry napiwek, by trzymał język za zębami. Podarowałam Zuzannie sporą sumkę, nie mówiąc już o kapeluszach, halkach i mojej najnowszej bluzce. Jakież to wstrętne i niskie, że muszę się chwytać takich środków! Ale czy można znieść tę niewolę?

(C. d. n.)



S. L. SCHNEIDERMAN

OSTRZEZENIE Z VERDUN

General Gamelin na stokach historycznej cytadeli. — Jak wygląda dziś Verdun? — Potencjał aparatu wojennego wzmógł się wielokrotnie. — Co Hitler odpowie w Tannenbergu? — Przypomnienie o polskim zwycięstwie.

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Verdun, koniec czerwca

Jeszcze daleko do września, ale burzliwe wichry, rozpętane przed rokiem w pierwszych dniach jesieni, zawiały dziś wśród upalnego lata, gdy wielu felietonistów odśpiewało już tradycyjny hymn o „ogórkach".

Właśnie dziś, w rocznicę Sarajewa i Wersalu, które dziwnym zbiegiem okoliczności przypadają jednego dnia, znów wzmogło się niebezpieczeństwo wojny, podobnie jak dwadzieścia pięć lat temu w tej samej porze letniej.

Jesteśmy w pierwszych dniach lipca, ale czy dziś w 1939 roku nie zbliżamy się znów do nowego „lipca 1914"?

W Tientsinie — „Gdańsku Dalekiego Wschodu" konflikt zaostrza się, a w europejskim Tientsinie nad Wisłą hitlerowcy zapowiadają dni wielkich wydarzeń.

W obecnej chwili politycznego napięcia, Francja przypomniała światu o Verdun. W dniach, gdy sztabowcy berlińscy chełpią się gotowością swej sprężystej armii, Francja przypomniała światu o wielkiej bitwie, nie mającej sobie równej w dziejach.

Nie z okrętu wojennego, czy z koszar pułkowych odpowiedziała Francja na groźby sztabów totalistycznych, lecz z grobów Verdun, z pól dookoła cichego miasteczka, gdzie padło przeszło siedemset tysięcy najlepszych żołnierzy po obu stronach frontu.

Wśród wielu rocznic, jakie zbiegły się w ostatnim tygodniu, znalazła się też dwudziesta trzecia rocznica bitwy pod Verdun, rozstrzygającej bitwy wojny światowej.

Co prawda cyfra „23" nie należy do cyfr uroczystych, ale nigdy jeszcze tak jak dziś nie czuło się potrzeby przypomnienia światu o Verdun. Dziś, gdy zapasy amunicyjne w arsenałach osiągnęły rekord dotąd nieznany, gdy przemysł wojenny w swym wyścigu produkcyjnym doszedł do najwyższego tempa, gdy wydaje się już prawie niemożliwością powstrzymać eksplozji — właśnie dziś należy odświeżyć w pamięci pełną grozy epopeę Verdun.

To miasteczko francuskie, którego dzieje sięgają czasów sprzed naszej ery, zostało dwukrotnie zmiecione z powierzchni ziemi. Po raz pierwszy w roku 450 przez Atyllę, a po raz drugi, w roku 1916 — przez kronprinza.

Miasteczko leżące w dolinie, zostało z powrotem odbudowane, ale ogrody i pola na zboczach górskich dookoła Verdun, obsiane są rzędami szarych, cementowych krzyży i zaokrąglonych płyt, na których widnieją arabskie i hebrajskie napisy z półksiężycami i tarczami Dawida. A obok nagrobki bez napisów. Spoczywają pod nimi poćwiartowane ciała nieznanych bohaterów, zebrane na polach Verdun. Stąd pochodzi też pierwszy Nieznany Żołnierz, pochowany pod Łukiem Triumfalnym w Paryżu.

Kroczę oto przez najkrwawszy, najbardziej ponury na świecie szmat ziemi. Wszędzie tablice pamiątkowe i monumenty legendarnego bohaterstwa. Zostały tu uwiecznione nie tylko czyny ludzi, ale nawet ptaków, które brały udział w bitwach.

U wejścia do fortu Vaux wmurowana jest tablica z płaskorzeźbą, wyobrażającą gołębia z kartką papieru, uwiązaną u nóżki. To bohaterski komendant Reynal wysłał ostatniego gołębia ze smutną wiadomością, że żołnierze jego batalionu konają z pragnienia, że gazy trujące przenikają już do najgłębszych piwnic, ale nie poddadzą się — „Niech żyje Francja"!

Schodzimy do kazamatów, które pozostały niezmienione od czasu pamiętnej bitwy w roku 1916. Na ścianach widnieje bez liku napisów i rysunków, najczęściej główek kobiecych. To żołnierze w obliczu śmierci kreślili portrety swoich najbliższych, o których myśleli, żegnając się z życiem.

Wzgórze fortu Vaux pokryte jest jeszcze siatką drucianą, która podczas wojny była naelektryzowana. W jej sidłach znalazło śmierć wiele tysięcy ludzi. Po dwudziestu trzech latach znajdujemy tu jeszcze piszczele ludzkie i kule, które nie wybuchły. Wielkie tereny leżą otoczone drutem kolczastym, napisy ostrzegają przechodniów, aby nie przestępowały tej granicy. Tereny te pozostały na zawsze „Ziemią Niczyją".

Spieszymy w dół, po tak zwanej „Voie Sacree" zasługującej w zupełności na to miano, gdyż żołnierze, którzy wspinali się tą drogą aby bronić Verdun, szli na pewną śmierć. Do nich to marszałek Joffre przed ostateczną bitwą rzekł prorocze słowa: „Będziecie należeli do tych, o których powiedzą kiedyś: to oni zagrodzili Niemcom drogę do Verdun".

Jeden z pagórków na tej Świętej Drodze nosi właśnie nazwę „Mort — Homme", a na monumencie, wyobrażającym szkielet, czytamy napis: „Ils n'ont pas passe". (Nie przeszli).

Spieszymy na oficjalną uroczystość do ratuszu Verdun, aby z ust generała Gamelina usłyszeć słowa, wyrażające pragnienie pokoju ale i gotowość obrony:

„Wszyscy zgodnie oświadczamy, że naród francuski, zrodzony z rewolucji, spadkobierca swych królów, taki jakim wyszedł z przemian politycznych i wojen od roku 1792 aż po rok 1918, czuje się zjednoczony, niepodzielny w swych granicach i niczego więcej nie pragnie. Nasze imperium to nie są surowce do eksploatacji, to związek ludów, które skupiliśmy w około naszego sztandaru i naszej cywilizacji. Wraz z bohaterami Verdun sądzimy wszyscy, że nie zdobywa się zwycięstwa, skąpiąc wysiłku, podobnie jak w obliczu pewnych ambicyj nie można ustępstwami okupić sobie szacunku".

* * *

Cytadela Verdun, najpotężniejsza francuska twierdza podczas wojny światowej, stanowi teraz tylko muzeum wojny, otwarte dla turystów całego świata, nie wyłączając Niemców. W ciągu dwudziestu trzech lat technika wojenna poczyniła takie postępy, że Verdun straciło już wszelkie znaczenie jako twierdza.

Podczas wielkiej bitwy artyleryjskiej, poprzedzającej ostateczny atak na Verdun, armaty tylko po stronie niemieckiej wystrzeliły przeszło 400 tysięcy pocisków. Po czym 80-tysięczna armia piechoty z bagnetami na broń rzuciła się od razu ku francuskim okopom. Był to kulminacyjny punkt wojny światowej. Ale od czasu owej bitwy pod Verdun siła ogniowa współczesnej armii powiększyła się czterokrotnie i z gruntu zmienił się cały system prowadzenia wojny.

W przyszłej wojnie tyły będą głównym polem bitwy, co miałem zresztą możność zaobserwować w Hiszpanii. Przyszła wojna będzie przede wszystkim wojną techniczną. Nieprzyjaciel będzie usiłował w pierwszym rzędzie sparaliżować przemysł, pracujący dla frontu.

Przy technicznych zdobyczach, jakimi rozporządza nowoczesna armia, każdy żołnierz musi mieć do dyspozycji produkcję dziesięciu robotników. Budowa aeroplanu bombowego wymaga 1800 godzin pracy. W ciągu dziesięciu minut karabin maszynowy zużywa 56 kilogramów metalu, a moździerz aż 800 kg. Mobilizacja odbędzie się więc przede wszystkim w fabrykach. Obok sztabowców, którzy czuwają nad mapami, niemniej ważną rolę odegrają inżynierowie i technicy w fabrykach. O zwycięstwie zadecyduje więc głównie wytrzymałość ekonomiczna, stan zapasów surowcowych.

Podczas ostatniej bitwy pod Verdun armia francuska zużyła 40 tysięcy ton amunicji o wartości 280 milionów franków w złocie. Ta jedyna cyfra mówi za siebie i wskazuje, jakie piekło czeka nas podczas przyszłej wojny i jakie bogactwa ona pochłonie, biorąc pod uwagę wstrząsający fakt, że techniczny potencjał nowoczesnej armii od czasu Verdun zwiększył się aż czterokrotnie.

Ale właśnie w tym wyścigu zapasów surowcowych, decydujących o zwycięstwie w przyszłej wojnie, przewaga krajów demokratycznych jest druzgocąca.

Bitwę pod Verdun kronprinz podjął właśnie w chwili, gdy ludności cywilnej w Niemczech po raz pierwszy przydzielono kartki żywnościowe, a zamiast masła wydawano margarynę. Niezadowolenie wzrastało i trzeba było

(Dokończenie na str. 8-ej)

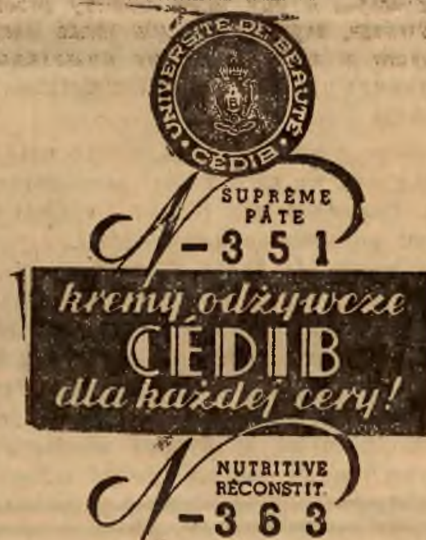
GENERALI -- PORT -- POLONIA

Zjednoczone Towarzystwo Ubezpieczeń

Spółka Akcyjna

zawiadamia, że biura oddziałów Towarzystwa w Krakowie, mieszczące się przy ul. Grodzkiej 26 i Basztowej 24, zostają przeniesione do nowego lokalu

przy ul. POTOCKIEGO 1.



Helmuth Wohltat — komiwojażer III-ciej Rzeszy

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika")

PARYŻ, koniec czerwca

Po ustąpieniu dra Schachta nowym cudotwórcą ekonomii niemieckiej stał się dr Helmuth Wohltat, nieznany ani ogółowi Niemiec ani sferom gospodarczym zagranicy.

Następcą byłego prezesa Reichstagu zasłynął w ostatnich tygodniach jako specjalista do układów handlowych, podpisując w czasie rekordowym z całym szeregiem mniejszych państw traktaty gospodarcze, które dla anemicznej ekonomii III-ciej Rzeszy odgrywają rolę zastrzyków, powstrzymujących ostateczny rozkład.

Nowy kierownik życia gospodarczego Niemiec hitlerowskich posiada jedną z wielu cech, wspólnych większości władców III-ciej Rzeszy: awanturniczą przeszłość.

Urodzony w Düsseldorfie, uczęszczał do gimnazjum i do akademii wojskowej. Mimo przynależności do pruskiego korpusu oficerskiego Wohltat jako Nadreńczyk zachował pewne tradycje francuskiej kultury, która na zachodnich granicach Rzeszy stanowiła zawsze pewną siłę atrakcyjną. W gimnazjum kolegował z kilkoma uczniami żydowskimi, z których niektórzy pozostali dla niego wiernymi przyjaciółmi. Podczas wojny w randze porucznika huzarów został przydzielony do głównej kwatery generała Blomberga, naówczas komendanta niemieckich sił zbrojnych, okupujących Rumunię. W roku 1919 opuszcza Niemcy i udaje się do Stanów Zjednoczonych. W Pensylwanii stara się znaleźć zajęcie w przemyśle naftowym, ale bezskutecznie. Magnaci z Wall-Street nie odkryli jeszcze jego „nadprzyrodzonych" zdolności. Bez centa, bez zajęcia, bez dachu nad głową przyszły władca ekonomii niemieckiej próbuje rozmaitych zawodów i ostatecznie zwraca się do jednego ze swych żydowskich przyjaciół w Berlinie z prośbą o pomoc. Kolega z ławy szkolnej posyła mu przez szereg miesięcy małe subwencje, które pozwalają awanturnikowi wypłynąć na powierzchnię. Wohltat jedzie do Meksyku, nawiązuje kontakt z kompaniami naftowmi i dociera nawet do samego trustu sir Henri Detterdinga. Król nafty interesuje się młodym „desperado" i powierza mu rozmaite delikatne misje.

W roku 1930 Wohltat poślubia ubogą nauczycielkę niemiecką z Filadelfii. Dziwnym zbiegiem okoliczności, żona Wohltata jest zarazem krewną dra Hialmara Schachta. Dlatego też prawdopodobnie w roku 1933 po wyrzuceniu z resortów gospodarczych i finansowych Rzeszy wszystkich fachowców, podejrzanych o komunizm, socjalizm, demokratyzm i pochodzenie żydowskie pan Schacht telegrafuje po Wohltata. Pan Deterding jest zadowolony. Jego mąż zaufania zostanie mężem zaufania Schachta. Wohltat jako 38-letni człowiek dostaje się na jedno z kierowniczych stanowisk niemieckiego labiryntu gospodarczego i finansowej łamigłówki.

Dzięki poparciu Schachta Hitler powierza mu najpierw dział kontroli dewiz, następnie aryzację żydowskich przedsiębiorstw. Wohltat mimo swych licznych węzłów z żydowskimi bankierami i przemysłowcami przeprowadza w sposób bezwzględny i niejednokretnie perfidny plan hitlerowskiego wywłaszczenia. Będąc kilkakrotnie w Londynie i innych stolicach europejskich umie w zręczny sposób wytworzyć legendę o swej tolerancji i umiarkowaniu względem Żydów niemieckich. Dyrektorowi Banku Anglii panu Montagu Norman opowiada, iż dzięki jego interwencji Żydzi niemieccy są wogóle w stanie jeszcze zarobkować, prosi o pomoc finansową, argumentując, iż tak długo jak on jest u władzy Żydom nic złego się nie stanie.

Klasyczny intrygant umie podkopać u Hitlera i Goeringa kredyt swego opiekuna Schachta i spowodować jego oddalenie.

Po pogromach listopadowych, Goering powierza mu wypracowanie planu żydowskiej kontrybucji, która przynosi kasom państwowym miliard marek niemieckich.

Wohltat jest również autorem planu, przesiedlenia Żydów niemieckich wzamian za podniesienie kontygentów eksportowych III-ciej Rzeszy. Intrygant przyjaciel ministra Ribbentropa wykonywuje zlecenia Wilhelmstrasse na wielką skalę.

Wychodząc z założenia, iż wielką politykę europejską robi się na gruncie gospodarczym Wohltat rozpoczął cykl flirtów z rozmaitymi państwami południowo-europejskimi.

Prawie wszystkie akcje Ribbentropa i osi rozpoczynają się ofenzywą gospodarczą Wohltata. Widzimy go kolejno w Rumunii, gdzie udaje mu się wyłudzić traktat handlowy, w Belgradzie na długo przed wizytą regenta Pawła w Berlinie zarzuca sieci i wabi ministra ekonomii gigantycznymi kredytami niemieckimi. Na Węgrzech udaje mu się zdobyć całkowity monopol gospodarczy dla III-ciej Rzeszy.

W Bułgarii ląduje pewnego poranka w samolocie i rozpoczyna pertraktacje, które mają podnieść pięciokrotnie wywóz niemiecki.

W Hiszpanii staje się przez kilka dni nieodłącznym cieniem pana Serrano Sunner, przedstawia gotowy plan eksploatacji hiszpańskich złóż mineralnych, gotowe propozycje trustów niemieckich dotyczących odbudowy kraju. Umacnia zdobyte pozycje, zostawiając na miejscu sztab współpracowników i ludzi zaufania, którzy wciskają się do każdej placówki życia gospodarczego.

Obyty, znający doskonale języki angielski, francuski i hiszpański umie zaskarbić sobie sympatie przez szafowanie obietnicami i tysiącem pokojowych i przyjacielskich zapewnień. Stale w rozjazdach, prawdziwy podróżujący przedstawiciel dziś jest w Pradze, gdzie w kilku godzinach plądruje trzy największe banki czeskie i przyłącza je do Dresdner Bank, nazajutrz w Londynie, gdzie uzyskuje złoto czeskie w wysokości pięciu milionów funtów szterlingów.

Wohltat posiada ofertę dla każdego państwa na obu półkulach.

Podobno na przyjęciach dyplomatycznych w Berlinie zatrzymuje każdego z ambasadorów, odprowadza go na bok i proponuje interes, umowę, układ, wymianę, clearing, daje najlepsze warunki i referencje, niby zwykły przedstawiciel sukien i kortów i nie wypuszcza więcej ze swych obietnic upatrzonej ofiary.

Ostatnio Hitler upatrzył go do innej, bardzie odpowiedzialnej misji, do pertraktacji gospodarczych z Rosją Sowiecką.

W Berlinie zapewniają w kołach zagranicznych, i Wohltat jest w stanie sprzedać swój towar nawet samemu Stalinowi.

Ale na to twierdzenie odpowiedzą prawdopodobnie dni najbliższe.

T. N. HUDES

Bł. p.
Z Fromowiczów
ROZALIA MORGENBESSEROWA
zmarła dnia 1-go lipca 1939 r. po długich a ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 65.
Data i godz. pogrzebu będzie podana w klepsydrach, o czym zawiadamiają w smutku pogrążone
DZIECI

OSTRZEŻENIE Z VERDUN

(Dokończenie ze str. 7-ej)

je uciszyć jakąś wielką ofensywą, wielkim zwycięstwem.

Dziś po drugiej stronie Renu kartki żywnościowe i margaryna wprowadzone już są od dawna, zanim jeszcze rozległ się pierwszy wystrzał armatni. Czyżby więc wynikało z tego, że nowy Verdun należy uważać za nieunikniony?

Generał Gamelin ze stoków starej cytadeli rzucił swe przypomnienie, ale czy bakcyle rewanżu nie sparaliżowały już ostatnich odruchów zdrowego rozsądku?

Według ostatnich informacyj, Hitler zamierza wkrótce wygłosić — jak podobno sam się wyraził — „największe przemówienie swego życia" i to w miejscowości Tannenberg, gdzie Hindenburg odniósł w 1914 roku zwycięstwo nad armią rosyjską.

Czyż ukazując się światu jako spadkobierca zwycięstwa pod Tannenbergiem, führer zechce zatrzeć pamięć o Verdun? W takim razie należałoby przypomnieć, że Tannenberg przeszedł do historii najpierw jako miejsce porażki Niemiec i to, co się dziś wyda szczególnie symbolicznym — porażki z rąk wojsk polskich.

W PRZYPADKACH PRZESTARZAŁYCH NIEŻYTÓW OSKRZELI, ASTMY ORAZ ROZEDMY płuc, regulacja czynności przewodu kiszkowego przez stosowanie od czasu do czasu naturalnej wody gorzkiej FRANCISZKA-JÓZEFA wywiera doskonały skutek. Zapyt. W. lekarza.

Hebrajska kronika literacka

TRZY NOWE POWIEŚCI HEBRAJSKIE. W ostatnim czasie ukazały się w Palestynie trzy nowe powieści znanych autorów hebrajskich. Josef Aricha, przedstawiciel młodszej generacji pisarskiej, ogłosił ostatnio powieść p. t. „Basanwerim", osnutą na tle życia robotników żydowskich w Ameryce. Powieść wojenną, której akcja rozgrywa się w roku 1914 na granicy rosyjsko-niemieckiej, wydał poeta Arie Ibn Zahaw p. t. „Hamilchama al hagwul". Wreszcie Aszer Barasz, który ostatnio obchodził 50-lecie swych urodzin, ogłosił powieść p. t. „Masa beharim".

OSTATNI TOM LISTÓW BIALIKA. Nakładem „Dwir" ukazał się piąty i ostatni tom listów Bialika, który zawiera listy naszego największego poety, pisane w okresie między 1930—1934 r. Razem we wszystkich tomach ogłoszono 1.500 listów Bialika.

NOWE DZIEŁO PROFESORA KLAUSNERA. W najbliższych dniach ukaże się nakładem Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie nowe dzieło prof. J. Klausnera p. t. „Mi — Jeszu ad Paulus". Dzieło to, które jest dalszym ciągiem znanej publikacji Klausnera o Jezusie, ukaże się równocześnie w tłumaczeniu angielskim, francuskim i niemieckim.

KSIĘGA JUBILEUSZOWA MIASTA TEL AWIWU. W związku z jubileuszem 30-lecia Tel Awiwu, magistrat tel-awiwski przygotowuje księgę pamiątkową p. t. „Tel Awiw bat szloszim". Księga jubileuszowa, która ukaże się pod redakcją A. Z. Ben Jiszaja, da przegląd prac i osiągnięć tego pierwsego miasta żydowskiego w ciągu lat 30 i zawierać będzie oprócz całego szeregu wykresów, diagramów i ilustracyj, również artykuły, napisane przez wybitnych przedstawicieli jiszuwu jak i przez czołowe osobistości zagraniczne. M. in. nadesłali swe prace burmistrz Nowego Jorku La Guardia oraz posłowie do parlamentu angielskiego Wedgewood, Williams, Strickland i inni.

PISMA MASARYKA PO HEBRAJSKU. Nakładem „Daat" ukazują się obecnie pisma prezydenta Masaryka w hebrajskim tłumaczeniu Chaima Szalmoniego.

JAKUB ORLAND wydał ostatnio tom poezji p. n. „Lan barnach". (h)

Belfast, 1. 7. PAT. Lord Craigavon, premier Północnej Irladii wyjechał na czele delegacji do Londynu i w niedzielę będzie obecny na defiladzie „Służby Narodowej".

Na marginesie

Gdy Mussolini rozmawia z - Mussolinim

Niedawno w jednym z lewicowych pism francuskich ukazały się wyjątki niektórych artykułów włoskich z roku 1915, tj. przed przystąpieniem Włoch do wojny światowej po stronie państw koalicji. Ton tych wszystkich artykułów był mocno antyniemiecki, a autorem ich był — Mussolini. Teraz prasa włoska poświęciła też za przykładem prasy wszystkich innych krajów szereg artykułów, rozpraw, wspomnień z okazji 25-lecia Sarajewa. Jakaż zasadnicza jednak zmiana tonu! Przed 25 względnie 24 laty oskarżano głównie Niemcy o sprowokowanie wojny światowej. Piorunowano wprawdzie na Austrię, która była „dziedzicznym“ wrogiem Włoch, ale pisano o Austrii w sposób pogardliwy i drwiący, podczas gdy o Niemczech pisano z lękiem, ale z głęboką nienawiścią.

Z artykułów prasy włoskiej dowiadujemy się, teraz, że nie Niemcy sprowokowały wielką wojnę światową, nie Niemcy były tym mocarstwem, które skłoniło Austrię do odrzucenia noty serbskiej na ultimatum austriackie, lecz że moralną odpowiedzialność za wybuch wojny ponoszą głównie Francja i Rosja, ponieważ namówiły Serbię do odrzucenia ultimatum austriackiego! Głównym jednak demonem jest chytry Albion który wprawdzie sam usunął się w cień, ale on był inspiratorem Francji i Rosji, bo Anglii uśmiechała się wielka wojna światowa, by zniszczyć i złamać tak groźną dla niej potęgę cesarstwa niemieckiego. A sytuacja Europy z roku 1914 jest dziwnie podobna do sytuacji dni naszych — czytamy np. w takiej „Gazzetta del Popolo“. Teraz znowu Anglia jak wielki pająk snuje pajęczynę, uprawiając makabryczny flirt z muchami, które wpadają do sieci pajęczej, by tam dopiero wrócić do przytomności. A ta sieć pajęcza ma przede wszystkim otoczyć Niemcy i Wochy. Na szczęście czuwają dwaj nierozłączni przyjaciele, którzy w odpowiednim momencie przetną sieć pajęczą i potrafią śmiertelnie ugodzić pająka. Gdyby teraz żył Szekspir, napisałby tragedię, której bohaterem byłby Chamberlain.

Trochę w tym racji jest, że Chamberlain mógłby być bohaterem tragedii dzięki swej chwiejności i nieuleczalnej sympatii dla — Monachium. Nie ulega jednak wątpliwości, że o wiele lepiej na takiego bohatera tragedii europejskiej nadaje się Mussolini. Był kiedyś socjalistą ultralewicowym i swą demagogią usunął w cień spokojnego wodza socjalizmu włoskiego, Turattiego. Potem organizował głośną kampanię przeciwko jednemu z najczcigodniejszych weteranów socjalizmu włoskiego Bissolatiemu, który tak dalece gardził swym oponentem szowinistyczno-rewolucyjnym, że mu nawet nie chciał odpowiedzieć. Po wojnie staje na czele elementów zdeklasowanych i wypowiada wojnę na śmieć i życie swej własnej partii, której przewodniczył przez długie lata. Rozczytuje się w dziełach Macchiavella, który perswadował swemu księciu, że można najspokojniej w świecie ludowi odebrać wolność jeśli mu się obiecuje wielkość. Po zamordowaniu Matteotie'go, która to zbrodnia nie została dokonana bez jego wiedzy, chociaż nie za jego wyraźną wolą, nie było już dla niego żadnego odwrotu. W taki oto sposób stał się wasalem niemieckim człowiek, który jeszcze w roku 1915 grzmiał przeciwko barbarzyńcom germańskim, który jeszcze przed kilku laty, gdy zdawało mu się, że nie ma na szyi pętli niemieckiej, drwił sobie z prasy niemieckiej, oświadczając, że gdy Rzym miał swoich Juliuszów Cezarów, dzikie plemiona niemieckie piły piwo z rogów bawolich, nie umiejąc ani czytać ani pisać. Czy znajdzie się jednak poeta, który potrafi skomponować tego rodzaju utwór pełen zgrozy tragicznej? Może nim być chyba tylko sam Mussolini, który w ciszy swego olbrzymiego gabinetu nieraz prowadzi rozmowę ze sobą samym...

MOASSI

Ambasador Polski w Stanach Zjednoczonych na bankiecie „Ortu“

Nowy Jork, 1. 7. ŻAT. Były francuski wiceminister spraw zagranicznych Francois de Tessan, członek komitetu parlamentarnego dla spraw „Ortu“ we Francji, zwiedził w związku z kampanią „Ortu“ szereg miast w Stanach Zjednoczonych i występował na zgromadzeniach publicznych. W Waszyngtonie odbył się na cześć de Tessan bankiet pożegnalny, urządzony staraniem komitetu parlamentarnego dla spraw „Ortu“ w St. Zjednoczonych. W bankiecie wzięli udział liczni senatorowie i członkowie korpusu dyplomatcznego, m. in. ambasador Polski, hr. Jerzy Potock. W przemówieniach wiceprzewodniczącego światowego związku „Ortu“ dr D. Lævgch'a i innych oświetlono wielostronną działalność „Ortu“ w szeregu państw, w tej liczbie w Polsce.

BAR KOCHBA Największe widowisko sceny żydowskiej „WIKT“ pod kier. Zygmunta Turkowa

Walka adwokatury żydowskiej o prawo

Pod znakiem ciężkich zmagań adwokatury żydowskiej o prawo do życia dla zagrożonego eksterminacją i pauperyzacją stanu adwokackiego oraz pod znakiem walki o prawo i równouprawnienie we wszystkich dziedzinach życia dla społeczeństwa żydowskiego w Polsce, odbywał się niedawno zwołany przez Stowarzyszenie Adwokatów Żydów w Krakowie pierwszy koleżeński zjazd adwokatów Żydów.

Te dwa zagadnienia były też motywami prze wodnimi przemówień i referatów zjazdowych. Doszły one do głosu od razu w zagajeniu prezesa Stowarzyszenia adw. dra Szymona Feldbluma, który powiedział m. in.:

Pragniemy bronić kultury prawnej. Prawo pozytywne jest bowiem wyrazem postępu i upadku społeczeństwa. Im więcej szczytnych zasad ludzkości, ulatuje z prawa, tym prędzej następuje upadek społeczeństwa. Ideą przewodnią, której mamy bronić w naszej organizacji, jest równość prawa dla wszystkich. Sztandar prawa i sprawiedliwości, sztandar równości dla wszystkich, musimy nosić jawnie i otwarcie i kroczyć w naszej pracy naprzód szlakiem najszczytniejszych myśli ludzkich!

Piękne idee równości i sprawiedliwości są wiecznie żywe; czasem tylko bywają przyćmione oparami mgły i nienawiści. Tym ideałom dała wyraz nasza Konstytucja! To nasz powód do dumy i tytuł do walki o prawo! Te spiżowe prawa Konstytucji, choć chwilowo przyćmione demagogią pewnych kół, nie dadzą się usunąć z powierzchni naszego życia.



A naszym narzędziem w walce o równość i sprawiedliwość jest tylko organizacja zdyscyplinowana i karna, w której myśli i hasła powyższe będziemy kształtować i realizować. Dążymy jednak do takiej fazy rozwoju, kiedy będziemy mogli sobie powiedzieć, że organizacja nasza jest już niepotrzebna, — kiedy cała palestra polska będzie zjednoczona, bez względu na wygląd i narodowość, — kiedy o wartości obywatela decydować będą jego zasługi, jego zdolności i jego patriotyzm! Organizacja nasza otwartą jest dla wszystkich adwokatów - Żydów, bez względu na ich zapatrywania polityczne, czy społeczne. Musimy walczyć z apatią i defetyzmem. Obrady nasze stać będą pod znakiem obecnej poważnej chwi li, a dominować nad nimi będzie hasło „Salus Reipublicae-suprema lex“!

Z kolei głęboki referat o zadaniach i drogach adwokatury żydowskiej w Polsce wygłosił poseł dr Ignacy Schwarzbart, wywodząc m. in.:

W obecnej chwili toczy się w życiu prawnym państwa walka, której echa i przejawy są widoczne na terenie poczynań ustawodawczych między prawem indywidualnym a narodowym. Często pod pozorami liberalizmu w motywach ustawodawczych widzimy jednak w samej treści normy prawnej dążenie do prawa narodowego. Pierwszym zadaniem całej adwokatury demokratycznej jest dopomożenie do zwycięstwa kierunkowi prawa indywidualnego.

Drugie zadanie organicznie związane z poprzednim bierze się z zasadniczego zagadnienia, kto ma być w Polsce podmiotem prawa: czy każdy obywatel, czy też ma być podział na obywateli uprzywilejowanych i podporządkowanych. Jeśli idzie o Żydów, interpretuje się właśnie w ten sposób bardzo elastyczny przepisy prawne. Na odcinku adwokackim proces ten jest szczególnie widoczny. Prawo i polityka zmierzają do zepchnięcia nas do roli przedmiotów prawa. Walka przeciwko zasadzie, że nie wszyscy obywatele są podmiotami prawa, musi być na naszym adwokackim odcinku prowadzona.

Trzecie zadanie, to objęcie przez adwokaturę roli przodowniczej i kierowniczej, roli awangardy społeczeństwa żydowskiego w walce z zarysowanymi poprzednio tendencjami. Aby zaś stan adwokacki mógł wziąć w tym aktywny udział, musi być należycie zorganizowany.

I tu rodzi się zadanie czwarte, konieczność stworzenia silnej organizacji, zwartej i liczebnej, która byłaby siłą w walce o prawo dla 3 i pół milionowego społeczeństwa żydowskiego w Polsce.

Bo tylko tak liczebnie i duchowo zorganizowana adwokatura potrafi odegrać jakąkolwiek rolę w dopomożeniu siłom polskiej demokracji do zwycięstwa. W każdej walce potrzeba wiary, ale trzeba też wierze dopomóc zwartą siłą połączonych szeregów. Trzeba własnymi siłami przywrócić znowu wahadłu dziejowemu jego centrowe położenie w chwili, gdy z drugiej strony wrogie siły ciągną je w kierunku przeciwnym. Imieniem parlamentarnego Koła Żydowskiego referent deklaruje pełną gotowość współpracy w walce o prawo oraz o prawa adwokatury.

Zebrani podziękowali posłowi Schwarzbartowi za jego głęboko ujęty referat burzliwymi oklaskami.

Korreferat o zadaniach adwokatury żydowskiej wygłosił adwokat dr. Adolf Liebeskind, który stwierdził, że w pracy ustawodawczej widzi się u nas wiele dyletantyzmu, że ustawy są robione przez ludzi nie zawsze odpowiednich. Ofiarą nieprzemyślnych pociągnięć padła adwokatura żydowska. Prawo jest stworzone dla ludzi, adwokatura jest ściśle związana z życiem. Łożysko jej biegnie przez życie, a nie obok życia. Dlatego naczelnym zadaniem adwokatury jest w pierwszym rzędzie żywy udział w życiu społecznym i politycznym państwa, kontakt ze społeczeństwem i rozbudzenie w nim przekonania, że współpraca i pomoc adwokata są dlań niezbędne dla rozeznania się w labiryncie ustaw, wreszcie trzecie zadanie, to troska o wysoki poziom etyczny stanu adwokackiego.

Ostatnim referentem był adw. dr. Z. Hoffman, który omówił sprawy organizacyjne, kładąc nacisk na pogłębianie wyszkolenia i etyki adwokackiej, oraz obrona moralnych i materialnych interesów adwokatury. Bo skoro mamy walczyć o wolność i rząd prawa, musimy stworzyć wprzód własną niezawisłość i czuwać nad nieskazitelnością.

Po referatach wywiązała się żywa dyskusja która wniosła niejeden ciekawy przyczynek do poruszonych zagadnień.

KUPON ZNIŻKOWY DO KINA
ATLANTIC
Ważny 2 lipca. — Wyciąć i przedłożyć do wymiany w kolekturze Zw. Inwalidów, Grodzka 59 oraz w Adm. „N. Dziennika“ Orzeszkowej 7

W Teatrze Żyd. Bocheńska 7
OSTATNIE DNI **BAR KOCHBA**

Sezon letni w Paryżu

(Upały i moda. — Rosyjski balet. — Zwycięstwo oratorium. — 150-lecie rewolucji. — Paryż czeka na nowego Szekspira)

(s) Pierwsza fala upałów nawiedziła Paryż. I przy tej sposobności znowu można było skonstatować zupełną bezsensowność mody męskiej; kiedy panowie stworzenia paradowali w ubraniach wprawdzie jasnych, ale dobrze grzejących, płeć słabsza, acz nie zawsze piękniejsza, odziana była w pajęcze muśliny i jedwabie. Niektórzy próbowali nawet przeciwstawić się spiżowym nakazom, i zademonstrowali na ulicy swoje nieopończoszone stopy i koszule z otwartymi kołnierzami, ale wnet zaniechali tego rewolucyjnego gestu. Młodsza generacja męska zdecydowanie odłożyła do lamusa kamizelki i szelki — ale na tym się kończy. Ktoś podał pomysł, mający służyć do ochłodzenia rozpalonych umysłów: możnaby przeprowadzić rowy strzeleckie poprzez wszystkie parki stolicy, wyłożone na dnie zieloną trawą. Cóżby to były za wspaniałe chłodne spacery tu w dole. — Słowo „boulevard" oznacza właściwie „obwarowanie", „wzmocnienie". Dlaczego nie przekonać tej pokojowo usposobionej części ludzkości o humanitarnych możliwościach wykorzystywania okopów?

W tych dniach przeżył Paryż powrót baletu rosyjskiego. Balet rosyjski oznaczał ongiś walkę przeciwko klasycznym tradycjom opery paryskiej. Dzisiaj zaś należy do klasycznych form paryskiej sztuki choreograficznej typowo francuski proces wcielania dobrych nowości do starych zwyczajów. Rosyjski balet wzbogacił sztukę paryską swoją fantazją, temperamentem, zmysłem dla ornamentyki i arabesek. A francuska kultura dała mu ze swej strony pewność i czystość stylu. Paryski styl i smak nigdy nie przeciwstawia się wrogo wszelkim obcym i nowym wpływom. W przeciągu jednego stulecia przyjął entuzjastycznie sztukę japońską, balet rosyjski i plastykę murzyńską. Od jednego tylko warunku nie odstępuje nigdy: dekoratywność nie śmie wyrugować treści. Styl ma służyć dziełu, a nigdy odwrotnie. Sztuka, która trzyma się tych zasad, może stać się historyczną, ale nigdy nie modną. Oparta na tych przesłankach także wystawa baletu rosyjskiego ma dzisiaj jeszcze swoje znaczenie, balet aczkolwiek już znany, stał się stylem, ale nie manierą. Balet przezwyciężył moment krytyczny — został wcielony w ramy historycznego piękna.

Równocześnie przeżywa renesans — oratorium. Winę czy zasługę ponosi po części radio. Najmodniejsi francuscy kompozytorzy: Milhaud, Honegger i poeta Claudel, służą tej idei muzykalnej koncentracji. Jeżeli telewizja będzie udoskonalona, wówczas w obrazach filmowych nowego teatru „Palais de Chaillot" oratorium otrzyma godnego akompaniatora, na drogach sztuki abstrakcyjnej. Obaj wyżej wymienieni kompozytorzy zrobili jako pierwsi próbę podczas wystawy paryskiej w roku 1937 i mają zamiar udoskonalić tę nową gałąź sztuki.

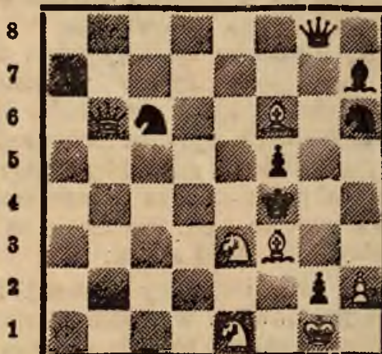
* * *

Paryż może zanotować jeszcze dwa wielkie ewenementy kulturalne: 150-lecie francuskiej rewolucji i przedstawienie Racine'a „Plaideurs" na stopniach Pałacu Sprawiedliwości. Uroczystość jubileuszu rewolucji obchodzono godnie przez przypomnienie „Etats Generaux" w Wersalu. Przy pomocy rozsianych po całym kraju megafonów, umożliwiono szerokim masom przypomnienie wielkiej tradycji francuskiego ludu. W tych słuchowiskach dopatrują się fachowcy teatralni Paryża jakiegoś nowego teatru szekspirowskiego, w którym wszystkie dekoracje zaznaczone są w tonie jedynie przez szmery. Nowa sztuka, która czeka swojego Szekspira.

Drugą sensacją roku racinowskiego było wystawienie jedynej komedii wielkiego tragika „Les Plaiders" na stopniach Pałacu Sprawiedliwości. Gdzież możnaby satyrę prawodawstwa lepiej umieścić, niżeli właśnie tutaj? Z prawdziwie francuską odwagą ironizowania odegrano tę sztukę w starych pięknych ramach Pałacu Sprawiedliwości. Parter, na którym widziano „tout Paris", gorąco oklaskiwał dekoracje utrzymane w stylu 17 wieku, lokai, którzy ze świecznikami w rękach wskazywali miejsca publiczności, oklaskiwali siedzących na prawo i lewo od sceny „perronages de distinction" w kostiumach, i — last not least — znakomitych wykonawców: Lernera, Stephena, Dechampsa, Dehelly, Charpini, a przede wszystkim reżysera Rene Rocher. Na koncercie u „procureur du Roi" wystąpiła Cecile Sorel w królewskiej majestatycznej szacie, mlle. Bovy z piosenkami Lulli i Ballet-Divertissement Moliera i Lulli: „La Princesse d'Flide", Wieczór, który godnie potwierdza miano, jakie nosi, Paryża: pierwsze teatralne miasto na świecie.

DZIAŁ SZACHOWY

ZADANIE NR 19 — J. BERGER



mat w 2 posunięciach.

Białe: Kg1, Hb6, Se1, Se3, Gf3, Gf6, h2 (7)
Czarne: Kf4, Hg8, Sc6, Sh6, Gh7, f5, g2 (7)

Rozwiązanie trzychodówki nr. 18 W. Shinkmana

1. Hd3—f3! tempo	1. ...We8—h8
2. Hf3—h5	3. H lub W i mat
	1. ...Wa5—a4
2. Hf3—e4!	..... We8—d8 lub g8
2. Hf3—d5!	..... Wa5—a6
2. Hf3—e2	..... Wa5×a2
2. Hf3—f7	..... We8—c8
2. Hf3—f5 i t. d.	

Zadanie b. oryginalne i trudne — ozdoba szkoły amerykańsko-angielskiej!

OTYŁOŚĆ



na tle złej przemiany materii zwalczają łagodnie działające pigułki przeczyszczające
ALDOZA
można stosować przez czas dłuższy.

PARTIA NR 25

Białe: Pogoriełу — Czarne: Najdorf

grana na turnieju w Warszawie b. r.

Debiut Collego

1. d4	Sf6
2. e3	e6
3. Gd3	c5
4. Sb—d2	Sc6
5. Sf3	Hc7
6. c3	b6
7. 0—0	Gb7
8. e4 ? Słabe posunięcie niezgodne z założeniem debiutu. Winno było nastąpić 8. H—e2	cd4
9. S×d4	S—e5
10. Ge2 ? Wyraźne przeoczenie	S×e4
11. S×e4	G×e4
12. f4	Sc6
13. f5 Próba ataku za cenę drugiego piona nie daje realnych szans	S×d4
14. c×d4	e×f5
15. Gf4	Gd6
16. Wa—c1	Hb8
17. H—d2	O—O
18. Wc3	G×f4
19. W×f4	d5
20. W—g3	Hd8
21. He3	Wa—c8
22. Gb5	Hf6
23. Gd7	Wc2
24. G×f5 To jest chyba wyraźne przeoczenie, gdyż białe nie mogą figury z powrotem zdobyć	G×f5
25. Hf3	Wc1+
26. Kf2	He6

Białe poddały się.

PARTIA NR 26

Białe: Kukuczka (Cieszyn) — Czarne: Mońka (Chorzów)

grana w czerwcu br. w Cieszynie w turnieju eliminacyjnym Okręgu Śląskiego do drużynowych mistrzostw Polski

Obrona francuska

1. e4	e6
2. d4	d5
3. Sc3	d×e4
4. S×e4	Sb—d7
5. Sf3	G—e7
6. G—g5	Sg—f6
7. G×f6	S×f6
8. S×f6	G×f6
9. c3	O—O
10. Hc2	g6
11. h4 przedwczesny atak. Lepsze Gd3!	b5
12. O—O—O	Hd6
13. Gd3	Kg7
14. g3 lepsze 14. Se5	c5 !
15. d×c5	H×c5
16. Se1 lepsze Sh2 z myślą 17. f3 i 18. g4	Ha5
17. Gc4 ? Strata tempa. Miało nastąpić a3	b5 !
18. Gb3	Gb7
19. Wh2	Hb6 z groźbą a5 !

Czarne zabezpieczywszy swe skrzydło królewskie i wykorzystując stratę tempa białego przechodzą do ofensywy na skrzydło hetmańskie białych.

20. He2	b4
21. c×b4	H×b4
22. f3 Zapóźno.	a5
23. Hd2	Hc5+
24. Gc2	Gd5
25. Kb1	Wf—b8
26. b3 ?	a4 !

Białe są zgubione, gdyż w razie 27. Sd3 czarne odpowiadają 27. ...Hd4 !

Białe poddały się.

Uwagi Mońki dla „N. Dz."

WIADOMOŚCI Z ŻYCIA SZACHOWEGO

Cieszyn. Dnia 25 czerwca 1939 r. zakończył się turniej eliminacyjny Śląskiego Okręgu do drużynowych mistrzostw Polski. Turniej nie spełnił właściwego zadania gdyż kilku czołowych graczy z powodu trudności urlopowych nie stawiło się. Wynik był następujący: I. Amsterdam 7½ p., II. Ulczok 6½ p., III. Byrtek 6 p., IV. i V. Mońka i Kukuczka po 5 p. VI. i VII. Karch i Mazal po 4½ p., VIII. Russek, IX. Mokrosz i X. Pastuszek.

* * *

Warszawa. W olimpiadzie szachowej, która rozpocznie się 23 sierpnia br. w Buenos Aires weźmie udział również drużyna polska. Jak wiadomo, początkowo wyjazd naszej ekipy olimpijskiej stał pod znakiem zapytania, gdyż wraz z przejazdem z Europy do Argentyny potrzeba 3 miesięcy wolnego czasu, na co zdaniem przeciwników wysłania drużyny, nie pozwalała obecna sytuacja międzynarodowa. Mimo wszystko względy te jednak słusznie nie przeważyły wobec wielkiego znaczenia propagandowego wyjazdu Polaków. Drużyna polska, która zawsze zajmowała w olimpiadach szachowych czołowe miejsca i tym razem z pewnością dołoży starań, aby udowodnić, że wysłanie jej było nie tylko uzasadnione, ale wprost konieczne. **M. N.**



PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Eksport nabiału polskiego wzrósł dwukrotnie

Warszawa, 1. 7. (g. m.) Jak stwierdzają organizacje rolnicze, w stosunku do miesiąca poprzedniego nastąpił dalszy wzrost naszego wywozu masła za granicę. Gdy w kwietniu wywieźliśmy 8350 kwintali, to w maju eksport masła wzrósł prawie dwukrotnie, wynosząc 15.232 kwintali.

Jednakowoż zapotrzebowanie na masło na rynku angielskim, który jest głównym odbiorcą naszego masła, osłabło i ceny miały na tym rynku tendencję zniżkową. Spadek cen masła polskiego w miesiącu maju wyniósł ca 13 shl na 1 cwt w porównaniu z cenami otrzymywanymi w miesiącu poprzednim.

Eksport jaj za granicę cechował silny wzrost wywozu jaj świeżych, przy jednoczesnym zupełnym zahamowaniu zakupów dla celów chłodniczych. Gdy w kwietniu wywieźliśmy za granicę 447 wagonów jaj świeżych, to w maju eksport jaj świeżych osiągnął cyfrę ca 732 wagonów.

Na głównym naszym rynku zbytu tj. na rynku angielskim sytuacja uległa silnym wahaniom. Ceny jaj wykazały w ciągu pierwszej połowy miesiąca dość wyraźną zwyżkę, natomiast w końcu miesiąca nastąpiło załamanie się koniunktury, powodujące silny spadek cen.

Głównymi odbiorcami jaj świeżych w miesiącu maju były rynki: angielski (444 wag.), niemiecki (117 wag.) i włoski (104 wag.). Poza wymienionymi rynkami wywieźliśmy do Szwajcarii — 36 i pół wag. i do Argentyny — 30 wagonów jaj.

Konferencja gospodarcza w Rzeszowie

Onegdaj odbyła się w sali Rady Miejskiej w Rzeszowie konferencja gospodarcza z udziałem prezesa Izby Przemysłowo - Handlowej barona Götza Okocimskiego i dyrektora Izby inż. Mianowskiego, poświęcona omówieniu spraw gospodarczych Rzeszowa i powiatu rzeszowskiego. W konferencji wzięli udział wicestarosta Lasocki, prezydent miasta Barwicz, dyrektor K. K. O. Samotus, wiceprezesi Banku Polskiego, oraz Banku Gospodarstwa Krajowego i przedstawiciele kupców i przemysłowców. Żydowskich kupców i przemysłowców reprezentowali Eliasz Wang, radca Szymon Grubner oraz radca Roman Eisen. Zebranie zagaił prezydent miasta Barwicz, wygłaszając referat o sytuacji gospodarczej Rzeszowa. Następnie sprawy kupieckie oraz sprawy wznowienia budowy kolei Kolbuszowa—Tarnobrzeg omówili dr Donth, dyr. Fic, a p. Szymon Grubner zaapelował do bar. Götza, by wobec zam knięcia przez Bank Polski z dniem 1 listopada 1938 kredytów wpłynął przez miarodajne czynniki na władze B. P. ażeby udzielał nadal potrzebnego kredytu.

Niemiły zgrzyt na konferencji wywołało wystąpienie antysemickie jednego z gości, przedstawiciela Chrześcijańskich Kas Bezprocentowych, aby władze Izby P. H. spowodowały udzielenie znaczniejszych subwencyj i bezprocentowych pożyczek polskim kupcom w celu unarodowienia handlu i przemysłu i wyeliminowania z tych dziedzin Żydów. Słuszną odprawę otrzymał mówca od bar. Götza, który stwierdził, że nie przez subwencjonowanie i bezprocentowe pożyczki należy ożywić i podnieść haudel, ale przez wolną konkurencję.

Na zakończenie bar. Götz przyrzekł wszystkie dezyderaty przedstawić odpowiednim czynnikom.

Powstanie fabryki benzyny syntetycznej w Polsce

Warszawa, 1. 7. (g. m.) Podjęte zostały kroki zmierzające do szybkiego sfinalizowania akcji produkcji benzyny syntetycznej.

Ostatnio dział węglowy Chemicznego Instytutu Badawczego, pozostający pod kierunkiem prof. W. Świętosławskiego, min. WR i OP i docenta Zmaczyńskiego, opracował metodę produkcji syntetycznej benzyny, zbliżoną do najnowszych metod Fischera i Trepscha.

Przy produkcji 30 ton rocznie koszt jednego litra takiej benzyny wynosiłby 28,4 gr. Cena ta w niewielkim stopniu odbiega od ceny jaką uzyskują w Polsce producenci benzyny naturalnej (20 groszy za litr).

Podkreślić należy, że według badań licznych angielskich komisji koszt produkcji benzyny syntetycznej waha się w granicach od 27—40 gr za litr.

Kapitał zainwestowany w produkcję benzyny syntetycznej będzie całkowicie krajowy.

Zarządzenia antyżydowskie — bronią obosieczną

Warszawa, 1. 7. (g. m.) Podaliśmy niedawno temu szczegóły dotyczące opracowanego przez Min. Rolnictwa projektu rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych w sprawie spędów, którego ostrze skierowane jest przeciwko kupiectwu żydowskiemu.

Okazuje się, że zarządzenia antyżydowskie są bronią obosieczną.

Jak podkreśliliśmy, projekt przewiduje dalsze silne ograniczenie również rzemiosła, szczególnie w małych miastach, gdzie nie ma zorganizowanego skupu trzody i gdzie rzemieślnicy sami kupują trzodę od producentów.

Pozbawienie ich możności nabywania żywca godzi w interesy rzemiosła i wprowadza tam jeszcze jedną fazę obrotu, gdzie jej nie było.

Otóż obecnie Polski Związek Cechów Rzeźniczo-Wędliniarskich w Poznaniu złożył wnioski do tego projektu, podkreślając, że zawiera on nowe groźne niebezpieczeństwo dla ogółu zawodu rzeźnicko-wędliniarskiego.

Dąży on bowiem do eliminowania ogółu rzemiosła rzeźnicko-wędliniarskiego z udziału w spędach, dąży do narzucania z góry cen odbiorcom żywca rzeźnego, eliminuje zupełnie jakikolwiek udział czy nadzór rzemieślniczego i przemysłowo handlowego samorządu gospodarczego, uprawnia do organizowania spędów nie tylko organizacje rolnicze, ale także czynnik ściśle handlowy, jakim są spółdzielnie rolnicze.

Centralne organizacje rzemieślnicze uważają, że wprowadzenie tego projektu grozi eliminacją rzemiosła z rynku i pozbawieniem go możności bezpośredniego zakupu trzody od producentów, co podniosłoby znacznie koszty produkcji przetworów mięsnych. Odbije się to ujemnie na stanie konsumcji i zmniejszy obroty na rynku żywca, oraz powiększy jeszcze nielegalny dowóz wędlin i mięsa do miast.

Zamach na kupiectwo zbożowe?

Według informacji „Gazety Handlowej" nasze czynniki rządowe przygotowały plan wzmocnienia aparatu handlu zbożem, w którym rola kupiectwa prywatnego zostanie pomniejszona, wskutek rozbudowy central spółdzielczych.

W szczególności dowiadujemy się, iż Ministerstwo Skarbu rozpatruje kwestię rozszerzenia podstaw finansowych Związku Gospodarczego Spółdzielni Rolniczo-Handlowych. Na wzór wspomnianego Związku Gospodarczego zorganizowana ma być również centrala spółdzielcza skupu zboża, działająca na terenie województw południowo - wschodnich. Nowo utworzona centrala spółdzielcza skupu zboża działać ma w oparciu o Związek Gospodarczy Spółdzielni Rolniczo-Handlowych, którego środki zostaną powiększone przez spodziewaną decyzję Ministerstwa w sprawie ulokowania salda wpływów z opłat przemiałowych w tej instytucji.

W ten sposób interpretowana jest ostatnia uchwała komisji opiniodawczej w sprawie zużycia opłat przemiałowych, która, jak wiadomo, wypowiedziała się m. in. za możliwością ulokowania pewnych kwot, pochodzących z tego funduszu, w formie krótkoterminowych lokat, w centralach obrotu zbożem.

Przewidują, że Związek Gospodarczy Spółdzielni Rolniczo-Handlowych wraz z nową centralą działającą na terenie województw południowo-wschodnich otrzymają wkład w wysokości ca 10 miln. zł. Ponadto wspomniane centrale uzyskać mają dodatkowy wkład w wysokości 2 miln. zł. na zorganizowanie interwencyjnego skupu nasion roślin oleistych, potrzebnych dla przerobu w krajowych olejarniach.

Wspomniane środki według opinii kół gospodarczych zostaną doprowadzone już w najbliższych dniach, a forma ich doprowadzenia przewiduje, że będzie to kredyt oprocentowany w wysokości 5 proc. w stosunku rocznym i ponadto pożyczkobiorca pokryje koszt zabezpieczenia pożyczki.

Jakie są ceny na krajowych giełdach zbożowych?

Warszawa, 1. 7. (g. m.) Z danych, sporządzonych przez Związek giełd zbożowo-towarowych w Polsce wynika, że najwyższe obroty dokonały w ostatnim miesiącu giełdy we Lwowie (przeszło 11 miln. zł.); w Warszawie (około 10 miln. zł.), Poznaniu (przeszło 8 miln. zł.) i Bydgoszczy (7,4 miln. zł.).

Na dalszych miejscach znajdują się giełdy: w Łodzi (7,3 miln. zł.), w Wilnie (około 6 miln. zł.), Katowicach (5,3 miln. zł.), Równem (4,3 miln. zł.) i w Krakowie (3,3 miln. zł.).

Ciekawe, że najlepsze ceny za pszenicę uzyskuje giełda lubelska (23,88), warszawska (23.50), łódzka (23.25), krakowska (23.22) i katowicka (22.75), następnie idą: giełda wileńska (22.31), bydgoska (21.43), lwowska (21.35), poznańska (21.29).

W zakresie żyta najlepsze ceny płaci giełda łódzka (16 zł.), katowicka (15.85), krakowska (15.85), bydgoska (15.65) i wileńska (15.15).

Za jęczmień uzyskuje się najlepsze ceny na giełdzie warszawskiej (20 zł.), katowickiej (19.44), poznańskiej (19.50), łódzkiej (19.35) i krakowskiej (19.03).

Wreszcie w zakresie owsa najlepsze ceny płaci giełda łódzka (18.25), krakowska (18.09), lwowska (17.43), poznańska (17.20) i warszawska (17.19).

Ustawodawstwo gospodarcze

Ukazał się Dziennik Ustaw R. P. nr 57 z dnia 30 czerwca br., w którym opublikowano m. in. następujące ustawy i rozporządzenia o charakterze gospodarczym:

ustawę z dnia 23 czerwca br. o rozciągnięciu na ziemie odzyskane, włączone do woj. śląskiego ustawy o opłatach od publicznych zabaw, rozrywek i widowisk na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża (poz. 371);

ustawę z dnia 28 czerwca br. o częściowej zmianie przepisów o uporządkowaniu długów rolniczych (poz. 372);

rozporządzenie Prezydenta R. P. z dnia 28 czerwca br. o tymczasowym wprowadzeniu w życie postanowień układu handlowego między Rzecząpospolitą Polską a Republiką Słowacką (poz. 373);

rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 28 czerwca br. o zmianie rozporządzenia Rady Ministrów o oznaczaniu pochodzenia niektórych kategoryj towarów w wewnętrznym handlu detalicznym (poz. 374).

INFORMATOR PRAWNICZY

„ŻYWNOŚĆ". Zapytuje Pan o to, jak powinien Pan postąpić, skoro obrót Pański w r. 1939 przekroczył kwotę 50.000, a posiada Pan świadectwo przemysłowe trzeciej kategorii handlowej. W szczególności chodzi Panu o to, czy świadectwo to jest odpowiednie z uwagi na wysokość Pańskiego obrotu. Otóż, ażeby udzielić Panu odpowiedzi na to pytanie, musielibyśmy znać Pański obrót, osiągnięty w r. 1937. Wyjaśniamy bowiem, że kategoria świadectwa przemysłowego, nabytego na podstawie okólnika Min. Skarbu o ulgach przy nabyciu świadectw przemysłowych na rok 1939, nie jest zależna od obrotu, uzyskanego w roku bieżącym, lecz zależy ona wyłącznie od obrotu, ustalonego za rok 1937. Jeśli zatym w roku 1937 obrót Pański nie przewyższał sumy 50.000 zł., w takim razie ma Pan prawo prowadzenia Swego przedsiębiorstwa w roku bieżącym za świadectwem przemysłowym trzeciej kategorii handlowej.

„H. H.". Należy się Panu bezwzględnie urlop za rok 1939, ponieważ po rozpoczęciu tego roku kalendarzowego pracował Pan jeszcze kilka miesięcy w przedsiębiorstwie. Nie rozumiemy jednak z Pańskiego niezbyt jasno napisanego listu, na jakiej podstawie chce się Pan domagać wynagrodzenia za 2 miesiące urlopu, t.j. prócz urlopu za r. 1939 — także urlopu za rok 1938, skoro — jak sam Pan pisze — co roku w lecie otrzymywał Pan urlop, z czego by wynikało, że w roku 1938 korzystał Pan również z urlopu. Może Pan raz jeszcze sprawę tę jaśniej przedstawi, a udzielimy Panu wyczerpującej odpowiedzi.

„U. Ż. NOWY SĄCZ". Na pytania Pańskie udzieliliśmy Panu już odpowiedzi w „Informatorze Prawniczym" z dnia 27 b. m. pod „CH. E. MIELEC".

„BEREK". Urząd Skarbowy może dziś jeszcze domagać się zapłaty Pańskiej zaległości w podatku lokatorskim, chociaż sklep został jeszcze przed kilku laty zlikwidowany. 2) W roku 1938 handel domokrążny (kat. V b.) był zwolniony od podatku obrotowego. W świetle dzisiejszej ustawy jednak wydaje się, że handel ten będzie opodatkowany. 3) Co do środków obrony w obu powyższych sprawach przez Pana poruszonych, wyjaśniamy, że, o ile chodzi o zaległość w podatku lokatorskim, to może Pan tylko wnieść podanie o umorzenie tego podatku z powodu ciężkiej sytuacji materialnej, oraz z powodu likwidacji interesu, a co się tyczy ewentualnego wymiaru podatku obrotowego, to tutaj może się Pan bronić tylko w drodze wniesienia odwołania od nakazu płatniczego w ciągu 30 dni od doręczenia nakazu, wzgl. w razie otrzymania zawiadomienia o zaliczeniu do ryczałtu — w drodze postawienia do 14 dni wniosku o zniżenie ryczałtu, lub całkowite zwolnienie.

„MOGIŁA". Opłaty: szarwarkowa i szyldowa są opłatami samorządowymi, które winni ponosić mieszkańcy danej gminy. Wobec tego jest Pan obowiązany do uiszczenia tych opłat.

„S. L. Ż.". 1) Urząd Skarbowy nie miał podstawy prawnej do wyłączenia Pana z ryczałtu za rok 1937, skoro prowadzi Pan przedsiębiorstwo w tym samym zakresie, co Pański poprzednik. O ile więc Pański poprzednik miał również oba te składy, powinien Pan być nadal zaliczony do ryczałtu. 2) Nie może się Pan już teraz domagać zaliczenia do ryczałtu za r. 1938, gdyż do tego wniosku był wyznaczony pewien określony termin. 3) Wedle przepisów ustawowych, oraz całego szeregu okólników i instrukcyj Władz Skarbowych — Władza Skarbowa winna odwołanie rozstrzygnąć jak najszybciej, a okres załatwienia odwołania absolutnie nie powinien przekraczać pół roku do roku maksimum. W praktyce jednak często dzieje się inaczej i załatwienie odwołania często trwa bardzo długo. 4) Przy obrocie w kwocie 23.000 zł. może Władza Skarbowa wymierzyć podatek dochodowy, jeżeli oczywiście dochód przekracza 1.000.— zł. Podatek dochodowy dla składu opałowego (węgiel, koks, drzewo) wymierza się wedle stawki 1,2 proc.

„Ze względów rasowych"

Przemyśl, 1. 7. (Seg.) W Przemyślu toczył się długotrwały spór o najem lokalu pomiędzy właścicielem realności przy ul. 3 Maja Weinstockiem, a akuszerką Osińską. Onegdaj miał komornik wykonać eksmisję lokatorki. Ponieważ Osińska zapodała, iż jest chora, zażądał komornik po zasięgnięciu opinii lekarza, by właściciel zapewnił lokatorce pomieszczenie w szpitalu, lub w domu prywatnym pod opieką kwalifikowanej pielęgniarki. W szpitalu powszechnym oświadczono, że nie ma miejsca, wobec czego Weinstock postarał się o umieszczenie lokatorki w szpitalu żydowskim. Osińska nie chciała jednak udać się do szpitala żydowskiego, podając, iż względy rasowe nie pozwalają jej przyjąć zaofiarowanego miejsca w tym szpitalu. Komornik uznał ten powód odmowy za wystarczający i eksmisji nie przeprowadził.

Podkreślić należy, że komornik, zainterpelowany w związku z tym zastosowaniem nieznanego naszym ustawom egzekucyjnym paragrafu rasistowskiego, oświadczył, że sam odnosi się z najwyższym uznaniem do szpitala żydowskiego, gdzie leczyła się jego żona, lecz „w dzisiejszych czasach" nie można umieścić osoby w tym szpitalu, skoro ta nie chce dobrowolnie tam przebywać ze względów rasowych.

KRONIKA

LIPIEC	Wschód słońca 3 g 18 m
2	Zachód słońca 19 g 37 m
NIEDZIELA	15 Tamuz 5699

Kraków pod znakiem upału

Dzień wczorajszy minął w Krakowie pod znakiem silnego upału. Termometr wykazywał w cieniu ponad 30 stopni, w słońcu słupek rtęci przekroczył 40 stopni. Oczywiście, że wpłynęło to w sposób widoczny na tok życia w mieście.

W godzinach południowych ruch był minimalny. Już od wczesnych godzin rannych zaroiły się brzegi Wisły, pływalnie i plaże wykazywały olbrzymią frekwencję. Ruch ten nie osłabł popołudniu, wykazując nawet pewne nasilenie.

W godzinach wieczornych zwiększył się ruch samochodowy. Na arteriach prowadzących za miasto widać było dziesiątki samochodów, uwożących na week end setki Krakowian, szukających za miastem ochłody i orzeźwienia.

Prelekcja prof. M. Bałabana w Krakowie

W ramach zebrania wyborczego niesyjonistycznych członków K. H., które odbędzie się w sali biblioteki EZRA przy ul. św. Gertrudy 9, II. p. w dniu 6 bm. godz. 8.15 wiecz., wygłosi prof. Uniw. J. P. w Warszawie M. Bałaban interesującą prelekcję na temat: „Próba odbudowy państwa żydowskiego przez Sabataja Cwi" (na podstawie najnowszych badań historycznych). Wstęp wolny.

Dziennikarze estońscy w Krakowie

Do Krakowa przybyła wycieczka dziennikarzy estońskich którzy obecnie bawią w Polsce jako delegacja związku dziennikarzy estońskich na 5-tą zwyczajną konferencję porozumienia prasowego polsko-estońskiego.

Dziennikarze estońscy z kpt. Adu Truvere'm, naczelnym redaktorem czasopisma „Kaitse Kodu" powitani zostali w Krakowie przez prezesa Syndykatu Dziennikarzy Krakowskich dr Jana Lankaua i red. dr Wacława Szperberg. Goście estońscy wczoraj przed południem zwiedzili cenniejsze zabytki miasta i odwiedzili kryptę pod Wieżą Srebrnych Dzwonów na Wawelu. W godzinach południowych podejmowani byli śniadaniem przez prezesa Syndykatu dr Lankaua, po czym w godzinach popołudniowych udali się na zwiedzenie Śląska Zaolziańskiego, skąd powrócą następnie do Warszawy na zakończenie konferencji.

Uroczystość żałobna na grobie bł. p. Ezriela Herzoga

Dziś odbędzie się uroczystość na grobie bł. p. Ezriela Herzoga. Bł. p. Herzog opiekował się również młodzieżą rękodzielniczą i był jednym z założycieli Stow. „Heshara Bibnej Anijim" (dzisiejszej I Bursy Rękodzielniczej) oraz Stow. dla zaopatrywania młodzieży szkolnej w odzież i książki szkolne.

W dzisiejszej uroczystości na cmentarzu o godz. 11-tej wezmą udział prócz b. uczniów — także wyżej wspomniane zrzeszenia.

19 wypadków krztuśca w Krakowie

W Wydziale Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego w Krakowie zgłoszono od dnia 25. VI. do dnia 1. VII. następujące choroby zakaźne: błonica 2 wypadki, płonica 8, dur brzuszny 1, krztusiec 19, nagminne zapalenie przyusznicy 1.

Napad bandycki na Groblach

Onegdaj o godz. 9-tej wieczorem na przechodzącego placem Groble S. G. napadli czterej osobnicy, którzy pobili go dotkliwie, powodując u niego szereg obrażeń. Ponadto napastnicy skradli napadniętemu teczkę z garderobą i zbiegli.

Strzelając do ptaków — postrzelił dwie dziewczynki

Na ul. Karmelickiej w Krakowie zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Młody chłopiec strzelając z okna III-go piętra do ptaków, postrzelił z floberta dwie dziewczynki, bawiące się na sąsiedniej parceli przy ul. Kremerowskiej. I tak 15-letnia Krystyna Tarczel doznała postrzelenia nogi, zaś 15-letnia Zofia Plewówna doznała również postrzału nogi. Obie dziewczynki umieszczono w szpitalu, sprawcą postrzelenia zajęła się policja.

Nagły zgon na ulicy

Na ul. Dajwór zmarł na udar serca Wincenty Haciej (lat 46), handlarz, zam. w Krakowie przy ulicy Hetmańskiej 3.

Potrącony przez rowerzystę złamał rękę

Rowerzysta Nowak Zbigniew, b. uczeń, zam. Wielopole nr. 15 na ul. Surowej potrącił rowerem Izaaka Milsteina (lat 8), zam. przy ul. Rękawka nr. 3 i złamał mu rękę.

Likwidacja szajki fałszerzy pieniędzy

Od dłuższego czasu grasowała w powiecie jasielskim szajka fałszerzy monet, która puszczała w obieg falsyfikaty 1—10 złotowe. Szczególnie znajdowano fałszywe monety na targach, w sklepikach i w czasie zabaw.

Na podstawie przeprowadzonych dochodzeń policja dokonała obecnie licznych aresztowań. Ogółem zatrzymano kilkanaście osób, pod zarzutem fałszowania monet wzgl. ich kolportażu. Na czele szajki stał niejaki Jan Wiśniowicz, a wykonawcą falsyfikatów miał być Michał Beck, u którego znaleziono narzędzie do wyrobu falsyfikatów, jak formy do odlewów, stopy i t. p.

Wszystkich zatrzymanych odstawiono do dyspozycji władz sądowych.

—oo—

— WPISY DO KL. I. POWSZECHNEJ Żydowskiego T-wa Szkoły Ludowej i Średniej w Krakowie, począwszy od rocznika 1933 przyjmuje codziennie od godziny 9 do 15 z wyjątkiem sobót i świąt Sekretariat, ul Brzozowa l. 5. W klasach pierwszych nauka rozpoczynać się będzie o godzinie 8.45 rano.

—oo—

— ZWIĄZEK ŻYD. MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ „ARLOSOROWIA" WARSZAWA—Kraków, urządza w bieżącym roku KOLONIĄ LETNIĄ w charakterze sportowo-wypoczynkowym w uroczym SKOLU n/STRYJEM (Karpaty wschodnie). Kolonia mieści się w przepięknej willi w lesie sosnowym. ZNIŻKI KOLEJOWE ZAPEWNIONE! Koszty pobytu na kolonii wynoszą 92 zł za pobyt 4 tygodniowy, 50 zł za pobyt 2 tygodniowy. Celem uzyskania zniżek kolej. należy przesłać zdjęcie 4½x6 cm. — Zgłoszenia przyjmuje, informacyj udziela „Arlosorowia" Kraków, Sarego 11/8 codziennie w godzinach 19—21 wiecz. albo pisemnie na adres: „Arlosorowia", Kraków, Sarego 11/8. Od dnia 8. lipca 1939 zgłoszenia skierować należy na adres: Kolonia „Arlosorowia" Dębina k. Skolego. 7598f

—oo—

— TANIO, DOBRZE I PRZYJEMNIE spędzisz urlop letni na KOLONIACH WYPOCZYNKOWYCH Żyd. prac. Umysł. W RABCE-ZDROJU willa Wojciechówka" na Słonem, Poniatowskiego 41, ORAZ w ZAKOPANEM wille „Ostrowianka" i „Przedświt", na ul. Chałubińskiego, — Wygodne pomieszczenia. Polany do leżakowania i gier sportowych, basen kąpielowy, radio, patefon, wieczorki i gry towarzyskie, wycieczki zbiorowe i t. d. WIKT PENSJONATOWY. WYSOKIE ZNIŻKI KLIMATYCZNE. Cena za pobyt czterotygodniowy w Rabce-Zdroju zł 112.—, w Zakopanem zł 109.— bez żadnych opłat administracyjnych. Zgłoszenia, szczegółowe prospekty i informacje: Związek Zaw. Żyd. Prac. Umysł., Kraków, ul. Gołębia 2, m. 5. tel. 109-97.

—oo—

— Ku uczczeniu 10-letniej rocznicy śmierci BŁP. CECYLII z WEHRMUTHÓW SPIROWEJ składają na rzecz Domu Sierót Żydowskich (Józefa Dietla 64) zł 10.— 4006g DZIECI.

ŻYDOWSKI TEATR LETNI

Ostatnie występy gwiazd scen ameryk.

DZIŚ 2 przedstawienia

Po raz ostatni arcywesoły, nowy przebój

Ceny zniżone od 75 gr. Na popoł. od 65 gr.



„PAWILON“ (STRADOM 11)

PAULA BURSTEINA i LILIANY LUX

(niedziela 2 lipca) o g. 4'15 popoł. i o g. 8'45 wiecz.

JEGO WYMARZONY SEN

Bilety nabyć można przez cały dzień przy kasie teatru.

Sesja budżetowa Rady Miejskiej rozpoczyna się we wtorek

Pogwałcenie tradycji przez zwołanie posiedzeń na piątek i sobotę

Kraków, 2 lipca.

Zgodnie z naszą wczorajszą zapowiedzią zwołana została wczoraj sesja budżetowa Rady m. Krakowa. Posiedzenie pierwsze odbędzie się we wtorek wieczorem, następne posiedzenia odbywać się będą we środę, czwartek, piątek, sobotę i poniedziałek. Jak z tego wynika, tymczasowy prezydent miasta dr Czuchajowski przekreślił dotychczasową tradycję, w myśl której nie zwoływano nigdy, a szczególnie w czasie sesji budżetowej, posiedzeń Rady Miejskiej w piątki wzgl. soboty wieczorem, aby nie uniemożliwiać radnym żydowskim wzięcia udziału w obradach.

Przypominamy, że w toku obrad Komisji budżetowo-finansowej sprawa ta była poruszona i wówczas już, jakkolwiek posiedzenie było zwołane na piątek wieczór, na wniosek radnych żydowskich prezydent posiedzenie odroczył. Na odnośną interpelację ławnika dr. Zimmermanna prezydent wówczas stwierdził, iż w myśl tradycji nie odbywały się posiedzenia Rady m. w piątki wzgl. w soboty. Obecnie nie wzięto okoliczności tej pod uwagę, co jednak nie wyklucza, że sprawa ta wypłynie w toku obrad i będzie przegłosowana przez Radę Miejską, która może zmienić decyzję prezydenta.

Sesja rozpocznie się we wtorek obradami nad regulaminem, którego projekt zgłoszony został przez PPS i po przejściu przez Komisję regulaminową znajdzie się obecnie na forum Rady Miejskiej.

W dalszym ciągu Rada Miejska obradować będzie nad kwestią zaciągnięcia dwóch pożyczek, a to pożyczki 375.000 zł na dokończenie budowy hali targowej i pożyczki 200.000 zł na częściowe pokrycie kosztów budowy szkoły powszechnej w dzielnicy Płaszów.

Z kolei znajdzie się na porządku dziennym kilkadziesiąt spraw gruntowych, dalej sprawy urządzenia ulic, budowy kanałów i oświetlenia.

Na ostatnim punkcie porządku dziennego znajduje się sprawa budżetu na rok 1939/40, którą referować będzie naczelnik wydziału finansowego dr Jan Grabowski.

Ponieważ porządek dzienny obejmuje kilkadziesiąt spraw, należy liczyć się z tym, że na posiedzeniu wtorkowym załatwiony będzie regulamin obrad i reszta spraw bieżących, a generalna dyskusja nad budżetem rozpocznie się we środę.

Nie będzie zmiany składu Komisji

Na ostatnim posiedzeniu Komisji regulaminowej radny dr Feiner (Bund) wystąpił z wnioskiem, aby zmienić dotychczasowy system wyboru Komisji i zastosować system de Hondta. W efekcie socjaliści zdobyliby 7 mandatów w Komisjach zamiast 6, a radni żydowscy straciliby ten mandat. Za wnioskiem tym wypowiedzieli się jedynie... endecy. W głosowaniu wszystkie kluby, nie wyłączając endeków, głosowały przeciw wnioskowi i liczba radnych żydowskich w Komisjach nie będzie zmniejszona.

Prezydent miasta odpowiada na interpelację

Na Ratuszu krakowskim odbyło pod przewodnictwem prezydenta dr Czuchajowskiego posiedzenie Magistratu. Na porządku dziennym znalazła się sprawa nowego regulaminu obrad dla Rady Miejskiej który Magistrat uchwalił, po czym postanowiono przystąpić natychmiast do budowy na ul. Jerozolimskiej (Podgórze) schroniska murowanego dla bezdomnych, składającego się z 14-tu obszernych izb z piecami kuchennymi.

W dalszym ciągu posiedzenia po załatwieniu szeregu spraw gospodarczych prezydent dr Czuchajowski, odpowiadając na zgłoszoną interpelację, oświadczył odnośnie wynajmu lokali organizacjom o charakterze politycznym w budynkach miejskich, że stan ten zastał jako trwający od szeregu lat. Równocześnie prezydent wyraził pogląd, że siedzibę w budynkach miejskich, mogą mieć jedynie organizacje wyższej użyteczności publicznej, wzgl. stowarzyszenia kulturalno-oświatowe, pozbawione charakteru politycznego. Prezydent wyda już zarządzenia, aby istniejący stan rzeczy dostosowano do wyżej sprecyzowanego stanowiska.

Tragiczny bilans upalnego dnia

Wisła pochłonęła trzy ofiary w ciągu kilku godzin w Krakowie

Niesamowity bilans ofiar Wisły zanotowano w ciągu dnia wczorajszego w Krakowie. Silny upał wpłynął na zwiększenie frekwencji kąpiących się, co z kolei pociągnęło za sobą aż trzy ofiary. W pierwszym wypadku zginął młody chłopiec żydowski, którego identyczności na razie nie ustalono.

Wypadek miał miejsce u wylotu ul. Koletek, gdzie w pewnym momencie młody chłopiec, kąpiący się w towarzystwie kolegów, zniknął pod powierzchnią wody. Wszczęto natychmiast poszukiwania i po upływie pół godziny wydobyto go z wody.

Przybyły na miejsce lekarz Pogotowia Ratunkowego zastosował szereg środków ratowniczych, wszelka pomoc okazała się jednak spóźniona, gdyż nie zdołano go już przywrócić do życia. Według pogłosek tragicznie zmarły chłopiec nazywał się Weissberg, jest uchodźcą z Czech i dopiero przed 8 tygodniami przybył do Krakowa.

Drugi wypadek miał miejsce na Wiśle za mostem kolejowym, od strony Grzegórzek. Tutaj, w miejscu nie dozwolonym dla kąpieli, przebywał 21-letni Henryk Metzendorf, zamieszkały przy ul. Kołłątaja l. 8. Przebywał on w towarzystwie Rozalii Ł., zamieszkałej na ul. Starowiślnej.

W pewnym momencie Metzendorf popłynął w stronę galarów, stojących obok brzegu i tutaj silnym prądem porwany został pod galar. Świadkowie wypadku pośpieszyli mu z pomocą, a nie mogąc go wydobyć, zawezwali straż pożarną.

Przybyły na miejsce oddział straży przystąpił do akcji ratunkowej. Galary zostały przesunięte i przy pomocy specjalnych grabi strażacy poczęli przeszukiwać dno rzeki. Mimo poszukiwań nie zdołano jednak odnaleźć zwłok topielca.

Trzeci wypadek zatonięcia zanotowano około godz. 5-tej po południu nie daleko Wawelu. Tutaj zatonął w czasie kąpieli 18-letni Józef Tamborski ze wsi Szyce, w powiecie olkuskim. Przybyła na miejsce straż pożarna przeszukała teren, jednak zwłok topielca nie wydobyto.

Z teatru, literatury i sztuki

— PREMIERA „JAPOŃSKIEGO ROWERU“ Dziś w teatrze im. J. Słowackiego premiera komedii Tadeusza S. Chrzanowskiego „Japoński rower“, która w ubiegłym sezonie grana była z dużym powodzeniem w Warszawie w teatrze M. Malickiej. Obsadę tej komedii, pełnej humoru, niezwykle zabawnych scen, oraz doskonale podpatrzonych typów, stanowią: J. Jabłonowska, Z. Mrożewski, M. Bednarska, J. Korecką, J. Romowicz, J. Bobrowski, Z. Filus, W. Kolwas, W. Macherski, R. Wroński. „Japoński rower“ powtórzony będzie jutro oraz we wtorek.

— „BAR KOCHBA“. Kto jeszcze nie widział pięknego widowiska wystawionego przez Zygmunta Turkowa — historycznej opery ludowej „Bar Kochba“ — powinien wykorzystać ostatnie dni gościnnych występów „Wiktu“ w teatrze żydowskim przy ul. Bocheńskiej. Dziś 2 przedstawienia godz. 4.15 pop. (po cenach zniżonych) po raz 23-ci i godz. 9 wiecz. po raz 24-ty „Bar Kochba“. Bilety do nabycia od godz. 11-tej przy kasie teatru.

— DWA PRZEDSTAWIENIA W ŻYD. TEATRZE LETNIM. Nowy przebój komediowo-muzyczny p. t. „Jego wymarzony sen“, grany będzie dziś godz. 4.15 popoł. oraz 8.45 wiecz. w Żyd. teatrze letnim (Stradom 11).

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

Niedziela, godz. 8 wiecz.: „Japoński rower“.

REPERTUAR TEATRU ŻYDOWSKIEGO (Bocheńska 7)

Niedziela, godz. 4.15 pop. i 9 wiecz.: „Bar Kochba“.

ŻYDOWSKI TEATR LETNI „PAWILON“ (Stradom 11)

Niedziela, godz. 4.15 pop. (ceny zniżone) i 8.45 wiecz.: „Jego wymarzony sen“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Zatracona ulica“ (Dita Parlo, Albert Prejean) i „Niebezpieczny pościg“.

APOLLO: „Pokrzywdzona“ (Jean Callond, Jeanne Boilel i in.).

ATLANTIC: „Sygnały“ (Stępowski, Żelichowska, Pichelski, Ćwiklińska) i „100 dni Napoleona“.

LOPP: „Niebezpieczna miłość“ (Wiktor Francen i Hedwige Fenillere) i „Podejrzenie“ (Warren William).

PROMIEŃ: „Batalia nieustraszonych“ i „Hotel Hollywood“.

SCALA: „Wiosenne porywy“ (Mickey Rooney)

SZTUKA: „Ich błąd“ (Jean Gabin i Gaby Morley).

ŚWIT: „Panieńskie szaleństwa“ i „Niebezpieczna granica“.

UCIECHA: „Piętno przeszłości“ (Bette Dawis) i „Trzej kadeci“.

WANDA: „Z uśmiechem na ustach“ (Maurice Chewalier, Mary Glory).



KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

KRAKÓW, 1 lipca. Pszenica 80 procent ziarn. szklista 28.25—28.50., jednolita czerwona i biała 27.75—28, zbierana 26.25— 26.75, żyto stand. I 17.50—17.75, stand. II 17—17.25, jęczmień jednolity 19.75—20.25, przemiałowy 19—19.25, pastewny 17.25—17.75, owies niezadeszczony 20.50—22, standart I. (lekko zadeszczony) 20.50—21, standart II (zadeszczony dop.) 20—20.25, mąka pszenna gat. I. wyciąg. 30 proc. 49—51.50, 35 proc. 48—51, gat. I. 50 proc. 46—47.50 gat. IA 65 42—43.50, gat. II 35-65 proc. 39—41, gat. II 50-60 proc. 36.50—38, gat. II 50-65 proc. 35.75—36.25, gat. II 60-65 proc. 29.25—29.75, pastewna 14.50—14.75, razowa 95 proc. 35.25—35.50, mąka żytnia okręgu krakowskiego gat. IA 55 proc. 30—30.50, razowa 95 proc. 26.25—26.75, mąka żytnia okręgu poznańskiego gat. IA 55 proc. 30—30.50, otręby pszenne standartowe miałkie 11.75—12, średnie 10.25—10.50, żytnie standartowe 11.75—12, jęczmienne 12—12.25. Obroty i tendencja: pszenica 47 spokojna, żyto 180 spokojna, jęczmień 28 spokojna, owies 31.5 spokojna. Ogólny obrót 790 ton, Tendencja ogólna spokojna.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

POZNAŃ, 1 lipca. Wszystko bez zmiany. Tendencja obroty. Pszenica 275 spokojna, żyto 830 spokojna, jęczmień 55 spokojna, owies 15 spokojna. Ogólny obrót 1573 ton.

Zabicie przywódcy terrorystów arabskich

Jerozolima, 1. 7. ŻAT. Podczas starcia między wojskiem a terrorystami na północ od Nablus zabity został przywódca terrorystów Mustafa Osta. Podczas wczorajszej rewizji we wsiach arabskich wojsko skonfiskowało 205 karabinów i dużą ilość nabojów.

Strzały do autobusu arabskiego

Jerozolima, 1. 7. ŻAT. W piątek wieczorem nieznani sprawcy oddali w kierunku autobusu arabskiego szereg strzałów. Strzały te jednak chybiły, nikogo nie raniąc. Komendant wojskowy Jerozolimy zastosował natychmiast represje i zawiesił na 48 godzin żydowską komunikację autobusową do dzielnic Machna, Jehuda i Giwat-Saul.

—oo—

Ubezpieczalnia Społeczna w Poznaniu wymierza składki za personel sanitarny w Zbąszyniu

Warszawa, 1. 7. (A). Duże wrażenie w kołach żydowskich społecznych wywołał nakaz płatniczy, który centrala T. O. Z. otrzymała od ubezpieczalni społecznej w Poznaniu. Nakaz ten opiewa na 8.000 zł i obejmuje składki za personel lekarski i sanitarny obozu w Zbąszyniu. Personel ten pracuje — jak wiadomo — honorowo. Przypuszcza się więc, że nakaz płatniczy jest wynikiem nieporozumienia, dla wyjaśnienia którego udała się delegacja T. O. Z. do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

—oo—

KRONIKA ŚLĄSKA

Za lżenie narodu polskiego

Rybnik, 1. 7. (K) Sąd okręgowy w Rybniku skazał na pół roku bezwzględnego więzienia Józefa Schultza za lżenie narodu polskiego.

Nieudana próba ucieczki do Niemiec

Katowica, 1. 7. (K) W dniu wczorajszym straż graniczna przytrzymała 5 Niemców z powiatu łódzkiego, którzy usiłowali nielegalnie przekroczyć granicę z Polski do Niemiec. — Wszystkich przekazano do dyspozycji władz sądowych. Przy zatrzymanych znaleziono również większe kwoty pieniędzy, które skonfiskowano.

Znowu zwłoki ofiary hitlerowców

Katowice, 1. 7. (K) W lesie w Pietwałdzie w odległości około 400 metrów od granicy niemieckiej znaleziono zwłoki kobiety w zupełnym rozkładzie. Przy zwłokach znaleziono dokumenty na nazwisko Reginy Czesower z Pragi, z zawodu lekarka. Zwłoki zabezpieczono na miejscu do dyspozycji prokuratora. Trzeba zaznaczyć, że przed kilku dniami znaleziono niedaleko tego miejsca zwłoki w stanie zupełnego rozkładu Abrahama Taffela z Doboszowic. Naogół istnieje przekonanie, że są to ofiary terroru hitlerowskiego na terenie „Protektoratu".

Trzy ofiary kąpieli

Katowice, 1. 7. (K) W ciągu dnia wczorajszego zatonowano na terenie G. Śląska cały szereg wypadków utonięć w czasie kąpieli. W stawie szybu Ewald w Mysłowicach utonął 15-letni Henryk Ślążewski ze Sosnowca. W stawie obok kopalni Kleofas w Załężu utonął 40-letni Ryszard Dudek. W stawie przy ul. Bytomskiej w Rudzie utonął Franciszek Wolnik z Piotrowic.

Likwidacja szajki przemytników dewizowych

Katowice, 1. 7. (K) Policja w Rybniku zlikwidowała szajkę przemytniczą, która trudniła się przemytem dewiz do Niemiec. Aresztowano Józefa Plutę z Brzezia i Franciszka Majewskiego w chwili, gdy usiłowali przemycić do Niemiec większą ilość dewiz. W toku dalszych dochodzeń ustalono, że przemytnicy działali od dłuższego czasu na terenie przygranicza rybnickiego.

Wszyscy spieszą na Bocheńską — pożegnać „WIKT" pod kier. Zygmunta Turkowa BAR KOCHBA

W oczekiwaniu ważnych decyzji rządów Francji i Anglii

Projekt wspólnej deklaracji mocarstw w sprawie Gdańska

Londyn, 1. 7. (r) Koła polityczne oczekują ważnych kroków rządu zmierzających do wyjaśnienia sytuacji w Europie. Wstępem do tych akcyj było memorandum do Rzeszy w sprawie układu morskiego, mowa lorda Halifaxa oraz konferencje z ambasadorami brytyjskimi w różnych stolicach. Z tych konferencyj największe znaczenie przywiązuje się do pobytu ambasadora Anglii w Warszawie Kennarda, który przedłożył szczegółowe sprawozdanie o sytuacji. W przyszłym tygodniu oczekiwany jest ambasador berliński Henderson oraz poseł w Budapeszcie Hoare.

Decyzje, jakie zapadną, mają ostatecznie wyprowadzić rząd niemiecki z błędu, jakoby Anglia nie była zdecydowana bić się o Gdańsk. Jakkolwiek próba zmiany status quo w Gdańsku — podkreślają tutejsze koła miarodajne — będzie hasłem do wojny powszechnej. „Daily Expres" pisze, że skoro dotychczasowe mowy jeszcze o tym Niemców nie przekonały, że trzeba sprawę jasno postawić i kategorycznie ostrzec Niemcy, że Anglia i Francja wykonają swe zobowiązania wobec Polski. Dziennik powtarza opinię jednego z pism paryskich, że najbardziej celowa byłaby wspólna deklaracja Anglii, Francji i Polski, iż na próbę stworzenia faktów dokonanych odpowiedzą siłą.

Prasa brytyjska wypowiada przypuszczenie, że Hitler nie jest należycie informowany o sytuacji, a jego doradcy prowadzą politykę na własną rękę. Prasa przypuszcza, że tekst ostatniej mowy Halifaxa został przedłożony Hitlerowi odpowiednio spreparowany z opuszczeniem ustępów świadczących o determinacji Anglii. Wobec tego koła polityczne zachodnie starają się dotrzeć bezpośrednio do kanclerza być może przez skierowanie doń bezpośredniego apelu rządów Francji i Anglii. Mówi się również o możliwości audiencji Hendersona u kanclerza. Politycy angielscy przygotowują szereg mów politycznych w różnych miastach, pierwszą z nich jest dzisiejsza mowa premiera.

Rzesza przygotowuje pucz w Gdańsku

Anglia i Francja w każdym wypadku u boku Polski

Londyn, 1. 7. (A). Wedle informacyj dzienników londyńskich rząd brytyjski jest w posiadaniu informacyj o zamierzonym jakoby przez Rzeszę zamachu stanu na terenie Wolnego Miasta. W kołach parlamentarnych oświadczają, że Anglia i Francja zgodnie stanęły na stanowisku, że pośpieszą z pomocą Polsce na wypadek gdyby Warszawa zdecydowała się traktować wydarzenia wewnętrzne w Gdańsku jako zagrożenie swoich żywotnych interesów. Z wielkim zainteresowaniem śledzą w Londynie wiadomości o zapowiedzianych wizytach wysokich osobistości niemieckich w Gdańsku. Korespondent „Manchester Guardian" twierdzi, że w ciągu bieżącego miesiąca ma przybyć do Gdańska marszałek Goering.

Rewelacyjne doświadczenia hiszpańskiej wojny domowej

Londyn, 1. 7. (t). Były kierownik służby psychiatrycznej w czerwonej armii hiszpańskiej dr Emilio Mira ogłosił na łamach "British Medical Journal" artykuł, który wywołał prawdziwą sensację i jest wielokrotnie cytowany przez prasę angielską. Jak wyjaśnia dr Mira — w ciągu 250 nalotów na Barcelonę ogólna liczba śmiertelnych ofiar bombardowania wyniosła 4.357. W tym samym czasie liczba wypadków ulicznych nie była mniejsza. Zatem — według wywodów dr Mira — niebezpieczeństwo śmierci wskutek bombardowania lotniczego nie jest większe od niebezpieczeństwa przejechania na ulicy w czasach pokoju.

Natomiast — zdaniem dr Mira — decydujące znaczenie dla psychicznego załamania czerwonych miał brak żywności. Ludność względnie szybko przyzwyczaiła się do nalotów, natomiast coraz bardziej burzyła się przeciwko złej aprowizacji. W czasie wojny — pisze dr Mira — „masło jest równie ważne jak armaty". Ciekawe są dalej obserwacje dr Mira w sprawie chorób umysłowych i samobójstw. Otóż liczba samobójstw i wypadków obłędu nie była większa niż w czasie pokoju, a przyczyną kroków samobójczych i obłędu był najczęściej brak żywności.

Widziałem ludzi w kinematografach Madrytu, którzy śledząc film obojętnie dyskutowali nad rodzajem pocisku, którego wybuch słychać było właśnie na ulicy obok kina. Dzieci zachowywały w czasie nalotów spokój, prawdopodobnie nie zdając sobie sprawy z niebezpieczeństwa".

Samobójstwo filantropa żydowskiego w kaźni Gestapo

Londyn, 1. 7. ŻAT. ‚Times" donosi z Pragi, że b. dyrektor czeskiego Union Banku Otto Freund pozbawił się życia w areszcie Gestapo. Jak wiadomo dyr. Freund był znanym filantropem żydowskim.

—oo—

Ustawy antyżydowskie - częścią składową włoskiego kodeksu cywilnego

Rzym, 1. 7. ŻAT. Dziś uzyskał moc obowiązującą nowy włoski kodeks cywilny, do którego wcielono włoską ustawę antyżydowską. Szereg artykułów nowego kodeksu omawia ograniczenie Żydów w odróżnieniu od aryjczyków.

Wybory do parlamentu fińskiego

Helsinki, 1. 7. PAT. W dniach 1 i 3-go lipca odbywają się wybory do parlamentu fińskiego. Parlament ten składa się z 200 posłów, wybieranych przez głosowanie powszechne, na okres 3-ch lat. Prawo głosu mają obywatele, którzy ukończyli lat 24.

Dotychczasowy skład parlamentu przedstawiał się następująco:

socjal-demokraci 84 posł., unia rolnicza 51 posł., szwedzka partia ludowa 20 posł., unioniści 20 posł., partia ludowa patriotyczna 14 posł., inni 10 posł.

Francja zatrzymuje w szeregach dwa roczniki rezerwy

Wyraz gotowości wykonania zobowiązań sojuszniczych

Paryż, 1. 7. (A). Po zakończeniu dzisiejszego posiedzenia rady ministrów wydano następujący komunikat: premier Daladier poinformował gabinet, że konieczne jest wydanie szeregu zarządzeń dla wzmocnienia zdolności Francji do szybkiego działania i usunięcia w ten sposób wszelkich wątpliwości co do zdecydowania Francji przy wykonywaniu swoich sojuszniczych zobowiązań.

Rada ministrów zaaprobowała jednomyślnie projekt zaproponowanych przez Daladiera zarządzeń. Jakkolwiek komunikat wydany po posiedzeniu rady ministrów nie mówi nic o naturze zarządzeń, jakie wydać ma rząd, przypuszczają, że chodzi tu w pierwszym rzędzie o zatrzymanie w szeregach 2 roczników rezerwy, które normalnie zwalniane są we wrześniu. W tym roku nie będą oni zwolnieni, o ile sytuacja międzynarodowa się pogorszy, lub nawet jeśli w zasadniczy sposób się nie wyjaśni.

Gen. Gamelin odwołał swoją podróż inspekcyjną na Korsykę i wrócił do Paryża. W ciągu ostatnich dni gen. Gamelin zwiedził francuskie umocnienia na granicy francusko-włoskiej w Alpach.

Sprawa Koncesji winna być uregulowana zasadniczo

Przygrywka do rokowań brytyjsko-japońskich

Tokio, 1. 7. PAT. Agencja Domei podaje, że zarząd instytutu nauk politycznych i ekonomicznych w Osaka, który to instytut grupuje wśród swych członków czołowych przedstawicieli miejscowego życia handlowego i przemysłowego, zwrócił się do rządu japońskiego z memoriałem, wysuwającym żądanie, aby sprawa koncesji brytyjskiej w Tientsinie znalazła rozwiązanie o charakterze zasadniczym. Rozwiązanie takie — głosi memoriał — zgodne będzie z życzeniem szerokiej opinii publicznej Japonii, jak również wymagane jest ze względu na interes japońskich działań wojennych w północnych Chinach.

Nie wiedzą jeszcze kiedy zaczną rokować

Londyn, 1. 7. PAT. Ścisła data rozpoczęcia rokowań angielsko-japońskich w sprawie Tientsinu, których podjęcie nastąpić ma zasadniczo z początkiem przyszłego tygodnia, nie została jeszcze ustalona. W międzyczasie sytuacja w Tientsinie nie uległa żadnej zmianie.

Nowe propozycje japońskie w sprawie Kulangsu

Tokio, 1. 7. PAT. Według doniesień japońskich w Amoy, japoński konsul generalny w Kulangsu przesłał zarządowi koncesji międzynarodowej nowe propozycje w sprawie uregulowania zatargu, jaki powstał między administracją koncesji i władzami japońskimi na tle ustosunkowania się administracji do działalności elementów chińskich. Propozycje japońskie wysuwają 1) żądanie kontroli działalności elementów antyjapońskich na terenie koncesji,) żądanie współpra2cy japońskiej policji konsularnej z policją municypalną koncesji Władze koncesji międzynarodowej nie udzieliły na razie swojej odpowiedzi.

Władze koncesji w Tientsinie przekażą Chinom 50 milionów dolarów

Tokio, 1. 7. PAT. Korespondent japońskiego dziennika „Niszi Szimbun" utrzymuje w doniesieniu z Tientsinu, że władze koncesji brytyjskiej w porozumieniu z bankami międzynarodowymi w Tientsinie zamierzają przekazać do banków, położonych w Chinach centralnych około 50 milionów dolarów chińskich w srebrze, stanowiących dotąd pokrycie obiegu baknotów rezerwy federalnej Republiki Chińskiej. Korespondent twierdzi, że mimo zdementowania przez władze brytyjskie powyższych informacyj, władze japońskie śledzą sprawę tę z baczną uwagą.

Katastrofalny stan rezerw złota w Japonii

Waszyngton, 1. 7. (A). Zdaniem tutejszych rzeczoznawców finansowych Japonia znajduje się obecnie u kresu swoich możliwości płatniczych. Po raz ostatni opublikowano cyfry dotyczące rezerw złota w Japonii w marcu 1937 r. Japonia miała wówczas złota na sumę 469 milionów dolarów. W tym czasie od 30 lipca 1937 r. do końca maja b. r. Japonia wysłała tylko do Stanów Zjednoczonych złota na sumę 394 milionów dolarów. Biorąc pod uwagę, że poza tym Japonia zmuszona jest wysyłać złoto do innych państw, np. do Holandii i Anglii, a produkcja złota w kopalniach japońskich nie przekracza 5 milionów dolarów miesięcznie, — fachowcy obliczają, obliczając nawet wynik zbiórki złota i kosztowności, że Japonia nie ma obecnie więcej złota niż na 100 milionów dolarów. Może to wystarczyć na pokrycie wzmożonego importu w okresie wojny z Chinami najwyżej na pół roku.

Spuszczenie nowego krążownika niemieckiego

Tym razem bez mowy Hitlera

Brema, 1. 7. PAT. Dziś popołudniu w stoczni wojennej w Bremie spuszczony został na wodę nowy krążownik „Lutzow". Na uroczystości spuszczenia na wodę nowego okrętu obecny był naczelny dowódca marynarki wojennej Rzeszy admirał Raeder, który następnie dokonał inauguracji nowego mostu przerzuconego przez Wezerę przed samym ujściem. Nowy most nosić będzie nazwę mostu Adolfa Hitlera.

Nowy okręt wojenny, należący do kategorii krążowników ciężkich, tego typu, co wykończony w styczniu b. r. krążownik „Seydlitz" liczy 10 tys. ton wyporności i rozwija maksymalną szybkość 32 węzłów. Uzbrojenie okrętu składa się z dział 20,3 cm, dwunastu — 10,5 cm i dwunastu dział przeciwlotniczych o kalibrze 3,7 cm. Na pokładzie znajduje się pomieszczenie dla trzech wodnopłatowców oraz wyrzutnia startowa.

Znowu 50 żydów przerzucili Niemcy przez granicę

Warszawa, 1. 7. (A). W nocy z piątku na sobotę przerzucono znów przez granicę polską koło Bytomia 50 Żydów, wśród których znajdują się starcy i kaleki m. in. 80-letnia ślepa Żydówka.

566 rodzin żydowskich w obliczu śmierci głodowej

Warszawa, 1. 7. (A). Delegacja Centrali Drobnych Kupców została dziś przyjęta przez dyrektora departamentu administracyjnego Ministerstwa Spraw Wewn. p. Godlewskiego u którego interweniowała w sprawie zarządzeń władz miejskich w Łucku i Równem, nakazującego rozebranie straganów na rynkach miejskich. W myśl tych zarządzeń ma utracić chleb ze względów „urbanistycznych" 460 rodzin w Łucku.

Dyr. Godlewski przyjął obszerny memoriał w tej sprawie i przyrzekł porozumieć się z departamentem samorządowym oraz województwem wołyńskim dla znalezienia wyjścia z sytuacji.

Schrony dla całej ludności cywilnej stolicy

Warszawa, 1. 7. (A). Dla wykonania prac, koniecznych do zrealizowania zaopatrzenia ludności m. Warszawy w dostateczną ilość schronów, zarząd miejski przeprowadzi badania wszystkich budynków mieszkalnych. Komisja dokona lustracji domów w miesiącu lipcu br. i ustali możliwości urządzenia schronów w piwnicach lub na zewnątrz budynków. Następnie ustalone będą terminy, do których Warszawa ma otrzymać taką ilość schronów, że umożliwi ona ukrycie całej ludności cywilnej stolicy.

Piasecki, Łaszowski skazani za obrazę dyr. Szyfmana i Zelwerowicza

Warszawa, 1. 7. (A). Sąd okręgowy ogłosił dziś wyrok w sensacyjnym procesie przeciwko redaktorowi „Prosto z Mostu" Piaseckiemu i publicyście endeckiemu Łaszowskiemu o obrazę dyrektora teatrów warszawskich Szyfmana oraz reżysera Zelwerowicza w cyklu artykułów p. t. „Obyczaje teatralne", demaskującym rzekomo niemoralne stosunki teatralne Rozprawa odbyła się, jak już donosiliśmy, przy drzwiach zamkniętych.

Sąd uznał zarzuty, zawarte w artykułach tych za gołosłowne i skazał obu oskarżonych po 6 miesięcy z zawieszeniem wykonania kary.

Nowe komplikacje w sprawie pełnomocnictw monetarnych Roosevelta

Waszyngton, 1. 7. PAT. Sprawa przedłużenia pełnomocnictw prezydenta Stanów Zjednoczonych w dziedzinie monetarnej, będzie rozpatrywana przez senat dopiero w przyszłą środę. Przypuszcza się, że do tego czasu znaleziona będzie formuła, która byłaby w stanie rozwiązać komplikacje natury prawnej, jakie wynikają w związku z zamierzonym przedłużeniem pełnomocnictw.

Na tle procedury prawnej, jaka winna być zastosowana w powyższej sprawie, wynikły pewne różnice zdań między ugrupowaniami demokratycznymi i republikańskimi. Republikanie stoją na stanowisku, że przedłużenie pełnomocnictw dokonane może być jedynie w formie nowej formalnej uchwały obu izb, podczas gdy ze strony demokratycznej wysuwany jest pogląd, że dla przedłużenia pełnomocnictw wystarczy jedynie uchwalenie przez senat raportu mieszanej komisji parlamentarnej, który to raport, jak wadomo, przeszedł dziś przed południem w izbie reprezentantów. Jeżeliby republikanie nie zmienili swego stanowiska, procedura przedłużenia pełnomocnictw musiałaby być ustalona przez najwyższy trybunał Stanów Zjednoczonych.

B. król Zogu przybywa do Egiptu

Kair, 1. 7. PAT. B. król Albanii Zogu wyjechał wczoraj ze Stambułu na pokładzie parowca „Transylwania" do Francji. Król Zogu zatrzyma się po drodze w Aleksandrii.

Delegaci żydowscy na międzynarodowy Zjazd Izb przemysłowo-handlowych

Warszawa, 1. 7. (A). Na rozpoczynający się w Kopenhadze międzynarodowy zjazd Izb Przemysłowo handlowych wyjechali z Warszawy jako reprezentanci żydowskich sfer handlowych w Polsce b. sen. Szereszewski, sędzia Friede oraz dyrektor Centralnego Związku Kupców inż. Seideman.

Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych układu handlowego z Litwą

Warszawa, 1. 7. PAT. W dniu 1 lipca br. nastąpiła w min. spraw zagranicznych wymiana dekretów ratyfikacyjnych układu handlowego i protokułu taryfowego między Polską a Litwą, podpisanego w Kownie w dniu 22 grudnia r. ub.

Wymiany dokonali: ze strony Polski — p. wiceminister J. Szembek, ze strony Litwy — charge d'affaires p. dr A. Trimakas.

Przypomnienie w sprawie wymiany banknotów

Warszawa, 1. 7. PAT. Bank Polski ponownie zawiadamia, że z dniem 30 czerwca 1939 r. zaprzestał wymiany jedynie biletów bankowych 20 złotowych z datami 1 marca 1926 r. i 1 września 1929 r., opatrzonych na stronie odwrotnej banknotu rysunkami dwóch gmachów.

Natomiast pozostają nadal w obiegu i są prawnym środkiem płatniczym bilety bankowe 20 zotowe: 1) z datą 20 czerwca 1931 r., i głową kobiecą po prawej stronie banknotu, 2) z datą 11 listopada 1936 r. i głową kobiecą po prawej stronie banknotu.

Zbliżenie jugosłowiańsko-bułgarskie wynikiem aneksji Albanii

Białogród, 1. 7. PAT. Dziennik „Politica“ donosi, że w dniu 3 lipca b. r. premier bułgarski, a zarazem minister spraw zagranicznych Kioseiwanow udaje się z wizytą oficjalną do Berlina. W drodze powrotnej premier Bułgarii ma się zatrzymać w Białogrodzie, gdzie odbędzie rozmowy z premierem Cvetkowiczem i ministrem spraw zagranicznych Cincar Markowiczem. Na marginesie tych wiadomości zaznaczyć należy, że w ostatnich czasach daje się zauważyć, zarówno w tutejszych kołach politycznych, jak i w prasie białogrodzkiej silne tendencje w kierunku zbliżenia między Jugosławią a Bułgarią. Rozmaite uroczystości kulturalne dały okazję do podkreślenia sympatyj jugosłowiańskich dla Bułgarii. Zdaniem tutejszych kół politycznych zacieśnienie współpracy jugosłowiańsko-bułgarskiej posiada znaczne możliwości i wątpliwym jest, aby ze strony Bułgarii podobny projekt natrafił na jakiś opór. Sytuacja jaka została wytworzona na Bałkanie z chwilą zajęcia Albanii przez Włochy, wytworzyła zgoła odmienne warunki, w których zbliżenie jugosłowiańsko-bułgarskie posiadałoby duże znaczenie.

Książęce uroczystości ślubne we Florencji

Florencja, 1. 7. PAT. Dziś przed południem w katedrze florenckiej odbyły się zaślubiny księżniczki Ireny greckiej z księciem Spoleto. Świadkami ślubu byli ze strony księcia Spoleto włoski następca tronu książę Umberto oraz wicekról Abisynii książe d'Aosta, ze strony panny młodej książę Jerzy i książę Paweł greccy.

Na uroczystości zaślubin obecna była włoska para królewska, król Jerzy grecki, królowa bułgarska, b. król hiszpański Alfons 13-ty, b. król bułgarski Ferdynand, księstwo Kentu, reprezentujący angielski dom królewski, księżna Mafalda heska oraz 40-tu innych przedstawicieli włoskich i zagranicznych rodzin książęcych. Rząd włoski reprezentował sekretarz partii faszystowskiej min. Starace oraz kilku innych członków gabinetu, parlamentu i przedstawicieli wojska.

Liczne zebrana przed katedrą rzesza ludności florenckiej zgotowała młodej parze serde-

„Po co się wzajemnie zabijać“

Potężny apel angielskiego świata pracy do narodu niemieckiego

Londyn, 1. 7. PAT. Brytyjska narodowa rada pracy, reprezentująca związki zawodowe oraz Labour Party, ogłasza dziś orędzie do narodu niemieckiego zatytułowane: „Po co się wzajemnie zabijać?“, w którym stwierdza, że od szeregu lat Europa żyje w atmosferze wojennej, że narody nieustannie i gorączkowo się zbroją. Manifest podkreśla, że ten stan rzeczy wytwarza niebezpieczną sytuację, nie należy się jednak poddawać przeświadczeniu, że wojna jest nieunikniona. Zarówno Niemcy i Brytyczycy, jak i wszyscy inni powinni być panami swoich losów, a nie ich niewolnikami i nie powinni dopuścić do wojny.

Orędzie, zwracając się do Niemiec, kontynuuje: „Niektórzy z pośród was gotowi są twierdzić, że pokój Europy jest zagrożony, ponieważ Niemcy są okrążani przez wrogów, pragnących zniszczyć wasz kraj i uczynić życie gospodarcze narodu niemieckiego niemożliwym. Jest to niecne fałszowanie rzeczywistości, a wasz minister propagandy o tym wie. Prawdą jest, że cały szereg mocarstw europejskich zespolił się w samoobronie.

Labourzyści brytyjscy domagali się tego rodzaju polityki od rządu brytyjskiego nie dla skrzywdzenia Niemców, lecz dla zachowania pokoju świata przez skuteczne uniemożliwienie agresji. Hitler, Mussolini i wydarzenia, za które ci dwaj mężowie ponoszą odpowiedzialność, oto główne czynniki, które skłoniły W. Brytanię do przyjęcia tej polityki. W dążeniu do przeprowadzenia swoich celów rząd wasz uparcie odrzuca metody pokojowych rokowań, woląc natomiast pogróżki, szantaże i akty gwałtu. Wydarzenia, których kulminacyjnym punktem było brutalne zagrabienie Czechosłowacji, przekonały nas, że rząd wasz zmierza wyraźnie do panowania nad całą Europą i ujarzmienia jej.

Obecnie zaś dobrze znana akcja przygotowań wojennych, kłamliwej propagandy i podsycania zaburzeń jest podjęta przeciwko Polsce w związku z zagadnieniem Gdańska. Musicie zdawać sobie sprawę z faktu, że o ile akcja ta będzie kontynuowana, to rezultatem jej będzie wojna.

Orędzie w dalszym ciągu stwierdza, że nie tylko naród brytyjski, ale i naród francuski, polski, turecki, rumuński i grecki, z którymi W. Brytania posiada defensywne porozumienia sojuszów obronnych. Odezwa daje wyraz nadziei, że rządy brytyjski i sowiecki niebawem zawrą podobne porozumienie i stwierdza, że niedawne orędzie prezydenta Roosevelta do Hitlera i Mussoliniego jest dowodem, iż Ameryka nie może zachować desinteressement wobec niepokojącej sytuacji europejskiej.

„Przemówiliśmy szczerze, głosi dalej orędzie, ponieważ jest rzeczą istotną, abyście zrozumieli, iż nikt nie pragnie wojny z Niemcami. Jesteśmy waszymi przyjaciółmi. Wojna w rzeczywistości zagraża wam nie od zewnątrz, lecz od wewnątrz, w waszym własnym kraju, a odpowiedzialność za to niebezpieczeństwo ponosi kanclerz Hitler i jego rząd. Hitler okrąża samego siebie oraz was. Nie możemy dopuścić do tego, abyśmy byli terroryzowani przez egoistycznych dyktatorów. Sytuacja, która nie jest ani pokojem, ani wojną, nie może trwać bez końca. Nie możemy czynić dyktatorom nadal koncesji pod groźbą przemocy, albowiem wiemy z doświadczenia, że im więcej im się ustępuje, tym bardziej wzrastają ich apetyty. Jedynie drogą pokojowej współpracy możemy zbudować świat szczęśliwy, bezpieczny i żyjący w dobrobycie. Z chwilą gdy rząd wasz opamięta się, z chwilą gdy jego metody będą metodami pokojowymi, a nie metodami gwałtu, rokowania na podstawie równości mogłyby mieć miejsce. Bynajmniej nie pragnąc okrążenia waszego kraju celem zdruzgotania go, zapraszamy, abyście sami wstąpili do tego kręgu, abyście przyłączyli się do tego światowego zespołu narodów, tak, aby wielkie zdolności narodu niemieckiego mogły przyczynić się do ustanowienia przyjaźni świata, w którym ludzkość mogłaby się pomyślnie rozwijać.

Powyższy manifest Labour Party wywołał w Londynie wielkie wrażenie, gdyż jeszcze nigdy stronnictwo to nie wypowiedziało się tak wyraźnie i tak zdecydowanie w żywotnej dla Polski sprawie Gdańska.

Ostatnie propozycje mocarstw wręczone Mołotowowi

Moskwa, 1. 7. PAT. Mołotow przyjął dziś ambasadora W. Brytanii Seedsa, ambasadora Francji Naggiara i dyrektora Stranga, którzy wręczyli mu nowe propozycje francusko-angielskie. Rozmowa trwała półtorej godziny.

Zadawalający przebieg rozmów w Moskwie

Paryż, 1, 7. PAT. Agencja Havasa ogłasza, że rozmowa min. Bonneta z ambasadorem Phippsem dotyczyła toczących się w Moskwie rokowań. Z informacyj, otrzymanych w Paryżu, wynika, że rokowania rozwijają się w sposób zadawalający.

Zakaz manifestacji mniejszości niemieckiej w Jugosławii

Białogród, 1. 7. PAT. Mniejszość niemiecka w Jugosławii zorganizowana w Kulturband zamierzała urządzić w całym kraju w pierwszej połowie bież. miesiąca uroczystości, których zadaniem miałoby być wykazanie sprawności organizacyjnej i jednomyślności całego społeczeństwa niemieckiego. Jak słychać władze jugosłowiańskie ustosunkowały się negatywnie do tego projektu, odmawiając zezwolenia na zorganizowanie tych uroczystości.

Japonia podburza Chińczyków przeciw Anglii

Tientsin, 1. 7. PAT. Odbyło się tutaj w dzielnicy chińskiej pierwsze posiedzenie ... komitetu antyangielskiego. Utworzono dwie sekcje: sekcję ogólną i sekcję ekonomiczną.

Nominacja posła węgierskiego w Bratysławie

Budapeszt, 1. 7. PAT. Generalny konsulat węgierski w Bratysławie został przekształcony na poselstwo. Posłem węgierskim przy rządzie słowackim mianowany został radca legacyjny Jerzy Szabo.

Wizyta eskadry francuskiej w Nowym Jorku

Brest, 1. 7. PAT. Z okazji wystawy światowej w Nowym Jorku dziś udał się tam z wizytą oficjalną francuski dywizjon torpedowców ...

Kronika krakowska

Wpłata trzeciej raty P. O. P.

Ogólno żydowski komitet dla spraw POP. i FON komunikuje:

1. W niedzielę dnia 2. lipca b. r. są czynne wszystkie placówki subskrypcyjne i przyjmują wpłaty 3-ciej raty POP.

2. Zaświadczenia spełnienia obowiązku subskrypcji POP. wydaje Komitet dzisiaj wyjątkowo w godzinach między 15 a 17-tą w sekretariacie, ul. Skawińska nr. 2, parter, poza tym codziennie od godz. 18.30 do 20-tej aż do dnia 6 lipca b. r.

„Kobieta amerykańska w pracy dla żydostwa"

Wiceprzewodnicząca Hadassy p. Archibald Silverman z Nowego Jorku wygłosi dzisiaj z ramienia Organizacji Wizo, Szewska 4, referat na temat „Kobieta amerykańska w pracy dla żydostwa". Kobiety żydowskie naszego miasta po raz pierwszy będą miały sposobność poznać poglądy Amerykanki na sprawę żydowską.

Syjonizm demokratyczny wobec XXI. Kongresu

We wtorek, dnia 4 lipca b. r. odbędzie się w sali Żyd. Domu Akademickiego (Przemyska 3) o godz. 8 wiecz. wielkie zebranie na powyższy temat. Przemawiać będą: Dr. Tisch Eliasz, Dr. Herschdörfer Ozjasz, Dr Hecht Leon.

Jak należy traktować strony w urzędach miejskich

Onegdaj prezydent dr Czuchajowski wydał do podległych mu organów zarządzenie o zadaniach służby administracyjnej w samorządzie m. Krakowa.

„Naczelnym hasłem i ambicją urzędnika miejskiego — stwierdza okólnik — powinno być dążenie do tego, aby przy załatwianiu spraw chronić obywatela w sposób życzliwy od wszelkich niepotrzebnych uciążliwości, zachowywać się taktownie i uprzejmie, z życzliwością wysłuchiwać życzeń stron, załatwiać je przychylnie w granicach obowiązujących przepisów, a w przypadkach tego wymagających udzielać informacji i rad. Jednym słowem w całokształcie swego działania urzędnik miejski powinien przestrzegać zasady obywatelskości. Obywatel słusznie chce i musi widzieć w urzędniku miejskim ustosunkowanie się przychylne i życzliwe. Ludność musi mieć pełne przeświadczenie, że urzędnik miejski wyczerpie wszystkie możliwości pozytywnego załatwienia sprawy podyktuje li tylko niemożność pogodzenia roszczenia z obowiązującym porządkiem prawnym, a nie nieprzychylność lub wadliwe stosowanie postępowania urzędowego ze szkodą dla obywatela".

Właśnie w związku z koniecznością obywatelskiego traktowania strony prezydent miasta w dalszym ciągu wspomnianego okólnika zarządził, że Wydziały Zarządu Miejskiego i Urzędy Obwodowe obowiązane są spisywać protokolarne podania stron wzgl. osób interesowanych w przypadkach, gdy specjalne przepisy i rodzaj sprawy do tego dopuszczają, a w szczególności, gdy specjalne względy jak n. p. niezaradność stron za tym przemawiają. W tym celu w każdym Wydziale Z. M. i Urzędzie Obwodowym Naczelnicy wzgl. kierownicy wyznaczyli urzędników, którzy wedle dyrektyw właściwych referentów spisywać będą w poszczególnych wypadkach, w godzinach przeznaczonych dla stron, protokolarnie zgłaszane ustnie przez strony podania.

Kraków znowu bez prądu elektrycznego

Wczoraj w godzinach wieczornych szalejąca pod Krakowem burza spowodowała defekt w przewodach prądu elektrycznego na linii Jaworzno — Kraków, pozbawiając miasto przez przeciąg kwadransa światła elektrycznego. Po 15 minutowej przerwie prąd elektryczny został z powrotem włączony.

Ciągnienie dolarówki

Warszawa 1. 7. (Tel.). W dniu dzisiejszym odbyło się ciągnienie pożyczki dolarowej. Ważniejsze wygrane padły na numery:

12.000 dol. na 165.312.

Po 3.000 dol. — 53.212, 903.706.

Po 1.000 dol. — 1.111.358, 1.151.465, 500.913, 353.914, 400.745, 999.058.

Runął balkon I-go piętra

Cztery osoby ranne

Tragiczny wypadek zdarzył się wczoraj przed południem w Podgórzu.

W domu przy ul. Wielickiej l. 5 oberwał się drewniany ganek na I-szym piętrze od strony podwórza i runął wraz z czterema osobami na bruk.

Trzask spadającego ganku oraz krzyk ofiar zaalarmowały sąsiadów, którzy natychmiast wezwali Pogotowie Ratunkowe. Na miejsce wypadku wyjechały dwie karetki i lekarze przy stąpili do niesienia pomocy ofiarom.

Najciężej kontuzjonowana została 18-letnia Sala Rubinfeld, robotnica fabryki p. Heitlera, która doznała wstrząsu mózgu oraz licznych kontuzji, tak, że musiano ją przewieźć do szpitala. Brat jej 5-letni Frydek Rubinfeld doznał jedynie stłuczenia nosa.

Dalej została ranna 68-letnia Helena Gajewska, wdowa po kolejarzu, która doznała rany ciętej na głowie i licznych obrażeń. Czwartą ofiarą wypadku jest 34-letnia Matylda Rogoniewska, nauczycielka, która przybyła do Krakowa na wakacje. Doznała ona stłuczenia ramienia.

Na miejsce przybyła policja, która wdrożyła dochodzenia. Ponieważ dom, w którym miał miejsce wypadek, jest stary, prawdopodobnie przyczyną wypadku było zgnicie drewnianej konstrukcji ganku.

Bł. p.

HENRYK SPIRA

kupiec

zmarł dnia 30 czerwca b. r. po długich a ciężkich cierpieniach.

Pogrzeb odbędzie się dziś w niedzielę, dnia 2 lipca b. r. o godz. 12 w poł. z domu żałoby przy ul. Groble 15, o czym zawiadamiają nieutuleni w żalu

ŻONA, SYNOWIE, SYNOWE

Uprasza się o zaniechanie wizyt kondolencyjnych.

Dalsze ożywienie stosunków handlowych z Z. S. R. R.

Warszawa, 1. 7. PAT. W dniu 1 bm. wieczorem przybyli do Warszawy oficjalni przedstawiciele Z.S.R.R. Wasiliew, delegat komisariatu ludowego obrony i p. Jemilianow — delegat komisariatu ludowego rolnictwa. Przyjazd ich jest odpowiedzią na zaproszenie rolnictwa i reform rolnych do zwiedzenia ogólnopolskiej wystawy koni w Lublinie, która została wczoraj otwarta.

Przyjazd delegacji sowieckiej jest nowym dowodem postępującego ożywienia stosunków handlowych Polski z Z. S. R. R. Należy nadmienić, iż prócz delegacji sowieckiej bawi na ogólnopolskiej wystawie koni w Lublinie szereg innych delegacji zagranicznych. Jak szwaj carska, turecka, holenderska, szwedzka i łotewska. Ponadto zaś spodziewane jest przybycie do Lublina innych delegacyj z krajów, które nabywają konie w Polsce.

Zasłużony działacz polski opuścił Gdańsk

Gdańsk, 1. 7. PAT. Dziś opuścił Gdańsk po pięcioletnim pobycie dyrektor okręgu poczt i telegrafów oraz prezes gdańskiej Macierzy Szkolnej Eryk Budzyński. Na pożegnalnym przyjęciu, które z tej okazji urządziło p. Budzyńskiemu grono jego najbliższych współpracowników i znajomych wygłoszono szereg przemówień, w których podkreślono jego owocną działalność na terenie organizacji szkolnictwa polskiego w Gdańsku, której poświęcił się całą duszą, za co społeczeństwo polskie w Wolnym Mieście Gdańskiu jest mu szczególnie wdzięczne.

Ruch dyplomatyczny na Quai d'Orsay

Paryż, 1. 7. PAT. Min. Bonnet przyjął popołudniu ambasadora Niemiec oraz posła holenderskiego.

Ambasador Kennard przyjęty przez Halifaxa

Londyn, 1. 7. PAT. Ambasador brytyjski w Warszawie Wiliam Kennard, który wczoraj wieczorem przybył tu samolotem z Warszawy, przyjęty był dziś przed południem w Foreign Office przez lorda Halifaxa.

Brytyjski minister spraw zagranicznych pozostanie w Londynie przez dzień niedzielny.

Brytyjski konsul generalny opuszcza Wiedeń

Wiedeń, 1. 7. PAT. Konsul generalny W. Brytanii w Wiedniu Sinclair Gaynor otrzymał dzisiaj od swego rządu polecenie opuszczenia placówki wiedeńskiej i powrotu do Londynu w ciągu następnego tygodnia. Jak wiadomo, rząd niemiecki zwrócił się do rządu angielskiego z żądaniem odwołania konsula Gaynora. W tutejszych kołach politycznych żądanie to uważane jest za represję w związku z wydaleniem niemieckiego konsula z Liverpoolu.

Rabują co się da....

Wiedeń, 1. 7. PAT. Słynne winnice w Gumpoldskirchen należące do „Deutscher Ritterorden" przeszły z dniem 1 lipca na własność państwa niemieckiego.

Piorun uderzył w prochownię

Wiedeń, 1. 7. PAT. W Styrii Górnej uderzył piorun w rochownię strzelnicy, przy czym trzy osoby zostały ciężko ranne.

Za „zdegenerowaną sztukę" „rasowe" dewizy

Lucerna, 1. 7. PAT. W międzynarodowych sferach malarskich i antykwarskich olbrzymie poruszenie wywołała wiadomość, że większe galerie niemieckie sprzedają z licytacji szereg cennych płócien wybitnych impresjonistów i ekspresjonistów francuskch pod pretekstem oczyszczania zbiorów z okazów „sztuki zdegenerowanej".

Wczoraj w Lucernie odbyła się licytacja, na której sprzedano 125 obrazów, m in. autoportret Van Gogha sprzedano za 175 tysięcy franków szwajc. „Tahiti" Gauguina za 50 tys. fr., dwa obrazy Picassa osiągnęły 80 tys. fr.

Utrata mandatu -- za obrazę narodu węgierskiego

Budapeszt, 1. 7. PAT. Na podstawie wyroku węgierskiego trybunału administracyjnego dwaj narodowo-socjalistyczni posłowie do parlamentu hr. Pallfy i Kerekes zostali pozbawieni mandatów poselskich. Wyrok ten powziął trybunał po stwierdzeniu, że obaj oni byli prawomocnymi wyrokami skazani za znieważenie narodu węgierskiego, co wyklucza możliwość piastowania mandatu poselskiego

Poprzednik syna — następcą ojca?

Rzym, 1. 7. PAT. W tutejszych kołach politycznych rozeszła się pogłoska jakoby przewodniczącym izby faszystowskiej na miesce zmarłego hr. Ciano miał być mianowany ambasador Włoch w Londynie Grandi.

NADESŁANE CZASOPISMA

— „COFIM". Ukazał się nr 12 (29) dkutygodnika „Cofim" zawierający następującą treść: Dr L. Hecht: Przed kongresem; Prof. F. Frola: Program rewolucji meksykańskiej; L. Götzler: Dtwid i Goliat... Ixion: Czy istnieje jeszcze — Weltverband? E-tseh: Skromniutki młodzieniec; Mgr R. Wolf: Morał anegdoty; Mak: Ciekawostki; (—): Z Rady Partyjnej; Dr Stempel — Jubilatem; Na fali wydarzeń; Przegląd prasy. Do nabycia we wszystkich kioskach.



Niedziela, 2 lipca

STACJE KRAJOWE

KRAKÓW, 6.56 Pleśń poranna; 7 Pogadanka dla rolników; 7.10 „Rozmowy z rolnikami“ — przepr. inż. Rościszewski; 7.20 Muzyka z płyt 7.30 Audycje poranne; 8.15 Koncert poranny w wyk. ork. Marynarki Wojennej w Gdyni pod dyr. kpt. A. Olszewskiego; 8.45 Transmisja fragmentu procesji morskiej w Gdyni; Nabożeństwo; 10.30 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Poranek muzyczny. Wyk.: Wileńska ork. symfoniczna pod dyr. K. Hardulaka i Cz. Jażewicz (waltorn) w programie utwory W. A. Mozarta; 13 Wyjątki z pism J. Piłsudskiego; 13.05 „Kultura i sztuka': Sprawy teatralne w opr. J. A. Gałuszki; 13.15 Muzyka obiadowa. Wyk.: Orkiestra kameralna pod dyr. F. Rybickiego, St. Witas (śpiew), Ida Łosiówna; 14.45 „Czytamy Mickiewicza“ (V. audycja): „Pan Tadeusz“ — Księga I-sza; 15 Gawęda: „Wrogie żywioły“ w opr. inż. Wł. Müllera; 15.10 Muzyka z płyt; 15.35 Fragment z książki Wł. Orkana: „W Roztokach“ czyta Halina Królikiewiczówna (z cyklu „Dobra książka“); 15.45 Audycja dla młodzieży wiejskiej; 16.20 Czas pomyśleć o przetworach, pogadanka dla gospodyń wiejskich; 16.30 Utwory morskie F. Nowowiejskiego w wyk. chóru miesz. „Lutnia“ pod dyr. M. Weigta, St. Zawadzka sopr.), Eug. Raabe (skrz.), Wł. Raczkowski (akomp.); 17.15 „Kto odpowie?“ — aud. w opr. T. Unkiewicza; 17.30 Podwieczorek przy mikrofonie. Wyk.: Mła orkiestra PR. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego, M. Fogg, L. Szczepańska, Roland-Opieński, M. Grelichowska; 19 Teatr wyobraźni: „Klub Pickwicka“ Karola Dickensa w radiofon. i reż. A. Bohdziewicza, wieczór VIII. „Więzienie za długi“ w roli Samuela Pickwicka St. Stanisławski; 19.30 Muzyka z płyt; 20.05 Lokalne wiadomości sportowe; 20.10 Tygodnik dźwiękowy, Przegląd polityczny, dziennik wieczorny, zbiorowe wiadom. sportowe, Nasz program na jutro; 21.05 Po kolarskim wyścigu do morza — Z. Weiss; 21.15 Koncert rozrywkowy. Wyk.: Zwiększona ork. rozgł. wileńskiej pod dyr. Wł. Szczepańskiego; J. Pławska (sopr.), H. Zasadzki (saksofon), dwa fortepiany, Ciotka Albinowa (humor); w przerwie: wesoła audycja: Rozalio — idź otworzyć! 23—23.05 Ostatnie wiadomości dziennika wiecz., komunikat meteorologiczny.

WARSZAWA. 7 Sygnał czasu, pieśń poranna, audycja dla wsi; 13.05 Przegląd czasopism; 13.15 p. Kraków; 15 audycja dla wsi; 19.30 Płyty; 19.40 Wielki zjazd z Zaolzia w Cieszynie; 20.10—23.05 p. Kraków; 23.05 Wiadomości z Polski w jęz. niem. i ang.; 23.20 Płyty.

KATOWICE. 6. Płyty; 13.05 Przegląd kulturalny; 13.15 p. Kraków; 15 Co słychać na Śląsku? 15.10 Aud. słowno-muz.; 15.45 p. Kraków; 19.30 „Polakom za miedzą“ — pog. 19.40 „Co niedzieli u Karlika, brzmi piosneczka, gro muzyka“; 20.10—23.05 p. Kraków.

LWÓW. 6.56 p. Kraków; 13.05 „Osadnictwo holenderskie na Wołyniu“; 13.15 p. Kraków; 15 Pieśni ludowe; 15.15 Lwowska Warta; 15.35 Czytanka dla wsi; 15.45 p. Kraków; 19.35 „Gospoda od Lwem“; 20.10—23.05 p. Kraków.

ŁÓDŹ. 7 Pieśń poranna ‚płyty; 13.05 „O pracy bibliotekarza“ — pogad.; 15 Pogadanka dla dzieci; 15.15 Aud. robotnicza; 15.45 p. Kraków; 19.30 Koncert rozrywkowy; 20.05—23.05 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE

18 RENNES: Koncert muzyki operetkowej. LUKSEMBURG: Soliści i ork. Scott-Wood; 18.30 Rewia.

19 DROITWICH: Koncert kameralny. FLORENCJA: Sekstet mandolinistów. RADIO PARIS: Kabaret. SOFIA: Muzyka lekka i taneczna. RYGA: 19.10 Muzyka romantyczna.

20 BRUKSELA FRANC.: Koncert symfoniczny. LUBLANA: Kwintet wokalny. STRASBURG: 20.15 Fragment z oper kom. i operetek. RADIO ROMANIA: Wyjątki z operetek francuskich. RADIO PARIS: 20.30 Koncert symfoniczny. WIEŻA EIFFLA: Kabaret artystyczny.

21 BORDEAUX: Koncert laureatów konserwatorium. LONDYN REG.: Koncert ork. smyczkowej. MEDIOLAN: Muzyka rozrywkowa. RZYM: „Gioconda“ — opera Ponchiellego. POSTE PARISIEN: 21.05 Godzina amatorów.

22 LUKSEMBURG: Muzyka taneczna. DROITWICH: 22.15 Pieśni Schumanna. POSTE PARISEN: Suite bergamasque — Debussy'ego. RADIO ROMANIA: Piosenki hiszpańskie. SZTOKHOLM: 22.30 Cesar Franck: Trio fis-moll na fort., skrz. i wioloncz.

23 BUDAPESZT I.: Orkiestra cygańska. RADIO PARIS: Gra ork. Jo Bouillon'a — jazz. MEDIOLAN: 23.15 Muzyka taneczna.



ETYKIETY FIRMOWE

jedwabne, półjedwabne oraz bawełniane dla fabryk konfekcji, bielizny i obuwia, salonów modniarskich, krawieckich i t. p. monogramy, litery i liczby tkane

poleca **B. OHRENSTEIN,**

Biuro: KRAKÓW, SMOCZA 4, tel. 210-85

Lokale

POKÓJ komfortowo umeblowany do wynaję‹cia› od 15 lipca. Rzeszowska ‹.› m. 5. 3955g

POKÓJ duży komfortowy — umeblowany dla 1—2 osób, zaraz do wynajęcia. Kraków, Kremerowska 4/8. 4448k

ELEGANCKI słoneczny pokój, osobne wejście zaraz do wynajęcia. Żóławskiego 11 m. 2. 4488k

FRONTOWY trzechpokojowy lokal przemysłowy oraz suteryny frontowe. Sebastiana 3. 4495k

POKÓJ komfortowy dla pana łazienka, telefon wynajmę. Długa 17. Rothowie. 4490k



Cortexa pas noś od podlotka
Brzmi mądra chińska rada
Jeśli chcesz być smukła wiotka
Cortexa pas noś od podlotka
Każdej Pani którą spotkasz
Mów, gdy na tuszę biada
Cortexa pas noś od podlotka
Brzmi mądra chińska rada.

Do nabycia w magazynach konfekcji damskiej i gorseciarskich

DWUPOKOJOWE pełnokomfortowe mieszkanie — Aleja Krasińskiego 12 do wynajęcia 1—5. Dozorca. 3993g

POKOJU komfortowego (ewentualnie dwóch) z kuchnią i łazienką poszukuję możliwie w nowym domu.— Zgłoszenia z podaniem warunków. — Adm. „Nowego Dziennika“ pod „4020“. 4020g

DO skompletowanej fabryki lodu sztucznego szukam spólnika celem budowy własnego lokalu. Zgłoszenia: „641“ Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 4487k

KUPIEC przemysłowiec — dobrą reputacją i większym kapitałem obejmie przedstawicielstwo na Krakowskie i Śląskie poważnej fabryki, kupi rentowne przedsiębiorstwo lub przystąpi do spółki. — Propozycje skierować do Adm. „Nowego Dziennika“ pod „Energiczny — 4480“. 4480k

DOM nowy, pełnokomfortowy, 3 sklepy, obok Parku Krakowskiego, cena 96.000 zł gotówką 80.000 zł — DOCHÓD ROCZNY 7.200 ZŁ — sprzeda BIURO GELBERA, KRAKÓW, STAROWIŚLNA 8. TEL. 135-70. 4499k

MASZYNY do pisania biurowe, walizkowe w olbrzymim wyborze hurtownie i detalicznie poleca „MASZYNODOM“ Kraków, Zwierzyniecka 4. 4409k

NIEBYWAŁA okazja! Kamienica nowa pełnokomfortowa, 20 UBIKACJI, dochód miesięczny 630 złotych, cena 80.000.— GOTÓWKĄ 64.000.— dług BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO sprzeda POSNER-BALKEN, — Kraków, Sebastiana 7, tel. 143-63. 4492k

MEBLE KUCHENNE — PRZEDPOKOJOWE i pokoje dziecięce, nowoczesne, — szlajflakowane, najsolidniej i najtaniej „Specjalność“ — Rynek Gł. 12 podwórze. 1155k

A. NUSSBAUM

Krakow, DIETLA 45

NAJWIĘKSZY WYBÓR

DYWANÓW I CHODNIKÓW

PIĘKNY pokój łazienka telefon Grodzka 32 m. 2. zaraz wolny. Telefon 130-55.

ŚLICZNY pokój komfortowy do wynajęcia. Kraków, Gertrudy 23 m. 6.

TRZECHPOKOJOWY lokal parter, jednopokojowy pracownia lub kawalerka, Sarego 16. 4496k

INŻYNIER szuka niekrępującej kawalerki. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika“ pod „7529“. 4017g

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia. Kossaka 2. 4013g

POKÓJ dla pana niedrogi osobne wejście. Kremerowska 6/2a tel. 225-31. 4482k

Kupno

HALLO! Telef. 168-21. Garderobę noszoną kupuję, płacę najwyższe ceny. Goldberg. Gazowa 11. 809k

ZNACZKI obiegowe, nieobiegowe kupujemy. Zgłoszenia pod „Transfer“ Kraków, Skrytka pocztowa 253. 4350k

Do najpoważniejszych placówek inkasowych w Polsce należy:

SPOŁDZ. BANK KREDYTOWY

KRAKÓW, STRADOM 15

załatwia inkaso weksli szybko, solidnie i tanio

ODNAJMĘ połowę lokalu, Grodzka, — pani pracującej zawodowo. — Oferty: Adm. „Nowego Dziennika“ pod „7376“. 3935g

DUŻY pokój komfortowy umeblowany, telefon, 15 lipca wolny. Sebastiana 1—2 panom. Dzwonić 170-27. 4018g

POKÓJ pełnokomfortowy — nowoczesny, niekrępujący — nowy dom — centrum. Wenecja 3/5. 4401g

POKÓJ dwuosobowy, umeblowany niekrępujący, łazienka, wolny, Starowiślna 64/7. 4022g

CZTEROPOKOJOWE pełnokomfortowe mieszkanie, etażowe, centralne ogrzewanie. Potockiego 12, III piętro do wynaj‹ęci›a. Nowa nadbudówka. ‹W›iadomość: Skład dywanów tamże. 4497k

HISZPAŃSKIEGO

wyuczam dokładnie i szybko początkujących i zaawansowanych. Tłumaczenia, korespondencja. Zgłosz.:

Zamojskiego 22

m. 4 od godz. 13—14

Reklama dźwignią handlu

POKÓJ dwuosobowy, pełnokomfortowy, oddzielny, — wykwintne utrzymanie, telefon. Sobieskiego 14/2. 4493k

Interesy handlowe

POŻYCZKI 30.000 zł poszukuję. Zabezpieczenie hipoteczne na realności w COP wartości 80 tys. zł. Zgłoszenia Adm. „Noweog Dziennika“ pod „7211“. 3836g

NA EKSPORT zamorski poszukuję producenta haftowanych pantofli ludowych oraz wytwórnie szklanych ozdób choinkowych. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika“ pod „7534“. 4023g

ZDOLNY kupiec pierwszorzędnymi referencjami i kapitałem obejmie poważne przedstawicielstwo na Palestynę. Odnośne zgłoszenia lub inne korzystne propozycje skierować do Adm. „Nowego Dziennika“ pod „Rentowność 4481“. 4481k

DOBRZE prosperująca wytwórnia poszukuje spólnika kapitałem do zł 10.000.— Zgłoszenia pod „7523“ do Adm. „Nowego Dziennika“ 4012g

Z KAPITAŁEH 10.000.— przyjmę spólnika do fabrykacji. Pewna egzystencja. Oferty Adm. „Nowego Dziennika“ pod „7514“. 4008g

Sprzedaż

FORTEPIAN wiedeński okazyjnie sprzedam. Kraków, Szymanowskiego 12, m. 1. 4485k

MASZYNY do **SZYCIA**, haftu — najlepsze, nowoczesne, najkorzystniej kupicie gotówką, ratami: **KRISCHER**, Kraków, Zwierzyniecka 6. 4465k

KAMIENICĘ nową superkomfortową w centrum Krakowa, winda, DOCHÓD RO-
DOCHÓD ROCZNY 23.000 ZŁ
CZNY 23.000 ZŁ, gotówka 285.000 zł, reszta B. G. K. sprzeda BIURO GELBERA, KRAKÓW, STAROWIŚLNA 8. TEL. 135-70. 4499k

Różne

ZACHERLIN tępi najskuteczniej pluskwy mole, — wszelkie robactwo.. Do nabycia w firmie R. Nattel. Dietla 50. W drogeriach składach farb. 3931g

POŚPIECH KRAWIECKI prasuje, naprawia, czyści wszelką garderobę po cenach reklamowych. Kraków Grodzka 71. Tel. 118-45. — Tel. 118-45. 4447k

AKCJE, wszelkie **PAPIERY** państwowe, **LISTY** zastawne — kupuje — sprzedaje Kantor wymiany Henryka **SPERLINGA**, Kolektura **„KLASÓWKA“** Kraków, Rynek, róg Siennej. 1262k





Od Tatr po Bałtyku wody
Wszyscy chwalą PINGWIN lody

Zdrojowiska

RABKA. — Pensjonat „LUBICZ“ Nowy Świat, — tel. 861, poleca słoneczne pokoje balkonowe, piękny ogród, wykwintna kuchnia. Zarząd Ella Loewenstein. 8462g

RABKA. — Pensjonat dla dzieci, młodzieży „Swoboda“ tel. 876. Rodzice dbający o zdrowie dzieci powierzają je tylko troskliwej opiece Heleny Baumgarten-Sterenzysowej. 8000k

RABKA. — Pensjonat „PROMIEŃ“ tel. 146 poleca pokoje słoneczne, kuchnia wykwintna. CENY NISKIE. Przyjmujemy dzieci i młodzież pod troskliwą opiekę sił pedagogicznych. Zarząd Scherer-Rebenowa. 3818k

RABKA. DZIECI I MŁODZIEŻ do pełnokomfortowej willi „KRYNICA“. Zarząd Dr med. Saba Blumenstock-Kahanowa i Dora Blumenstock kier. przedszkola. — Zgłoszenia: Rabka, — willa „Krynica“. 3978g

ZAKOPANE. — „WAWEL“ obok Ogrodu miejskiego — (Droga do Parku). Słoneczne pokoje wodą BIEŻĄCĄ. Kuchnia smaczna, obfita. — Nowy Zarząd. 4377k

ZAKOPANE. „MAGNOLIA“ Komfortowy pensjonat w lesie. Bronisławy Austern-Spanlangowej i Wery Hammerschlag. Telefon 1322. 4359k

ZAKOPANE. Obecnie prowadzimy pełnokomfortowy pensjonat „TYTAN“, Zamojskiego. Wykwintna KUCHNIA RYTUALNA. telefon 19-49. BAJTNEROWIE. 4072k

ZAKOPANE. Pełnokomfortowy pensjonat „Mery“ droga do Białego. Wykwintna kuchnia rytualna. Ceny niskie. Wnuk. 8159k

ZAKOPANE. Najprzyjemniej spędzisz czas w znanym komfortowym pensjonacie „JURAND“ ul. Chałubińskiego. Duża polana i las — ping-pong, siatkówka, koszykówka. — Kuchnia rytualna. Kierownictwo turystyczne w osobie p. Henka Reichmana. — Roth. 3813k

KRYNICA. — Pensjonat „GRAND“ poleca piękne pokoje słoneczne z balkonami, kuchnia ściśle rytualna, zarząd LANGSAMOWEJ. 3927g

KRYNICA: Pięknie położony pensjonat „LIMBA“. — wykwintny wikt, ceny umiarkowane. Telefon 452. 4363k

LODOWNIE
RZEŹNICZE, RESTAURACYJNE POKOJOWE. Hurt-Detal
FABRYKA
SATTLER
Kraków, GERTRUDY 24
Tel. 147-51

KROŚCIENKO n/DUNAJCEM — PENSJONAT „ADRIA“ nowootwarty pod zarządem Heleny Schwanenfeld poleca piękne pokoje z balkonami oraz wykwitną kuchnię. Własne wodociągi. 3901g

KOWANIEC, stacja Nowy Targ. — Nowy pensjonat „SWOBODA“ dla młodzieży i dorosłych. Pokoje z balkonami. Kuchnia rytualna pod kierownictwem Aftergutowej. 3968g

RABKA TEL. 326
PENSJONAT OPIEKA
Zarząd: Hochmannowie, Strasserowa

RABKA. Jeszcze ograniczoną ilość DZIECI I MŁODZIEŻY przyjmujemy pod troskliwą opiekę do znanego pensjonatu „KEH“ (naprzeciw Parku). Telef. 384. SPIROWIE. 3902g

ZAKOPANE. Pełnokomfortowy pensjonat „TRZY RÓŻE“ telef. 19-27 Pięknie położony w lasku, duży, piękny ogród. Kuchnia wykwintna, rytualna, na żądanie dietetyczna. Ceny przystępne. Zarząd: Róża Waldmanowa. 3889g

ZAKOPANE. Po gruntownym odnowieniu prowadzę komfortowy pensjonat „IRUSIA“. Droga do Białego Znakomita kuchnia rytualna, łazienka, polana, las i wszelkie gry towarzyskie. Ceny niskie. Feilschussowie

ZAKOPANE PEŁNOKOMFORTOWY PENSJONAT „ANASTAZJA“, ZAMOJSKIEGO. Niedrogo i najprzyjemniej spędzisz urlop u nas. Zarząd: Neuman-Kopelowicz. 3985k

ZAKOPANE — OPIEKA Pełnokomfortowy pensjonat dla MŁODZIEŻY i dzieci Drowej BLOCHOWEJ. Willa „HENKA“ Droga do Białego. TELEFON 1557. 4147k

ZAKOPANE. — Pensjonat „ADRIA“ droga do Białego, telef. 1789. Pełny komfort, piękne pokoje słoneczne, kuchnia wykwintna, na żądanie dietetyczna. Zarząd Drowa Neugebornowa. 4090k

ZAKOPANE wytworny pensjonat „SPLENDID“ obok drogi do Białego, tel. 1099 nadal pod zarządem SINGERÓW przyjmuje ZAMÓWIENIA i poleca się P. T. Gościom. Znana wykwintna kuchnia.

ZAKOPANE — UCIECHA. Komfortowy pensjonat dla młodzieży i dzieci. — Duży ogród, tarasy, gry, zabawy, doborowa kuchnia, opieka pedagogiczna. Zgłoszenia: Inż. Leuchter, Kremerowska 2, tel 189-82. Genia Leuchter. Zakopane, Uciecha, tel. 18-37. 5131k

ZAKOPANE „ŚWIT“. Zamojskiego 8, tel. 14-55. Zarząd Felicji Grubartówny. 4489k

ZAKOPANE „RIWIERA“ pełnokomfortowy pensjonat, bieżąca ciepła i zimna woda w pokojach, pierwszorzędne כשר rytualne utrzymanie, — śliczne położenie obok Lipek. — Ceny niskie. Ehrlichowie. 4025g

APTEKA sezonowa w ZAWOJI otwarta. Obficie zaopatrzona, ceny normalne. 3961g

SZCZYRK. Pensjonat pełnokomfort „ŚLĄZACZKA“, kuchnia wykwintna, ściśle rytualna. Zarząd Panzerówna. 3682g

SZCZYRK. Komfortowa willa „Zacisze“ poleca pokoje słoneczne, kuchnia wykwintna, ściśle rytualna, duży ogród, rzeka. Zarząd Kleinowie.

ŻYD. Tow. Krajoznawcze — Lwów urządza kolonie letnie: MUSZYNA, JAREMCZE. Pobyt w komfortowych willach. Wikt pensjonatowy. Zniżki kolejowe. — Informacje i zgłoszenia: Delegat Ż. T. K. Kraków Starowiślna 41 m. 8 w godz. 19—20. 3936g

KRYNICA. Pełnokomfortowy pensjonat „PODHALE“ poleca słoneczne pokoje — dietetyczną kuchnię. — BRANDOWA. 2940k

USTROŃ. Pensjonat komfortowy „Wesoła“ tel. 67 p. Finkelsztajnowej. Pokoje z wodą bieżącą, ciepłą i zimną. Kuchnia wyborowa b. urozmaicona. Na żądanie dietetyczna, diabetyczna. — Tarasy. 3435k

ORŁOWO-MORSKIE. Pensjonat dla młodzieży Cecylii Zemmelowej i Zyssowej. Opieka troskliwa. — Sporty pod kier. instruktorów. — Zgłoszenia Łódź, Andrzeja 35. 4155k

OSTATNIE DNI ZGŁOSZENIA — ILOŚĆ MIEJSC OGRANICZONA! PO SŁOŃCE, GÓRY, WYPOCZYNEK I RADOŚĆ TYLKO NA KOLONIE WYPOCZYNKOWO-TURYSTYCZNE TOWARZYSTWA MEDYKÓW ŻYD. U. J. K. I TOWARZYSTWA ŻYD. STUDENTÓW FIL. U. J. K. WE LWOWIE — KROŚCIENKO n/Dunajcem i JAREMCZE n/Prutem. Komfortowe pensjonaty, pokoje dwu i trzy osobowe, słoneczne, wikt wykwintny pięciorazowy, leżaki, radio, patefon, bridge, gry sportowe, 50% (możliwe 66%) zniżki kolej. indywidualne z każdej miejscowości w obie strony. Wyjazdy codziennie. KOLONIA W KROŚCIENKU CZYNNA JUŻ OD 20 czerwca. KOLONIA W JAREMCZU OTWARTA OD 1 lipca. — ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE I INFORMACYJ UDZIELA: Tow. Med. Żyd. U. J. K. i Tow. Żyd. Stud. Fil. P. J. K. we Lwowie Lwów, ul. Stanisława 5. — ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE I INFORMACYJ UDZIELA W KRAKOWIE do dnia 2 lipca włącznie: KOL. ERNA LANDAU, Pańska 5 w godzinach od 2 do 4-tej. telefon 121-44. 4872k

PIWNICZNA. Kolonia Wypoczynkowa Pracowników Handlowych, biurowych i dentystów. Turnus 4 tygodn. 98 zł. Zarząd Schützerowa, willa Żytkowicza. 3986g

JAREMCZE — pensjonat „HELIOS“ Mermelsteinowej poleca się. 4474k

ŻEGIESTÓW — Pensjonat „SŁONECZNA“ Taubenfeldowej (dawniej w „Helenie“) naprzeciw odzyskanego źródła Sulin — pokoje słoneczne, kuchnia obfita, ceny niskie. 4463k

UWAGA! Na pobyt letniskowy do Czernej zabiorę kilka panienek (gimnazjalistki, biurowe etc.) Łaskawe szybkie zgłoszenia pod „Maszyny i Narzędzia“ — Kraków, ul. Krótka 10. — telefon 110-01. 4016g

ZDROWIE — ŚMIECH — ZABAWA — HUMOR — ZADOWOLENIE tylko na koloniach TOW. ŻYD. STUD PRAWA U. J. K. i „KADRY MŁODYCH“ SEKCJA AKAD. W BIAŁYM DUNAJCU — 4 tyg. 98.— zł, w ZALESZCZYKACH — 4 tyg. 98.— zł, w ŻEGIESTOWIE 4 tyg. 118 zł. Pierwszorzędne pomieszczenia, pięciorazowy wikt pensjonatowy. INDYWIDUALNE ULGI KOLEJOWE 50% z KAŻDEJ MIEJSCOWOŚCI. Zgłoszenia i informacje: w Krakowie: Mgr Max Fussman, Wielopole 24/5. — codziennie w godz. 5—7. 4010g

SKORZYSTAJCIE Z OSTATNICH DNI ZGŁOSZEŃ, by przyjemnie i beztrosko spędzić wakacje na akademickich koloniach letnich ŻYD. DOMU AKAD. i Lwowskiej — „MAKABI“ W SZCZYRKU (zł 110.—), PIWNICZNEJ-ZDROJU (zł 98.—), KRYNICY-ZDROJU (zł 125.—). 50% INDYWIDUALNE ZNIŻKI KOLEJOWE Z KAŻDEJ MIEJSCOWOŚCI W OBIE STRONY. Komfort — rozrywki — turystyka — wykwintne wyżywienie. Zgłoszenia i informacje: Sekretariat Żydowskiego Domu Akademickiego Lwów ul. J. Stroha 2, Tel. 285-44. 4405k

JEŚLI chcesz urlop spędzić przyjemnie — Do RYTRA tylko jedź! Tam w „ESPLENADZIE“ u PAPERLEGO Co tylko zechcesz, będziesz mieć: Dancingi, ogród, piękne wycieczki, Góra Zamkowa, plaża i kort, I towarzystwo i odpoczynek, Słońce, swoboda i sport!! To wszystko będziesz mieć, TYLKO DO RYTRA, DO „ESPLENADY“ JEDŹ!!! Tel. Nr 4. 4289k

INTELIGENCJA I SFERY URZĘDNICZE WYPOCZYWAJĄ NA MIĘDZYŚRODOWISKOWYCH AKADEMICKICH KOLONIACH H. A. Z. — JAREMCZE — opłata za pobyt 4-rotygodniowy zł 110.— KROŚCIENKO. Opłata za pobyt 4 tygodniowy zł 99.50. ZAKOPANE. Opłata za pobyt 4 tygodniowy 99.50 zł. Wikt pierwszorzędny 5-ciorazowy. Wille komfortowe, pokoje 2 i 3 osobowe. Boisko do gier i lekkoatletyki. Turystyka. ZNIŻKI KOLEJOWE 50% indywidualne z każdej miejscowości. Szczegóły w prospektach. INFORMACJE i ZGŁOSZENIA: sekretariat H.A.Z. Kraków, ul. WIELOPOLE 9 partetr. (Org. Syjonistyczna), tel. nr 106-84 w godz. 12—2 w poł. i 7—9 wiecz. — OSTATNIE DNI ZGŁOSZEŃ NA TURNUS LIPCOWY.



Matrymonialne

SWAT najlepszej sfery poleca się. Zgłoszenia Przemyśl, Skrytka pocztowa 187. 3998g

DLA siostry, lat 27, miłej powierzchowności, na posadzie rządowej w Kanadzie poszukuje inteligentnego męża, dobrego żydowskiego domu. Uchodźca niewykluczony. — Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika“ pod „7515“. 4000g

ZASTĘPCA fabryk poślubi sympatyczną, milutką panią, właścicielkę przedsiębiorstwa handlowego. Pełnoadresowe listy do Adm. „Nowego Dziennika“ pod „7488“. 3999g

Nauka i wychowanie

TAŃCZYĆ — WYUCZAM INDYWIDUALNIE. TELEFON 220-59. 3710g

UDZIELAM angielskiego — od zaraz: KURSY WAKACYJNE. Katowice, Stawowa 4/4. 4461k

PROPAGANDOWY Kurs Stenografii biurowej i bankowej dla abiturientów i abiturientek wyższego Studium Handlowego i liceum gimnazjalnego rozpocznie się w najbliższych dniach pod kierownictwem fachowej specjalistki ZOFII SCHÖNGUTOWNY, Gołębia 2 m. 8. tel. 109-97. Wpisy codziennie od godz. 9 do 6 wieczór. 4419k

KURSY SAMOCHODOWE, Kraków, Krupnicza 14, Telefon 206-88 — prowadzone przez fachowców Prawo jazdy gwarantowane. Wpisy codziennie.

Różne

WYTWÓRNIA peruk Zofii Singer-Weissowej przeniesiona na ulicę Krakowską 21

ANGIELSKIEGO i niemieckiego, specjalnie dobra wymowa udziela uchodźca. Warunki skromne. — Zgłoszenia od godz. 13—15, ul. Krakowska 86, m. 4.

KURSY KROJU. modelowania, szycia — Halpern-SUSSEROWEJ. — Wpisy: Kraków, KRUPNICZA 18. 3974g

UCHODŹCA z Niemiec. dawniej rządowy tłumacz — przebywał wiele lat we Francji, Anglii i U. S. A. — udziela lekcji angielskiego, francuskiego i niemieckiego łatwo, szybko i tanio. oraz tłumaczy. Przychodzi także do domów, oraz dojeżdża poza Kraków. Dietlowska 49 Lipel u Osiek, telefon 164-27. 3988g

SAMOCHODOWE, motocyklowe kursy — Kraków, — MIKOŁAJSKA 7, telefon 230-81. Szkolą wszystkich. 4498k

GEOMETRIA WYKREŚLNA dla ABITURIENTÓW, Kraków, Kordeckiego 9/10. 3879g

ZOSTAJE przez LATO, udzielam nadal ANGIELSKIEGO. Erna Werber, — Krótka 6/7. 4475k

KURS LICEALNY MATEMATYCZNO-FIZYCZNY I HUMANISTYCZNY. KURS PRZYGOTOWAWCZY DO EGZAMINU GIMN. OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO. 20 ew. 18 miesięczny, specjalny dla Wojskowych i Urzędników Kurs w zakresie kl. I—II gimn. — PROFESOROWIE PAŃSTWOWI. Nauka korespondencyjna „Globus“ BEZ OPUSZCZANIA STAŁEGO MIEJSCA ZAMIESZKANIA. Prospekty bezpłatnie. — Nowowpisującym się do 15 lipca zniżki! — „STUDIUM“, KRAKÓW — SŁOWACKIEGO 1. — Wysprzedaż kompletów skryptów klasy 5—6 lub 7—8 starego ustroju za bezcen. 4489k

POGOTOWIE krawieckie — „Fenomen“ czyści, prasuje, naprawia, cena reklamowa, Kraków, Stradom 11, Tel. 201-87. 3519k

ANTENY zbiorowe, ceny konkurencyjne — „Lux“ — Teodor Dembitzer, Kraków, Poselska 18, tel. 188-85. 4366k

PARASOLE — najnowsze wzory najtaniej Wytwórnia DYM. — Krakowska 30. — parter. 3824g

RĘKAWICZNICTWA pierwszorzędną metodą wyuczam szybko. Zgłoszenia: „618“ Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 4494k

WÓZKI dziecięce — największy wybór, najniższe ceny, najtaniej KRISCHER, Kraków, Zwierzyniecka 6. 4464k

STARSZYM PANOM uszczęśliwi życie nasz wynalazek, który natychmiast wraca siły męskie (impotencja znika). Środek zewnętrzny, nie aparat, uznany i polecony przez lekarzy. — Cena 10 zł. — Zgłoszenia od 4—7 wiecz. Na żądanie wysyłamy za zaliczeniem. Laboratorium, Kraków, Batorego 23/5. 4024g

REKLAMOWA naprawa — DYWANÓW PERSKICH, — kilimów TKALNIA chodników, kilimów, — Kraków, Józefa 3 — Telef 178-98.

CHORZY NA PRZEPUKLINĘ. Długoletni specjalista M. Landau, Kraków, Dietla 44 I. p. wykonuje opaski przepuklinowe różnego rodzaju suspensoria, opaski po operacji ślepej kiszki. — Przyjmuje wszelkie reperacje. Posiada liczne podziękowania 2015

w ZAKOPANEM
„BŁAWATY“ Salo Goldstein
KRUPOWKI 69
poleca: jedwabie, manufakturę, wszelką galanterię oraz wyroby zakopiańskie. — Ceny najniższe.

Wolne posady

FOTOGRAF — młody retuszer operator na prowincję za pełne utrzymanie z dopłatą od zaraz do przyjęcia. Oferty L. Szczygol, Dobczyce. 3906g

EKSPEDIENTKA do sklepu galanteryjnego potrzebna od zaraz. Stimler, Kraków, Długa 57. 3963g

TOKARZ metalowy na stałe od zaraz potrzebny. Wytwórnia wyrobów metalowych, Kraków, św. Tomasza 8. 3971g

POSZUKUJE się osoby inteligentnej z językiem hebrajskim do towarzystwa 12-letniej dziewczynki. Znajomość na gospodarstwie pożądana. Zgłoszenia Dietla 74/2 godz. 2—8. 3976g

POSZUKUJĘ SIĘ samodzielnej szwaczki, specjalistki w kołnierzach. Wiadomość: Bożego Ciała 9/15. 4000g

ZASTĘPCY w miastach i uzdrowiskach na doskonały artykuł galanteryjny poszukiwani. — Zgłoszenia: „Patent“ Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 4486k

POSZUKIWANA przyrodniczka z geografią. Oferty z referencjami kierować do Dyrekcji Gimnazjum Zimnowodów w Kielcach. 4460k

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁOWE w Bielsku poszukuje natychmiast zdolnej korespondentki polskiej znajomością stenografii, — księgowości przebitkowej. Oferty Adm. „Nowego Dziennika“ pod „7011“. 3922g

PRACĄ DOMOWĄ stworzyć sobie możesz stały zarobek przez zakupno maszyny do ręcznego przemysłu „Phoenix“. Wysyłam materiał, przyjmuję gotowe wyroby. Wiadomości fachowe niepotrzebne. Żądajcie prospektów. Juristowski Kraków, Floriańska 23. 3752k

KURSY WAKACYJNE MODNIARSTWA koncesjonowane, obejmujące całokształt zawodowego wykształcenia modniarskiego. Wpisy, informacje Antonina NARTOWSKA, Kraków, MIKOŁAJSKA 13. 4253k

POSZUKUJĘ kwalifikowanego pracownika, dział trykotarstwa, SPECJALNOŚĆ RĘKAWICZKI wełniane. — Oferty pisemne. Biuro ogłoszeń Kraków, Sienna 12 pod „rękawiczki“.

Posad poszukują

WOJAŻER rutynowany wyjeżdża w podróż, poszukuje dodatkowych artykułów z każdej branży. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika“ pod „3198“. 3198g

PANNA wychowawczyni, — członkini „Wiza“, 8-letnia praktyka, poszukuje posady do dziecka. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika“ pod „4005“. 4005g

TOREBKI damskie artystycznie wykonuje Dietla 34/8. Tamże odnawianie zniszczonych. 3793g

SZYJE koszule męskie, pijamy na miarę. Wykonanie pierwszorzędne. Pracownia bielizny. Augustiańska 10/1. 3854g

PRKTYKANTKA z ukończoną szkołą handlową poszukuje posady biurowej. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika“ „7499“. 4003g

SAMODZIELNY korespondent, angielski francuski i niemiecki, uchodźca, władający polskim szuka jakiegokolwiek odpowiedniego zajęcia. Łaskawe zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika“ pod „3014“. 3014g

UWAGA! Tapicer i dekorator, uchodźca z Niemiec — wykonuje wszelkie roboty tapicerskie pierwszorzędnie. J. Wolf, Kraków-Ludwinów, Barska 95/2. 4019g

CHŁOPAK 16-letni krakowianin z ukończoną szkołą wstąpi zaraz na posadę jako praktykant, najchętniej do sklepu żelazno-galanteryjnego. Oferty Adm. „Nowego Dziennika“ „7497“. 4002g

PRZEPISYWANIE na maszynie. Korespondencje w kilku językach. Solidnie, tanio, szybko. Na żądanie przychodzę do domu. Dietla 57 m. 9. 3984g

BUCHALTERKA i korespondentka niemiecka szuka pracy godzinowej. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika“ „7375“. 3934g

RUTYNOWANY BUCHALTER-BILANSISTA, PODATKOZNAWCA, DOBRY ORGANIZATOR (absolwent Akademii Handlowej) po długoletniej praktyce w POWAŻNYCH przedsiębiorstwach poszukuje posady. — Prowadzi samodzielnie księgi handlowe dla Władz. — Znajomość wszystkich systemów. Spejalność przebitkowa. — Zgłoszenia: Adm. „Nowego Dziennika“ pod „3917“. 3917g

DOCHODZĄCY buchalter zakłada i prowadzi księgi handlowe za skromnym wynagrodzeniem. Zgłoszenia: Adm. „Nowego Dziennika“ „7361“. 3925g

Sprzedaż

RURY antenowe radiowe — okazyjnie tanio. Lewkowicz, Kraków, Starowiślna 30. 3765g

ZA DARMO otrzyma każdy resztkę wartości 5 złotych przy zakupnie materiałów bielskich za 50 złotych: Goldschmidt, KUPA 14. 7549f

KARALUCHY niszczy doszczętnie JOK — proszek oryginalny. — Drogeria SCHAPSENSOHNA, Kraków, Plac Nowy. 1416k

PŁASZCZYKI. Wyprawki niemowlęce, konfekcja dziecięca NAJTANIEJ Obständer, Rynek 11. 3057k

FRYZJERNIĘ dobrze zaprowadzoną sprzedam. — Oferty Adm. „Nowego Dziennika“ pod „7452“. 3975g

UWAGA! Koszule sportowe w wielkim wyborze po cenach fabrycznych, Fabryka bielizny „EGA“, Kraków, Szewska 23. 4430k

w NAGRODĘ za dobre świadectwo
polecamy rowery na polskie drogi już od zł 95.— gotówką lub na dogodne spłaty

NAJWIĘKSZY W POLSCE POLSKI DOM HANDLOWY
KRISCHER, Kraków, Floriańska 9
Olbrzymi wybór wszelkich części zapasowych do rowerów zagranicznych i krajowych, jak również opony i dętki wszelkich wymiarów.
WŁASNE WARSZTATY MECHANICZNE.

MEBLE LAKIEROWANE! WYSPRZEDAŻ posezonowa! Schor, Starowiślna 8 — Braka 6. 4398k

NA WYJAZD koszule, pyjamy, najmodniejsze najtaniej Wytwórnia „Lira“. — Szewska 18. 4411k

ODCISKI usuwa niezawodnie „RIGO“ 50 groszy. Drogeria SCHAPSENSOHNA, Kraków, Plac Nowy. 1967k

LEŻAKI, koce, worki pościelowe, chodniki kokosowe, dywany, ceraty. Halpern, Poselska 18. 4131k

LODOWNIE
Rzeźnicze, Restauracyjne, Pokojowe. HURT-DETAL
Wytwórnia
S. GOLDSTEIN Kraków, Jagiellońska 5.
tel. 178-47 Prospekty na żądanie

MEBLE NOWOCZESNE PIERWSZORZĘDNEJ JAKOŚCI — WIELKI WYBÓR — CENY NISKIE — BARDZO DOGODNE WARUNKI: SKŁAD FABRYCZNY KRAKÓW, BRACKA 13. 2678k

ŹLE szyje maszyna z powodu zastosowania niewłaściwej igły. Doskonałe igły angielskie oraz części do maszyn tylko w składzie maszyn: Krischer, Kraków, Zwierzyniecka 6. 3434k

JARMARK WYSPRZEDAŻOWY we firmie Szymon Tauber, Stradom 2 i Starowiślna 27, poleca większą ilość bluzek damskich, bieliznę damską, męską, pończochy, rękawiczki, skarpetki po cenach posezonowych. 4403k

BIURO „MERKUR“, Kraków, Dietla 59. Telef. 176-89. KAMIENICA trzechpiętrowa, superkomfortowa. Gotówka 115.000.— KAMIENICA pełnokomfortowa, sklepy. — Dochód 10.000.— Gotówka 68.000.— KAMIENICA dochodowa, duża parcela, brama wjazdowa, okolica Słowackiego. Gotówka 44.0000 — KAMIENICA pełnokomfortowa. — Pożyczka długoterminowa. — Dopłata 30.000.— 4479k

LATARKI na letnisko, bajecznie tanio — 75 groszy, żarówki — 25, baterie świeże —35. Polski Dom Handlowy Krischer, Floriańska 9. 4477k

NIEBYWAŁA OKAZJA. — Kamienica nowa komfortowa, najruchliwsza dzielnica Krakowa. 72 UBIKACJE Dochód roczny 18.000.— Dług korzystny 55.000 ZŁ. NA 6%, DOPŁATA 110.000. Sprzeda biuro Realność — GOLDSTEINA, KRAKÓW, KARMELICKA 8. Telefony 221-26, 173-21. 4444k

LODOWNIE nowoczesne — „FRIDDOR“ gotówką — ratami. Polski Dom Handlowy Krischer, Floriańska 9. 4478k

BIELIZNĘ damską i męską na miarę. „Helas“, Grodzka 1. 4433k

OKAZYJNIE sprzedam patefon Hismaster Voise, Kremerowska 2, m. 5 od 2—5. 4484k

DOM nowy pełnokomfortowy obok Alei Krasińskiego, cena 80.000 zł, gotówką 54.000 zł, reszta B. G. K. — DOCHÓD ROCZNY 7.500 ZŁ sprzeda BIURO GELBERA, KRAKÓW, STAROWIŚLNA 8. TEL. 135-70. 4499k

50%—60% zniżone ceny!!
Porcelanę i Kryształy czeskie
WYPRZEDAJEMY
oto kilka cen dla przykładu:
SERWISY stołowe „EPIAG“ 134 cz. 12-osobowe, efektowne desenie, zamiast Zł. 320 obecnie tylko Zł. 150
WAZONY kryształowe czeskie . . . . . Zł. 2.75
J. DIENER, Kraków, Szewska 20
Nadeszły SŁOJE do konserw.

KAMIENICY nowej luksusowokomfortowej z centralnym ogrzewaniem w śródmieściu Krakowa, połowę. DOCHÓD ROCZNY 23.000 ZŁ, cena za ½ 140.000 zł, gotówka 115.000 zł — reszta dług sprzeda BIURO GELBERA, KRAKÓW, STAROWIŚLNA 8. TEL. 135-70. 4499k

NA WYJAZD PŁASZCZE ubranka alpagowe, lniane. Sukienki i jopki poleca — MODA DZIECIĘCA. Kraków, Rynek gł. 17 w podwórcu. CENY NISKIE. — Wielki WYBÓR. 2962k

BIURO RUBIN, KRAKÓW, Wielopole 26, tel. 171-78 — sprzeda okazyjnie: KAMIENICĘ narożną pełnokomfortową, najpiękniejszy punkt KRAKOWA, dochód 20.300.— cena 210.000.— KAMIENICĘ nowowybudowaną, pełnokomfortową, sklepy, dochód 7.000.— cena 80.000.— KAMIENICĘ narożną, 7 sklepów, dzielnica HANDLOWA, dochód 11.250, długoterminowa pożyczka 80.000.— dopłata 50.000.— BIURO czynne cały dzień. PROWIZJA MINIMALNA. 4488k

NADZWYCZAJNA okazja! Kamienica nowa, trzechpiętrowa, LUKSUSOWY komfort, CENTRUM Krakowa, dochód ROCZNY 12.300.— cena KUPNA 160.000.— GOTÓWKA 140.000.— KAMIENICA nowa, dwupiętrowa, pełnokomfortowa, dochód roczny 6.300.— cena 70.000.— gotówką 59.000.— sprzeda POSNER-BALKEN, Kraków, SEBASTIANA 7, tel. 143-63. 4491k

MASZYNY do fabrykacji wody sodowej i urządzenie do obciągu piwa w Podgórzu do sprzedania. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika“ opd „7511“. 4007g

DOM NOWY luksusowokomfortowy w śródmieściu Krakowa, sklep, cena 163.000 zł DOCHÓD ROCZNY 13.000 ZŁ sprzeda BIURO GELBERA, KRAKÓW, STAROWIŚLNA 8. TEL. 135-70. 4499k

LODOWNIE „FRIDDOR“ przodują systemem, wykonaniem. Prospekty bezpłatnie. „Thermia“ Kraków, — Prądnicka 20. Tel. 200-60. 4412k

Różne

CHODNIKI, dywany, kilimy z odpadków. TKALNIA Kraków, Starowiślna 49. — Tamże artystyczna naprawa dywanów. 3903g

KWIATY, paski i wszelkie dodatki do sukien — Mina Pfefferberg, Grodzka 48. 3992g

PLISUJĘ, klosze, najnowsze wzory po najtańszych cenach Grodzka 48 m. 3. 3993g

FIRANKI. Kapy poleca Mina Pfefferberg, Grodzka 48, również przerabia i czyści po bardzo przystępnych cenach. 3993g

FORTEPIANY, PIANINA STROI, NAPRAWIA, konserwuje Rom, Bożego Ciała 10, telefon 145-79.

WYKWINTNE obiady — za 1 zł wydaje inteligentna rodzina żydowska. Brzozowa 12/8. 2249k

FIRANKI, Kapy, Serwety, przefasonowanie i czyszczenie — uskuteczni: Atelier Seelenfreund, Dunajewskiego 6. 4351k

GABINET KOSMETYCZNY Ehrlichowej, Kraków, Karmelicka 50, Telefon 186-99. 4448k

ZBIÓRKA na Eksternat im. Dory Randowej przyniosła 22 czerwca br. Zł 888.05. 3739k

NIEMOC męska (impotencja) nie istnieje dzięki naszemu wynalazkowi, uznanemu i poleconemu przez lekarzy. Środek zewnętrzny. Za skuteczność natychmiastową gwarantujemy. Cena 10 zł umożliwiamy nabycie każdemu. Przyjęcia od godz. 4—7 wiecz. Na żądanie wysyłamy za zaliczeniem. Laboratorium, Kraków, Batorego 23/5. 4024g

UBRANIOZMIAN zamienia noszoną garderobę męską na najmodniejsze materiały bielskie. KOZŁOWSKI, — Kraków, Telefon 148-82. 3886k

ZAWIADOMIENIE. Znana firma Wiktor Wanderer — (dawniej Szewska 21) zawiadamia P. T. Klijentelę, że 1-go lipca otworzyła nowy sklep PRZY UL. KARMELICKIEJ 22, Kraków — artykułami potrzeb domowych. Polecając nadal dobry towar po cenach niskich upraszam o łaskawe odwiedziny. Z poważaniem Wiktor Wanderer. 4443k

PLISOWANIE, klosze najnowsze modele, zakładki, mereżki, endel, hafty, aplikacje, obciąganie guzików, wykonuje starannie, szybko, najtaniej Okręt, Kraków Zwierzyniecka 22. 4473k

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji
i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł 4.30 kwartalnie zł 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł 7.50 kwartalnie zł 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 76 mm. Strona za tekstem ma 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I strona 1.25. Tekst 1.00. Nadesłane 0.75. Za tekstem 0.25. Drobne od słowa 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 groszy. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe zł 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm zł 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm w I. łamie zł 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7. — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.